Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu
Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 503 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 6 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 5 listopada.

O równość zbrojeń morskich

Trzy główne potęgi morskie: Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone i Japonja radzą obecnie w Londynie nad wspólnem uzgodnieniem programu zbrojeń morskich. Ściślej mówiąc, chodzi o rewizję układu waszyngtońskiego, który, podpisany w r. 1922, zobowiązywał owe państwa do wzajemnego poddania swoich zbrojeń ustalonemu zgóry planowi.

Plan ten nie zadawala dziś jednego z trzech partnerów, a mianowicie Japonji. Postanawiał on bowiem, że podczas gdy tonaż wojenny W. Brytanji i St. Zjednoczonych będzie z sobą zrównany, flota Japonji sięgać będzie wysokości 3/5 tej cyfry. Innemi słowy wyrażą się tonaż wojenny Anglji, Ameryki i Japonji w popularnym już dziś stosunku 5:5:3. W miejsce układu waszyngtońskiego domaga się Japonja obecnie całkowitego zrównania swego tonażu z dwoma innymi kontrahentami.

Sprawa ta, która obecnie jest przedmiotem targów, przedstawia zagadnienie o kapitalnej wadze dla wszystkich trzech mocarstw. Wszystkie one bowiem związane są z morzem pierwszorzędnemi interesami życiowemi.

Dla Wielkiej Brytanji i jej handlu oznacza flota morska główny środek kontaktu z rozrzuconemi po całym świecie posiadłościami. Ameryka jest wyspą, a zatem łączność jej z resztą świata możliwa jest tylko na drodze morskiej. Co się tyczy Japonji, to nie dosyć, że i ona jest krajem wyspiarskim, ale także jej ekspansja gospodarcza i ludnościowa ku pobliskiemu kontynentowi azjatyckiemu wymaga bezpiecznych dróg morskich.

Niezależnie od tego, że mocarstwa te skazane są w swych żywotnych interesach na morze, przedstawia każde z nich organizm o dużej sile dynamicznej, szukając dla swej energji ujścia na szerokim świecie. Terenem ekspansji jest przytem ten sam mniejwięcej odcinek naszego globu, a mianowicie strefa Oceanu Spokojnego, graniczącą z zachodu i południa z angielskiemi posiadłościami w Indjach i Australji, dotykająca z północy Japonji, a od wschodu zamknięta przez kontynent amerykański. Jednym z głównych obszarów, leżących dotąd odłogiem, jest we wspomnianej strefie terytorjum Chin, wokoło którego koncentrują się różnorodne interesy polityczne i gospodarcze każdego z wymienionych trzech kontrahentów.

Na wspomnianym obszarze zaszły tymczasem w ciągu ostatniego dziesięciolecia, a zatem po zawarciu układu waszyngtońskiego, poważne przesunięcia sił. Przypisać je trzeba Japonji, która w swem dążeniu ku kontynentowi azjatyckiemu zrobiła niezmierny wysiłek zarówno militarny, jak gospodarczy. Poddała pod swe rozkazy Mandżurję i już marzy nawet o posunięciu się ku Mongolji, a równocześnie przez swój dumping przemysłowy zaczęła zalewać towarami swemi posiadłości angielskie i amerykańskie.

Sukcesy te zrodziły zarazem w narodzie japońskim tak wygórowane ambicje prestiżowe, że w dziedzinie morskiej uważany jest wspomniany stosunek flot 5:5:3 za ubliżający honorowi Japonji. „Duma narodowa cierpi wskutek nierówności tego stosunku" — oświadczył niedawno prasie waszyngtońskiej ambasador japoński Saito.

Przeciw uroszczeniom Japonji oponują obaj pozostali kontrahenci układu waszyngtońskiego. W takiej też atmosferze rozpoczęły się świeżo narady londyńskie i, jak dotąd, zarysowuje się wyraźny front anglo-amerykański przeciwko Japonji.

Amerykanie przeciwstawiają japońskiej tezie bezwzględnej równości równość względną. Podczas gdy przedstawiciele admiralicji japońskiej widzą realizację postulatu równości w jednakowej liczbie tonażu wszystkich trzech mocarstw, Amerykanie twierdzą, iż do wymogu równości wystarczy, aby wielkość flot każdego państwa odpowiadała warunkom obronności, położeniu geograficznemu, liczbie ludności i t. p. Biorąc czynniki te za podstawę, są Amerykanie zdania, że stosunek 5:5:3 czyni należycie zadość warunkom Japonji. Niema więc powodu do żadnych zmian.

Ten punkt widzenia reprezentują również i Anglicy. Poza tem jednak nie ograniczają się rozmowy angielsko-amerykańsko-japońskie do ustalenia pewnej globalnej cyfry tonażu, jako miernika sił flot, ale zajmują się również składem poszczególnych jednostek bojowych według typów, siły uzbrojenia i t. d. I tu panują duże rozbieżności. Bo o ile strona anglo-amerykańska nie widzi większych różnic między jednostkami defensywnemi a ofensywnemi, Japończycy obstają przy ustalaniu ścisłych cyfr dla każdego z owych typów z osobna, zaliczając np. łodzie podwodne do broni wyłącznie defensywnej. Podobnie pragnęliby Japończycy ograniczyć liczbę statków t. zw. „aeromatek", podczas gdy Ameryka przypisuje jednostkom tym wiele znaczenia.

Na wszystkie argumenty rzeczowe, przy pomocy których rzeczoznawcy angielscy i amerykańscy starają się wykazać zbyteczność zmiany stosunku tonażowego 5:5:3, odpowiadają Japończycy tym samym zawsze zwrotem, że jest to potrzebne dla uznania ich za „mocarstwo pierwszorzędne".

Wobec tak nieugiętej postawy delegatów japońskich, mogłoby rychło nastąpić zupełne zerwanie rokowań londyńskich, gdyby nie było małej próżni, która pozwala na pewną grę dyplomatyczną. Japończycy bowiem twierdzą, że domagają się uznania równości „na wszelki wypadek", ale nie ukrywają, że realne interesy państwa nie będą prawdopodobnie wymagały skorzystania z tego prawa. Jest to więc zupełnie wyraźna polityka prestiżowa, której Anglja i Ameryka przeciwstawiają politykę realną. Drugą możliwością znalezienia kompromisu byłoby urzeczywistnienie postulatu równości nie odrazu, lecz etapami. Możliwe, że w tym kierunku pójdą dalsze rokowania.

Dotychczasowy przebieg rozmów londyńskich nie zadawala jednak opinji angielskiej. Pomijając uciążliwość techniki rokowań wobec uporczywości stanowiska delegatów japońskich, opinja zarówno Anglji jak i Ameryki zdaje sobie dobrze z tego sprawę, że nieustępliwość Japończyów jest niczem innem, jak dowodem wielkiego skrzepnięcia wewnętrznego Japonji w ostatniem dziesięcioleciu i dowodem sukcesów jej na terenie polityki zagranicznej. Więcej jeszcze, aniżeli Anglja, jest Ameryka stanem tym wielce zatrwożona.

Nie bez sarkazmu pisze londyński „Daily Telegraph": „Jakiby był ostateczny wynik rokowań londyńskich, rozmowy te dały już cenny wynik, — a mianowicie pogrzebały one raz na zawsze optymizm, jaki istniał w pewnych kołach politycznych".

Narady londyńskie będą niezawodnie miały swój wpływ i na konstelację europejską, bo wyraźniej jeszcze określą rolę Japonji w świecie, która interesuje Anglję od strony morza, a od strony lądu — Rosję.

Kulisy zamachu w Marsylji

Prasa jugosłowiańska twierdzi, że śledztwo w sprawie zamachu zostało ukończone
Miało ono wykazać, jej zdaniem, iż kierowali całą akcją Pavelicz, Kwaternik oraz Percevicz

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Białogrodu:

Półurzędowe „Vreme" podaje wiadomość, że śledztwo w sprawie zamachu marsylskiego uważać należy za ukończone.

Ostatnie dochodzenia, przeprowadzone w Włoszech, Niemczech i Francji, oraz na Węgrzech, ustaliły, że głównymi organizatorami byli Pavelicz, Kwaternik i Percevicz. Każdy z nich operował na terenie innego państwa. Zjeżdżali się tylko wspólnie parę razy celem naradzania się.

Śledztwo wykazało, że właściwym inicjatorem zamachu był Pavelicz, który dał rozkaz zamordowania króla Aleksandra. Kwaternik dbał o stronę finansową i zaopatrywał terorystów w odpowiednie fundusze oraz w broń. Zakupiono ją w Trieście w pewnej firmie włoskiej. Zdaniem policji włoskiej ustalono to niezbicie. Ta sama firma była w kontakcie z Paveliczem, z którym zawarła umowę w sprawie dostarczenia broni jugosłowiańskim powstańcom i organizacjom rewolucyjnym, rozsianym i działającym na terenie Węgier oraz Włoch.

Zdaniem „Vreme" po zamknięciu śledztwa cały materjał przesłany zostanie Lidze Narodów, celem zdemaskowania właściwych kierowników zakulisowej działalności politycznej i sprawców zamachu. W międzyczasie gabinet jugosłowiański przeprowadzi jeszcze odpowiednie narady z rządami włoskim, francuskim i z Małą Ententą, czy i kiedy należy wystąpić w Genewie.

Również „Politica" donosi, że na podstawie pewnych danych ustalono, iż właściwym motorem spisku przeciw królowi Aleksandrowi oraz inicjatorem zamachu był Pavelicz, przebywający we Włoszech. Jako głównego organizatora pismo wymienia ppułkownika Percevica.

„Politica" w związku z tem zwraca się z ostremi zarzutami przeciw działalności austrjackich legitymistów, którzy byli w ścisłym kontakcie z Perceviczem, co wynika już z tego, że monarchistyczna prasa austrjacka jednomyślnie usiłowała oczyścić Percevicza z ciążących zarzutów, a nawet zaciekle go broniła.

Przemycanie emigrantów chińskich do Ameryki

Podróż pod workami i skrzyniami na dnie okrętu — Więzieni i morzeni głodem w podziemiach

Nowy Jork. (Tel. wł.). Na ślady przemycania emigrantów chińskich do Ameryki wpadła ostatnio policja w stanie New Jersey.

W piwnicach starego domu w mieście Atlantic opodal wybrzeża morskiego znajdowała się kryjówka, w której więziono 17 Chińczyków, przeważnie studentów, z powodu nieuiszczenia przemytnikom zapłaty za podróż. Wszystkich tych Chińczyków policja odstawiła do szpitala, gdyż jak się okazało, wskutek braku dostatecznego pożywienia gonili resztkami sił.

Dochodzenia ustaliły, że przemycano ich na transportowcu z Kantonu do Virginji, ukrytych wśród ładunku statku. Ogółem było 50 tych studentów, 12 po drodze do Ameryki zachorowało i zmarło. Zwłoki wrzucono do morza. Pozostałych 38 szczęśliwie dostało się do Ameryki. Krewni i znajomi uiścili należność za 21 Chińczyków w wysokości 1.500 dolarów. Zostałych osadzono w ciemnej piwnicy, gdzie ich trzymano pod nadzorem jakiegoś olbrzymiego murzyna, ważącego przeszło dwa centnary i obchodzącego się bezwzględnie ze swymi więźniami. Mieli oni odrobić należność w pralniach i otrzymywać tam płacę w wysokości 20 centów na dobę.

Z opowiadań aresztowanych Chińczyków wynika, że podróż z Kantonu do Ameryki odbyli w najgorszych warunkach. Schowani pod workami i skrzyniami, niemal bez pożywienia, z trudem dotarli do wybrzeża Stanów Zj. Tam zaszyto ich w worki z kartoflami, które następnie przewieziono na samochodach ciężarowych do New Jersey.

Stanowczość premjera Doumergue'a

Wielka mowa w sprawie zmiany konstytucji — „Z raz obranej drogi nic mnie nie sprowadzi, nie oczekujcie odemnie kompromisów" — oświadczył premjer

W nawiązaniu do krótkiego streszczenia mowy premjera Doumergue'a, które podaliśmy w niedzielnem wydaniu porannem obecnie pomieszczamy tę ważną mowę niemal w całości.

ZADANIA RZĄDU

Rząd wykonał dotychczas jedynie pierwszą i główną część swego zadania. Obecnie po uzdrowieniu finansów przyszła kolej na uzdrowienie życia gospodarczego, chodzi o dokonanie prac, mających na celu zredukowanie bezrobocia i odrodzenie pomyślności ogólnej. Utrzymanie zdrowych finansów jest nieodzownym warunkiem odrodzenia gospodarczego. Wzmocnienie autorytetu rządu dobrze zorganizowanego i trwałego jest najskuteczniejszym środkiem skupienia w pracy nad odrodzeniem ekonomicznem kraju wszystkich elementów, które rozumieją tego konieczność. Gdyby nadal miał trwać prawie bezrząd, wkrótce doszlibyśmy do zupełnej anarchji. Pierwszemi ofiarami takiego stanu rzeczy byliby obywatele Francji.

O NATYCHMIASTOWĄ REFORMĘ USTROJU

Osłabienie autorytetu władzy przypisuje się ogólnie parlamentowi. Należy strzec się jednak uogólnień. W parlamencie bowiem są ludzie wartościowi, którzy pragną służyć interesom kraju, i posiadają odpowiednie warunki do teko, aby krajem rządzić. Ludzie ci, niestety, są rozrzuceni po różnych stronnictwach i partjach, wskutek czego parlament często przypomina kalejdoskop. Ludzie ci tracą czas na walki o władzę, a dzięki temu nie mogą uczynić nic pozytywnego nawet wówczas, gdy dojdą do władzy. Często ludzie ci bronić się muszą poprostu przed intrygami tych, którzy pragną zająć ich miejsce.

O ile więc wypadki i wydarzenia uczą, że zabójcza jest niestałość rządzw, trzeba szukać przyczyn tego stanu rzeczy i zbadać, czy nie wynika on z luk i niedoskonałości naszej konstytucji. Po gruntownem zapoznaniu się z całokształtem spraw doszedłem właśnie do tego wniosku i oto dlaczego uważam za konieczne przeprowadzenie natychmiastowej reformy ustroju państwa.

AUTORYTET WŁADZY

Po opuszczeniu stanowiska prezydenta republiki, w ciągu 3 lat, w atmosferze dalekiej od sporów partyjnych i zawodowych kłótni politycznych, mogłem zdać sobie sprawę z tego, że większość Francuzów domaga się prawie jednogłośnie, by przy zachowaniu regime'u demokratycznego rządy w kraju objęli ludzie wyposażeni w autorytet władzy. W momencie obejmowania rządów zrozumiałem dokładnie, że kryzys moralny, finansowy i ekonomiczny oraz poważna sytuacja polityczna Francji są wynikiem braku autorytetu władzy. I oto dlatego pragnę widzieć w konstytucji środek, zmierzający do organizacji tej władzy i zapewnienia jej trwałości.

Projekty moje wywołały żywą dyskusję. Nie zarzucano mi, na szczęście, dążności do osiągnięcia dyktatury, ale obawiano się, że drogi, jakie wybrałem, przygotowują grunt do dyktatury kogo innego. Znam tylko jednych aspirantów do dyktatury. Jest to wspólny front socjalistyczno - komunistyczny, który cały swój program streszcza w wyrazie: dyktatura. Nie przeszkadza to jednak tym panom bronić praw senatu rzekomo przezemnie zagrożonych. Nie wiem czy senat, którego byłem członkiem przez tyle lat i któremu wiele zawdzięczam, przyjemnie się czuje, gdy jest broniony przez partję, która myśli tylko o gwałtownem pozbyciu się tego zgromadzenia. Czyż naprawdę nie daje do myślenia tym, którzy mi sugerują myśl macchjawelistyczne, akcja wspólnego frontu socjalistyczno - komunistycznego?

KONIECZNY JEST POŚPIECH

Oświadczam, że nim bezpowrotnie usunę się z życia politycznego pragnę dokonać swą misję do końca. Użyję w tym celu wszelkich środków, jakie mi pozostawia konstytucja. Odwołam się do kraju, aby się wypowiedział, ale nie w drodze referendum, którego konstytucja nie przewiduje. We Francji konstytucja daje wyłącznie możność przeprowadzenia wyborów. Nie chciałbym uciekać się do rozwiązania izby, ale nie cofnę się w razie gdyby mnie zmusiły do tego okoliczności.

Obecne warunki nakazują nam pośpiech. Zażądam uchwalenia mi prowizorjum budżetowego na pierwsze 3 miesiące roku przyszłego. W ten sposób wyjaśni się odrazu sytuację. Gdyby parlament odmówił — będzie dowodem, że jest nietylko wrogo usposobiony do rewizji konstytucji, ale również i do tego, żeby dać mi możność naradzania się z krajem w tej ważnej sprawie.

OMÓWIENIE ZMIAN

Modyfikacje, jakie obecnie pragnąłbym wprowadzić do konstytucji, nie są antydemokratyczne, ani niebezpieczne. Dadzą tylko suwerennemu narodowi możność kontroli bardziej realnej i skutecznej nad wybranymi przezeń przedstawicielami. Żadna konstytucja prawdziwie demokratyczna nie daje izbom prawa rozwiązania się, to prawo posiada prezydent, który z niego korzysta na wniosek rządu. Należy oczywiście uważać, by prawo rozwiązywania nie było nadużywane, ale trzeba też dążyć, by z niego można było łatwiej niż dzić korzystać. Od r. 1887 nie skorzystano z tego prawa, chociaż w pewnych momentach rozwiązanie izby mogłoby oszczędzić Francji wielu ciężkich chwil.

Obecna procedura jest niedogodna Należy dać premjerowi władzę i możność przeprowadzenia arbitrażu, czego mu celowo odmawia konstytucja z r. 1875. Tak samo jeśli chodzi o finanse państwowe należy sprecyzować w konstytucji, gdy uchwalenie wydatku będzie poprzedzone w obu izbach uchwaleniem odpowiedniego wpływu kasowego. Premjer omówił następne punkty reformy.

APEL DO NARODU

Wszyscy ministrowie i parlamentarzyści zapewniali w chwili kiedy obejmowałem władzę, że naród mnie właśnie pragnie na szefa rządu, a nie kogoś z parlamentu, że chce zwyczajnego obywatela stojącego zdala od polityki. Uwierzyłem temu i odpowiedziałem na wasz apel i przekonany jestem, że mnie teraz podtrzymacie. Bez tego waszego poparcia oddawna bym zrezygnował z wykonania mego zadania, gdyż znowu odżyły dawne zwyczaje i o wszystkiem zapomniano. Jak pracować dla państwa wśród tych intryg politycznych i ambicji? Jak zachować władzę, której się nie pragnęło, gdy cały czas trzeba tylko odpowiadać na drobne pytania i interpelacje, gdy trzeba tracić czas albo na godzenie, albo na zbliżenie punktów widzenia partji i ludzi, którzy niczego się nie nauczyli i w dalszym ciągu zwalczają się ze szkodą dla interesów publicznych? Czyż mogę w tych warunkach dalej wam służyć? W moim wieku zmniejsza się wytrzymałość, a od 8 lutego nie miałem ani jednego dnia wypoczynku.

Mimo to, użyję wszystkich sił, by doprowadzić do celu swe zamierzenia. Z raz obranep drogi nic mnie nie sprowadzi, nie oczekujcie odemnie kompromisów. Służba mola dla dobra kraju jest bezinteresowna. Ojczyznę kocham nadewszystko. Widzę, że przeżywa poważny kryzys ogólny, widzę zagrażające jej niebezpieczeństwo. Będę pracował nad usunięciem trudności.

Za kilka dni obchodzić będziemy wielką rocznicę zawieszenia broni. W tym uroczystym dniu żałoby, chwały i pokoju połączyć się musimy w wysiłkach, aby stwierdzić, że nie potrzeba nam nowej inwazji i nowej wojny, po to by wykazać światu, iż żadna siła nie jest w stanie ostać się przed naszym patrjotyzmem. (PAT.)

Wniosek rządu o uchwalenie trzymiesięcznego prowizorjum budżetowego i znaczenie tego wniosku

Paryż, (PAT.) Powzięta przez rząd decyzja złożenia we wtorek w izbie wniosku o uchwalenie prowizorjum budżetowego na okres 3 miesięcy, zaskoczyła pewne koła parlamentarne.

TAKTYCZNE POSUNIĘCIE PREMJERA

Przeciwnicy rządu nie spodziewali się, że zechce on wydać walkę na tym terenie. Również zwolennicy nie rozumieli jakie znaczenie ma ten wniosek. Dopiero po wyjaśnieniach, udzielonych przez najbliższe otoczenie premjera, członkowie większości zdali sobie sprawę z tego, jakie właściwie znaczenie ma ten wniosek.

Doumergue, pragnąc doprowadzić do reformy państwa, nie mógłby uskutecznić wyborów w ciągu najbliższych miesięcy, gdyby rząd nie posiadał niezbędnych pełnomocnictw na pobieranie podatków i na wydatki w ciągu pierwszych miesięcy przyszłego roku. Rozwiązanie izby nie mogłoby zatem nastąpić przed końcem bież. roku i nie możnaby go później przeprowadzić, dopóki budżet ten nie będzie uchwalony.

Premjer Doumergue spodziewa się, że nie będzie zmuszony uciekać się do ostatecznego środka. Pragnie, aby zarówno w Paryżu, jak i w Wersalu przeprowadzono jak najszybciej dyskusje nad projektem reformy konstytucji i życzy sobie, aby budżet został na czas uchwalony. Nie chciałby jednak być pozbawionym środków obrony i poddać się presji parlamentu, która mogłaby przeszkodzić jego inicjatywie. W tym właśnie celu przedstawia on parlamentowi swój projekt.

STANOWISKO RADYKAŁÓW

W kołach radykalnych opinje są dość podzielone. Dep. Archambaud oświadczył, że, jego zdaniem, grupa radykałów będzie przeciwna uchwaleniu proponowanego wniosku, podobnie zresztą jak większość członków komisji finansowej. B. minister dep. Bonnet również odnosi się ze sceptycyzmem do szans wspomnianego wniosku. Niektórzy socjaliści m. in. Blum twierdzą jednak, że ministrowie radykalni będą starali się nakłonić swoich kolegów do głosowania w izbie za wnioskiem i że uda się im to osiągnąć. Radykałowie nie chcą bowiem wziąć na siebie odpowiedzialności za położenie kresu rozejmowi partyjnemu.

OPINJA REPUBLIKANÓW

Większość republikanów umiarkowanych jest gotowa udzielenia zaufania premjerowi Doumergue'owi. Niektórzy deputowani wyrazili jednak obawę, aby dyskusja nad wnioskiem nie przybrała skomplikowanego charakteru i aby przeciwnicy rządu nie chcieli połączyć uchwalenia prowizorjum budżetowego z kwestją aprobaty dla dekretów rządowych. Naogół nawet ci, którzy podtrzymywali rząd, odnoszą się do tego wniosku z rezerwą, wynikająca jednak przedewszystkiem z tego, że dyskusja nad budżetem miała się natychmiast rozpocząć.

Inni deputowani twierdzą, że w razie przystąpienia do dyskusji nad budżetem, kwestja reformy konstytucji zostałaby odroczona na dalszą metę i dlatego sądzą, że dzięki taktyce przyjętej przez premjera, reforma państwa będzie doprowadzona do końca. W każdym razie sytuacja w izbie na najbliższy okres wydaje się bardzo niepewna.

WTORKOWE POSIEDZENIE IZBY.

Paryż, (PAT.) Doumergue odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym komisji finansowej izby deputowanych Malvy w sprawie procedury, jaką należy zastosować przy dyskusji i głosowaniu nad prowizorjum budżetowem za pierwszy kwartał r. 1935.

Wtorkowe posiedzenie będzie miało wyłącznie charakter manifestacji żałobnej. Izba złoży hołd pamięci zabitego króla jugosłowiańskiego Aleksandra, min. Barthou i byłego prezydenta republiki Ponicaré. Przemówienie wygłosi przewodniczący Bouisson, poczem na znak żałoby posiedzenie zostanie zamknięte.

WNIOSEK RZĄDOWY.

Wniosek rządowy będzie mógł być dyskutowany nie wcześniej, niż w środę. Przed południem tegoż dnia obradować będzie komisja finansowa izby. Na taką procedurę nalegał premjer Doumergue.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.25 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach — zł. gotówką — zł. za 100 guld. gd. w dewizach 172,65 zł, gotówką 172.31 zł.

Wyższy Kurs Dziennikarski

(Szkoła Nauk Politycznych)

Kurs roczny, wykłady w godz. po południ. Słuchacze korzystają z bezpłatnej nauki 6 języków (franc., niem., ang., włosk., ros. i czeski). Opłata roczna **120 zł., dla studentów 80 zł.** Początek wykładów **8 listopada.** Zapisy przyjmuje **Wyższa Szkoła Handlowa.** dg 1040

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 65—65.10 oraz za 3% poż. bud. 46,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% dol. listy zast. 49.50, natomiast 4½% dol. listy zast. w złocie ofiarowano po 47¾%; pozatem obracano 4% listy zast. konwert. po 47—46—46.50% w płaceniu.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 94.50%.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 65—65.10 P.
3% poż. budowl., serja I 46,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 49,50 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 47,75 O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47—46—46.50 P.

Akcje bankowe

Bank Polski 94,50 P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 5. 11. 1934 r.

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usp. nadal wyczekuj.)	15.50— 15.75
Pszenica (Uspos. spokojne)	16.00 — 16.50
Jęczmień browarowy . . .	21,00— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l. . . .	19.00— 19,50
Jęczmień 680—690 g/l. . . .	17,50— 18,00
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. słabe) . .	15.25— 15,50
Mąka	
żytnia I gat. 0.55% wł. w.	21,50— 22.50
żytnia I. gat. 0.65% wł. w.	19.50 — 21,50
żytnia II. gat. 55—70% wł. w.	15.00— 16,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13.00 — 14,00
żytnia razowa 0,95% w. w.	17,00— 18,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0—20% wł. w.	27.75 — 30,25
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27.25 — 27.75
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26.25 — 26.75
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25,25— 25.75
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24.25 — 24.75
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	23,25— 23.75
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	22,75— 23.25
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	19.75 — 20.25
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	16.75— 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15.50— 16,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	12,50— 13,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 11,00
Otręby pszen. grube stand.	10,75— 11,25
Otręby pszenne średnie st. .	10,00 — 10.50
Otręby jęczmienne	11,00— 12.50
Rzepak zimowy	41,00— 42.00
Gorczyca	51,00— 55,00
Wyka latowa	26,00— 28,00
Groch Viktorja	41,00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Koniczyna czerwona surow.	130.00—160,00
Koniczyna biała	80,00—100,00
Koniczyna szwedzka . . .	180,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszcz. .	70,00— 80,00
Przelot	80.00—100,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	80,00— 90,00
Ziemniaki jadalne	2,20— 2,50
Ziemniaki fabr. za kilo %	12
Słoma pszenna luzem . . .	2.25— 2,45
„ pszenna prasowana .	2,85— 3,05
„ żytnia luzem . . .	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana . .	3,25— 3,50
„ owsiana luzem . . .	3,00— 3,25
„ owsiana prasowana .	3,50— 3.75
„ jęczmienna luzem .	1.95— 2,45
„ jęczmienna prascw. .	2.85— 3,05
Siano zwykłe luzem . . .	7,25— 7,75
Siano zwykłe prasowane . .	7,75— 8,25
Siano nadnoteckie luzem . .	8,25— 8,75
Siano nadnoteckie pras. . .	8,75— 9.25
Makuch lniany w taflach .	17.00— 17,50
Makuch rzepakowy w tafl. .	13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	17.50 — 18,00
Śrut Soja	21.00— 21.50
Mak niebieski	40.00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 320 tonn, pszenicy 185 tonn, jęczmienia 323 tonn, owsa 15 tonn, mąki żytniej 61,5 tonn mąki pszennej 35,5 tonn, otrąb żytnich 135 tonn, otrąb pszennych 15 tonn, rzepaku 15 tonn, gorczycy 24 tonn, nasion 3,55 tonn, ziemniaków jadalnych 90 tonn.

Uwaga! Jęczmień browarowy najprzedniejszej jakości ponad notowanie.

Dwunastolecie faszyzmu

28 października upłynęło 12 lat od marszu na Rzym. Faszyzm, obchodząc uroczyście tę rocznicę, chciał raz jeszcze stwierdzić w sposób niezbity, faktami, wartość i żywotność swoich rządów w Italji. Struktura nowego państwa, co więcej, nowego społeczeństwa pojęta oryginalnie, jednolicie, zastosowana do właściwości i charakteru narodowego, wytrzymuje próbę wbrew kryzysowi światowemu i wielkim trudnościom ekonomicznym, wbrew przepowiedniom jego przeciwników zewnętrznych i wewnętrznych, których to ostatnich liczba z roku na rok zmniejsza się, maleje, rozchodzi się i znika w masie.

Kto ma sposobność zwiedzać Włochy, rozmawiać z tutejszym szarym człowiekiem, ten przekona się, że dziś szerokie warstwy ludności przyjęły faszyzm, zżyły się z nim, czują po faszystowsku, bo czują jego opiekę i jego solidarność nietylko od święta, nie jak dawniej było w czasie wyborów, ale codziennie, we fabryce, w domu, w rodzinie. Bezrobotny włoski nie może nie uznać tej solidarności, tego starania o jego byt ,z jakim spotyka się na każdym kroku ze strony partji faszystowskiej i administracji państwowej, które, jeśli nie zawsze i nie przez cały okres zimowy mogą dostarczyć mu pracy, to zajmą się i wyżywią jego dzieci w organizacjach faszystowskich, a żonie jego dadzą pełną opiekę w najcięższych tygodniach porodowych. Stąd i kobiety tych najszerszych warstw włoskich czują i uznają faszyzm, bo doświadczają jego troskliwości i pomocy. „Sprawiedliwość społeczna dla ludu włoskiego", którą głosi Mussolini, nie jest więc czczem hasłem.

Co najważniejsza zaś, całe młode pokolenie, cała młodzież jest faszystowska i to nietylko z przekonania i z wychowania, ale i z interesu. Młodzież, jak wiadomo, jest tu wszędzie faworyzowana, bo w wartościach dynamicznych, które ona przedstawia, pojęte i usymbolizowane jest tu życie całego narodu i państwa.

Zmieniła się więc mentalność mas, inny duch pośród nich zapanował, bo widzą one, że faszyzm idzie ku nim i rozumie ich potrzeby. Na ten pomyślny stan rzeczy wpłynęła też w niemałej mierze szczera współpraca między Kościołem a państwem. Skutki traktatów lateraneńskich stają się coraz więcej widoczne.

Niezadowolenie występuje natomiast w środowiskach handlowych i przemysłowych, które nie chcą pogodzić się z nowym ustrojem korporacyjnym, bo w nowych warunkach coraz trudniej o łatwe robienie fortun, a giełda znajduje się pod ścisłą kontrolą państwa. Krytyka przejawia się też częściowo w kołach intelektualnych średniego pokolenia, które krzywo patrzy na zbytnie wysuwanie na pierwszy plan młodzieży w wielu razach niedoważonej i nieprzygotowanej do stanowisk, które się jej powierza.

W przeddzień uroczystości Mussolini udał się aeroplanem do Florencji, by być obecnym przy złożeniu do krypty zasłużonych w kościele Santa Croce, 37 faszystów toskańskich, poległych w latach 1919-22 w walkach z komunistami. W Rzymie obchód przybrał wyjątkowo wspaniałe rozmiary i skoncentrował się w otwarciu nowej majestatycznej alei, przeprowadzonej powyżej osi starożytnego cyrku (Circus Maximus) pomiędzy Palatynem a Awentynem. Aleja ta, nazwana „Via del Circo Massimo", przeszło 600 m. długości, obsadzona cyprysami, rozszerza się mniej więcej w pośrodku w wielki plac a zarazem ogród (Piazzale Romolo e Remo). Po „Via dell'Impero", „Via del Mare", „Via dei Trionfi" uzyskał Rzym czwartą arterję, która uzupełnia sieć wielkich ulic otaczających centrum archeologiczne starożytnego Rzymu z Forum Romanum, Palatynem i Kapitolem. Cała ta strefa odżyła dziś nietylko w wyobraźni archeologów, ale w istocie zmartwychwstała, uwolniona z labiryntu brudnych ulic i uliczek. Circus Maximus, położony jest, jak wiadomo, w sporej dolinie (około 700 m. dł.) pomiędzy Palatynem a Awentynem. Jeszcze przed kilku miesiącami wznosił się tam cały szereg zabudowań fabrycznych oraz cmentarz żydowski. W ciągu niespełna roku wszystko to usunięto. Na obszarze największego z cyrków starożytnych, w którym odbywały się słynne wyścigi na wozach, zazieleniła się ruń. Nic już nie razi oka, które z wyżyn pałacu Septimiusa Sewera na Palatynie biegnie swobodnie ku wzgórzu awentyńskiemu i wrzynającej się w nie nowej „Via del Circo Massimo"; na lewo zaś rozkoszuje się jedyną panoramą, jaką tworzą ruiny Termów Karakalli a w oddali góry albańskie. Przeniósłszy się zaś na „Piazale Romolo e Remo", położone naprzeciw, w połowie nowej drogi pod samym Awentynem, podziwiamy widok z przeciwnej strony, t. j. cały Palatyn, na lewo część miasta, położoną w dolinie Tybru z kopułą św. Piotra na horyzoncie, na prawo zaś Termy Karakalli na tle gór albańskich.

Tu, na „Via del Circo Massimo" odbył Mussolini przegląd 15 000 atletów, którzy zjechali się z całych Włoch, by zainaugurować nową drogę. „Pamiętajcie, rzekł do nich, że gdy walczycie poza granicami, waszym mięśniom a nadewszystko waszemu duchowi powierzony jest w tej chwili honor i znaczenie sportowe narodu. Powinniście więc wytężyć całą energję, całą waszą wolę, by osięgnąć prymat we wszystkich zawodach ziemi, morza i przestworzy."

Tego samego dnia zainaugurowano jeszcze w całych Włoszech 715 budów i objektów publicznych. Wszystko to budzi podziw, a nie najmniejszy wynalezienie na to środków, idących w miljardy.

S. M.

Rzym.

IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy w Krakowie

Znaczenie zjazdów pomorzoznawczych — Referat sprawozdawczy prof. Staniewicza — Dyskusja nad zagadnieniami ekonomicznemi — Kolonizacja Pomorza jako postulat narodowy

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego")

Kraków, 2 listopada.

Odbywający się obecnie w Krakowie Zjazd Pomorzoznawczy jest czwartym z rzędu. Pierwszy odbył się w Gdańsku w roku 1930, drugi w Toruniu w roku 1931, trzeci zaś w Poznaniu w roku 1932. Zjazd krakowski poświęcony jest zagadnieniu osadnictwa na Pomorzu. Organizowanie zjazdów, poświęconych specjalnie Pomorzu, jest dowodem zrozumienia ważności tej ziemi dla Państwa Polskiego. Uwaga narodu musi być skierowana na tę część naszego kraju, która łączy nas z morzem, a która szczególnie narażona jest na ataki ze strony wrogów. Bardzo zasłużonym na polu badań naukowych Pomorza jest Instytut Bałtycki w Toruniu, prowadzący badania stosunków gospodarczych, politycznych, narodowościowych i t.p. wybrzeża bałtyckiego pod kątem widzenia interesów polskich. Instytut Bałtycki jest głównym organizatorem zjazdów pomorzoznawczych.

* * *

Obrady zjazdu krakowskiego podzielono na dwie części: dzień 1 listopada poświęcono zagadnieniom ekonomicznym, następny dzień zagadnieniom geograficzno-osadniczym i narodowościowym. Obrady odbywają się w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Grodzkiej 64.

Zjazd otworzył prof. Jerzy Smoleński, dyrektor Instytutu Geograficznego, przemówieniem powitalnem, w którem zaznaczył, że zarówno Kraków jak i południowa część Polski ma głębokie zrozumienie dla Pomorza. Gmach, w którym toczą się obrady Zjazdu Pomorzoznawczego, pochodzi z czasów Władysława IV, budowniczego polskiej floty morskiej.

Następnie przemówił przewodniczący Komitetu Wykonawczego IV Naukowego Zjazdu Pomorzoznawczego prof. Stanisław Pawłowski, który powitał uczestników Zjazdu i podkreślił wielkie znaczenie Pomorza w gospodarczym organiźmie Polski. Prof. Pawłowski z uznaniem podniósł zasługi Polskiej Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego w dziedzinie badań naukowych nad Pomorzem.

Do prezydjum honorowego Zjazdu wybrano prof. U. J. Jana Bystronia, prof. Franciszka Bujaka, Jana Dębskiego, dra Marcina Dragana, ks. prof. Tadeusza Glemmę, prof. Henryka Hoyera, prof. Adama Krzyżanowskiego, Wincentego Łąckiego, prof. Stefana Szulca i prof. Witolda Staniewicza. Obradom przewodniczył prof. Stanisław Pawłowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Zjazdu przewodniczący poświęcił wspomnienie ś. p. Marjanowi Świechowskiemu i ś. p. ks. Bolesławowi Makowskiemu, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Referat sprawozdawczy p. t.: „Zagadnienia osadnictwa na Pomorzu ze stanowiska gospodarczego" wygłosił prof. Staniewicz. Na wstępie zaznaczył referent, że pomyślność gospodarcza osadnictwa pomorskiego zależy przedewszystkiem od rozwoju rolnictwa tej ziemi. Następnie przeszedł mówca do zagadnienia deflacji, z którem związane jest rolnictwo Pomorza nietylko przez poziom cen, ale i przez zagadnienia budżetowe. Od budżetu państwowego zależą bowiem takie inwestycje, jak port w Gdyni i kolej Śląsk—Bałtyk. Podkreśla dalej referent konieczność zainteresowania rolnictwa pomorskiego eksportem zagranicznym, i dostosowania produkcji do potrzeb i możliwości naszego eksportu. Bardzo ważnem jest również zbadanie konsumcji Gdyni i wybrzeża. Z tem wiąże się rozwój sadownictwa i warzywnictwa, dotąd na Pomorzu zaniedbywanego i niedocenionego. Pojemnym rynkiem zbytu jest również Gdańsk.

Produkcja eksportowa jęczmienia browarnego winna stać się głównym wysiłkiem rolnictwa pomorskiego. Przyszłość ma również eksport cukru, masła i bekonów. W związku z tem rolnictwo powinno zainteresować się żywiej pracą chłodni gdyńskiej, działalnością związku bekonowego i organizacyj mleczarskich.

Przechodząc do zagadnienia osadnictwa, referent skreślił jego rolę w czasach zaboru niemieckiego, porównując z rolą obecną. Na tem porównaniu oparł wywód o możliwościach parcelacji większych gospodarstw rolnych. Wreszcie omówił sprawę selekcji kandydatów na osadników i opieki nad gospodarstwami osadniczemi. Na zakończenie referatu podniósł mówca potrzebę założenia na Pomorzu choćby jednej wyższej uczelni. Mogłaby to być Akademja Handlu Zagranicznego w Gdyni, albo inna wyższa szkoła w Toruniu.

Koreferat wygłosił prof. Wiktor Schramm, podkreślając w nim konieczność pogłębienia znajomości rolnictwa pomorskiego studjami z zakresu geografji rolnej oraz studjami nad zasobami i warunkami pracy pomorskiego rolnika.

Przedmiotem dyskusji, która się następnie wywiązała, były nietylko referaty wygłoszone, ale również wydane w formie broszury, które otrzymali uczestnicy. Zabierali w niej głos: pos. J. Poniatowski, prof. E. Taylor, który wywiódł, że o przyszłości rolnictwa decyduje rynek wewnętrzny, a nie eksport, dalej dr. K. Esden-Tempski, doc. S. Schmidt, wreszcie dr. W. Winid, stwierdzając, że ze względów na sąsiedztwo Niemiec Pomorze musi mieć gęste zaludnienie, do czego przyczynia się parcelacja.

Po przerwie obiadowej dyskusja toczyła się w dalszym ciągu. Przemawiali w niej: dyr. J. Biclecki, prof. U. J. A. Vetulani, referent, inż. Dziedzic, dr. W. Bronikowski, prez. W. Hulewicz, streszczając swój referat o spółdzielczości niemieckiej i polskiej na Pomorzu, dyr. W. Dykier, prof. W. Schramm, doc. Schmidt i poseł Z. Tebinka.

Krótki referat wygłosił następnie prof. B. Zaborski, demonstrując trzy mapy, poczem dyskusja potoczyła się dalej nad ważnemi zagadnieniami osadnictwa. Udzielał wyjaśnień nacz. K. Ceceniowski, przemawiali prof. A. Heydel i prof. Smoleński. Wreszcie zabrał głos sędziwy prof. Bujak, podnosząc, że dla obrony kraju nie należy szczędzić kosztów, więc Pomorze trzeba wypełnić ludnością polską. W resumé dyskusji stwierdził przewodniczący prof. Pawłowski, że wykazała ona konieczność kolonizacji Pomorza.

Drugi dzień obrad

Referat profesora Pawłowskiego. — Sprawy organizacyjne. — Zamknięcie Zjazdu

W drugim dniu obrad prof. Stanisław Pawłowski jako gen. referent referował n. t.: „Osiedla wiejskie na Pomorzu pod względem geograficzno-osadniczym i narodowościowym". Mówca streścił cały szereg prac, przygotowanych na zjazd, a omawiających poszczególne punkty zagadnienia. Po ustaleniu typów osiedli na podstawie pracy dr. M. Kiełczewskiej, scharakteryzował je referent — z pracy dr. B. Zaborskiego — według układów pól. Dalej omówił stosunki narodowościowe według referatu prof. A. Wrzoska i stosunki panujące w wielkiej własności, według dr W. Winida. Obszerniejszych wyjaśnień udzielali do opracowanych przez siebie zagadnień poszczególni referenci. M. in. prof. Wrzosek zwrócił uwagę na dwa pasy własności niemieckiej, z których jeden ciągnie się wzdłuż Noteci, drugi w okolicy Kościerzyny.

W dyskusji zabierali głos: prof. W. Schramm, dr. K. Esden-Temski, prof. F. Bujak, który przypomniał, że na terenie Pomorza od wieków trwa walka pomiędzy żywiołem słowiańskim i germańskim, wreszcie inż. Bąkowski i W. Dykier. Reasumując dyskusję, prof. Pawłowski zwrócił uwagę na proces urbanizacji Pomorza i na konieczność wzmocnienia żywiołu polskiego drogą szybkiej parcelacji.

W części organizacyjnej zjazdu poruszono m. in. sprawy „Słownika Biograficznego" (prof. Konopczyński) i „Słownika Morskiego" (prof. Kleczkowski). Następny zjazd postanowiono odbyć we Lwowie w r. 1936. Zjazd zakończyło przemówienie pożegnalne prof. Smoleńskiego.

IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy przyczyni się niewątpliwie do zwrócenia uwagi całego społeczeństwa na Pomorze, mające tak pierwszorzędne znaczenie dla egzystencji państwa, a narażone na najsilniejsze ataki ze strony wrogów.

Następnie zjazd uchwalił rezolucje: 1) w sprawie nawiązania ściślejszych stosunków kulturalnych z państwami bałtyckiemi, 2) w sprawie skierowania baczniejszej uwagi badaczy na znaczenie Gdańska, 3) w sprawie przyśpieszenia ogłoszenia przez Główny Urząd Statystyczny wyników spisu ludności z r. 1931, 4) w sprawie użytkowania krajowych archiwów na Pomorzu i Państwowego Archiwum w Gdańsku, 5) w sprawie popierania badań pomorskich, bałtyckich i morskich, 6) w sprawie utworzenia na Pomorzu komitetów, mających zająć się dostarczaniem materjałów do Słownika Biograficznego, 7) w sprawie utworzenia wyższej uczelni na Pomorzu.

T. M.

Francja a Sowiety

Paryż. (PAT.) Sprawozdawcy dzienników podkreślają, że rzeczowy referat sen. Leredu o polityce zagranicznej Francji, wygłoszony na kongresie Alliance Democratique w Arras, wywołał żywy oddźwięk wśród słuchaczy, którzy ze szczególną uwagą przyjęli ustęp, domagający się nawiązania najściślejszych stosunków z Polską i Małą Ententą, a zachowania ostrożności w zacieśnianiu stosunków z Rosją Sowiecką.

„Z. S. R. R. — mówił sen. Leredu — potrzebna jest nasza portmonetka. Powinniśmy na to odpowiedzieć: Dobrze, ale przedtem zaprzestańcie wszelkiej propagandy komunistycznej we Francji. Dla zaznaczenia tego stosunku Francja powinna wyraźnie oświadczyć, że nie potrzebna jej jest ambasada sowiecka, że wystarczy natomiast attaché handlowy."

Po konferencji porozumienia bałkańskiego

Stambuł. (PAT). Min. Titulescu oświadczył przedstawicielowi Ag Havasa, że na konferencji porozumienia bałkańskiego w Angarze oświetlono z różnych punktów zagadnienie utrzymania pokoju.

„Bez względu na to, jakie ewentualności mogą powstać, porozumienie bałkańskie zna obecnie drogę, którą kroczyć będzie bez wahania. Pracowaliśmy dla siebie i dla sąsiadów — mówił min. Titulescu — ponieważ pragniemy traktować Bułgarję z taką samą życzliwością, jak gdyby podpisała ona pakt bałkański."

Stambuł. (PAT). Postanowiono utworzyć bank bałkański z udziałem Grecji, Jugosławji i Rumunji. Istnieje nadzieja, że uda się skłonić do przystąpienia również Bułgarję.

Myśl stworzenia tego banku wyszła od prezydenta republiki tureckiej, Mustafy Kemal Paszy.

Zamknięcie cynkowni na Górnym Śląsku?

Katowice. (Tel. wł.) Cynkowniom naszym na Górnym Śląsku, które eksportują do Niemiec około 80 proc swojej produkcji, grozi zamknięcie, gdyż wskutek przepisów dewizowych Niemcy nie płacą za dostarczony cynk i oświadczyły, że płacić nie będą. Wobec tego huty cynkowe będą musiały zamknąć warsztaty a temsamem zwolnić blisko 7 tys. hutników.

Rynek niemiecki da się w najlepszym razie utrzymać bardzo krótko, gdyż w Rzeszy uruchomiono już hutę cynkową w Magdeburgu, która w przyszłości będzie produkowała rocznie 40 tys tonn cynku, to jest tyle, ile wyrabiały huty polskie na eksport. (w)

Za propagandę antyhitlerowską

pozbawieni swych majątków i praw obywatelskich — Zarządzenie pruskiego min. spraw wewnętrznych

Berlin. (PAT). Pruski min. spr. wewnętrznych pozbawiło obywatelstwa i skonfiskowało majątki 28 osobom tak zw. emigrantom.

Są to przeważnie osoby, które również podpisały odezwę do ludności Zagłębia Saary, jaka ukazała się przed kilku dniami, a protestuje przeciwko oddaniu Zagłębia Saary III Rzeszy.

Głównym motywem tego zarządzenia były właśnie popisy na wspomnianej odezwie. Na liście pozbawionych obywatelstwa znajdują się między innemi ks. Maks zu Hohenlohe, szerzący propagandę antyhitlerowską w Paryżu, hr. von Loevenstein (z Tyrolu), który wydał książkę przeciwko III Rzeszy w języku angielskim p. t. „Tragedja narodu niemieckiego" Klausmann, syn znanego powieściopisarza Tomasza Manna, znany swego czasu reżyser teatralny Erwin Piskator, dr Otto Strasser (brat Jerzego, zabitego dnia 30 czerwca), który utworzył w Pradze specjalny komitet pod nazwą „Niemcy przeciwko rządowi narodowo - socjalistycznemu", dr. Dange, były współpracownik socjalistycznego „Vorwärtsu", obecnie uprawiający propagandę antyhitlerowską w Buenos Aires, oraz znany powieściopisarz Leonard Frank.

„Narodowa rada do spraw najpilniejszych"

Paryż. (PAT.) Korespondent „Havasa" z Nowego Jorku podkreśla szczególną doniosłość utworzenia t. zw. „Narodowej rady do spraw najpilniejszych", której prezesem został Richberg.

Prez. Roosevelt, powierzając Richbergowi prezesurę powyższej rady, stworzył właściwie drugie stanowisko wiceprezydenta Stanów, nie przewidziane przez konstytucję. Richberg posiada bardzo szerokie kompetencje wykonawcze, jak również możność wydawania rozporządzeń poszczególnym członkom rady.

Korespondent „Havasa" stwierdza, że konsekwencją tego kroku jest, poza właściwym podniesieniem Richberga do godności drugiego wiceprezydenta, również stworzenie właściwie drugiego ośrodka dyspozycji obok rządu.

Dyrektor „Federal Reserve Board" jak również dyrektor budżetu oraz przewodniczący federalnej komisji dla spraw handlu, którzy wchodzą w skład rady, posiadają obecnie kompetencje ministrów, gdyż biorą oni udział w opracowywaniu obecnej zasadniczej linji politycznej rządu, na tych samych prawach co ministrowie, jak np. minister wojny, czy handlu.

Poznań — Łódź — Wilno

Jak doniesiono z Łodzi, tamtejszy wydział wojewódzki uchwalił przedłożyć wojewodzie wniosek o odrzucenie wszystkich protestów wniesionych przeciwko wyborom do rady miejskiej, tak, że już niebawem nowa rada będzie mogła zebrać się nareszcie na pierwsze posiedzenie.

W związku z tem warszawskie „ABC" kreśli następujące aktualne uwagi:

„Z tą chwilą (t. j. zebrania się rady miejskiej Łodzi) stanie się także aktualna realizacja zapowiedzi p. premjera Kozłowskiego, który w mowie wyłuszczającej program nowego rządu, wygłoszonej 1 sierpnia, oświadczył, iż w tych wypadkach, w których przy wyborach samorządowych zwyciężyła opozycja, winna ona „wziąć odpowiedzialność za zarząd miastem i wyciągnąć konsekwencje ze zwycięstwa wyborczego". Jako przykład wymienił przytem p. premjer jedno miasto imiennie — była niem właśnie Łódź.

„Zdaje się wszelako, że zapowiedź ta nie była pomyślana w formie tak jednoznacznej, jak ją przyjęto. Bo np. w Poznaniu, gdzie sytuacja ułożyła się analogicznie i opozycja rzeczywiście „wyciągnęła konsekwencje" wybierając prezydentem miasta p. Ratajskiego... wyciągnął także konsekwencje rząd i — na czele miasta stoi komisaryczny prezydent. Takiego samego komisarza ma już zresztą i Łódź, a przykład Poznania pozwala się spodziewać, że o ile łódzka rada miejska dobrowolnie nie zgodzi się na p. Wojewódzkiego, to będzie on mimo to dalej rządził miastem z tytułu nominacji rządowej.

„Kwestja zatem „wzięcia odpowiedzialności" za samorząd miejski przedstawia się dość kręto. Wedle nowej ustawy samorządowej, główny ciężar tej odpowiedzialności spoczywa nie na radzie miejskiej, ale na prezydjum miasta. Tutaj zaś, gdziekolwiek tylko „sanacja" ma choćby jeden głos przewagi, tam (jak ostatnio w Wilnie) nikogo z „nieswoich" do prezydjum nie dopuści. Gdzie zaś jej niema — wchodzi w grę komisarz. Rada miejska ma w takich wypadkach ponieść odpowiedzialność formalną za wszystko złe, co się stanie, a prezydent zbierać miód za wszystko dobre...

„To też głosem wołającego na puszczy wydaje się być artykuł „Czasu" (zbyt często, powie może czytelnik, cytujemy to pismo — ale naprawdę, w innych organach obozu rządowego rzadowego rzadko kiedy można znaleźć jakiś odblysk samodzielnego myślenia), który sądzi, że trzebaby w Polsce naśladować przykład Londynu, gdzie konserwatyści ustępując labourzystom rządów miejskich pocieszali się, że zwycięzcy nie mogąc zrealizować swego demagogicznego programu stracą temsamem obecną popularność w masach. Takiego samego konia trojańskiego pragnęliby konserwatyści darować opozycji w naszych samorządach

„Sfery rządzące bowiem całkiem widocznie są zupełnie innego zdania

Samorząd ma służyć jako dodatkowa linja okopów, zabezpieczających ugruntowanie regime'u i spokojne trzymanie się przy władzy. Gra oparta na emulacji programów i ich realizacji, na politycznem „fair play" w jakiejkolwiek dziedzinie byłaby przekreśleniem tej naczelnej zasady. Mamy zresztą przykład na Warszawie, gdzie rozwija się teoretycznie kombinacja stopniowego „uspołeczniania samorządu" i pod tym hasłem przygotowuje się już obecnie przyszły komitet wyborczy, którego siłą ma być zgrupowanie w sobie jak największej ilości stowarzyszeń.

„Wytwarza się dość ciekawe koło: opanowywane przez „swoich" ludzi (lub specjalnie ad hoc zakładane) organizacje społeczne służą do tego, aby na odezwach wyborczych fingować głos opinji. Opanowany samorząd służy do tego, aby podtrzymywać te organizacje społeczne przez udzielenie im poparcia, w rezultacie zaś wszystko się zacieśnia coraz bardziej w ciasnym kręgu pewnego grona osób, biorących sobie monopol na wszelkie formy przewodzenia zbiorowości.

„Prawdziwa siła społeczeństwa zostaje w ten sposób sparaliżowana i usunięta na bok albo kultywowania w bierności, a w okopach powtarza się wkółko to samo: najpierw hasła sanowania, czystki itd., później obfite wyciąganie korzyści osobistych przez mnóstwo osobników, które na tym wzajemnym „kręgu interesów" doskonale żerują, potem znowu czystka, a po czystce znowu...

„Byle ci sami ludzie, pod różnemi formami, mogli jak najdłużej trzymać się w okopach władzy.

Zjazd sokolic wielkopolskich

W niedzielę wczorajszą odbył się w Poznaniu doroczny zjazd sokolic wielkopolskich przy udziale 150 uczestniczek z 12 okręgów oraz licznych przedstawicieli przewodnictwa dzielnicy wielkopolskiej z p. prezesem Wolskim na czele. Jako goście uczestniczyli w zjeździe p. dr. Mayowa z Grudziądza, przewodnicząca pomorskiego wydziału sokolic oraz p. Brus z Warszawy, jako delegat przewodnictwa dzielnicy mazowieckiej. Rano uczestniczki zjazdu były na mszy św. w kościele parafjalnym jeżyckim, przystępując gremjalnie do Komunji św.

Obradom zjazdu, odbywającym się w „Domu Amarantowym", przewodniczyła sprawnie, jak zwykle, p. Halina Rozmiarkowa, wiceprezeska dzielnicy wielkopolskiej i przewodnicząca dzielnicowego wydziału sokolic. Przedłożone zjazdowi treściwe i wyczerpujące sprawozdania wydziału, jak i programu jego pracy na przyszłość, przedstawiły piękny obraz bardzo szeroko zakreślonej i znakomicie przeprowadzonej działalności naszych sokolic w ogólnych ramach organizacji sokolej. Na zakończenie obrad wygłoszono dwa referaty, i to p. dr. Dreżyna o wpływie ćwiczeń cielesnych na ustrój kobiety, oraz naczelny kapelan Sokolstwa wielkopolskiego, ks. prałat Prądzyński, o współpracy sokolicy w Akcji Katolickiej.

Popołudniowa część zjazdu miała charakter towarzyski. Zapoczątkował go śpiew chórowy druchen, poczem odbyły się wzorowe pokazy gimnastyczne młodzieży i druchen pod kierownictwem naczelniczki dzielnicowej p. Kasprzakówny. Miłą i piękna atrakcją był śpiew solowy p. Krzemienieckiej, oraz deklamacja p. Rydlewskiej-Szydłowskiej, a na zakończenie odegrały sokolice z dużem powodzeniem piękna i nastrojową jednoaktówkę p. t. „Perły Najświętszej Panienki".

Wspomnieć jeszcze wypada, że uczestniczki zjazdu otrzymały na miejscu za minimalną opłatą całodzienne wyżywienie dzięki ofiarnej pracy specjalnej komisji gospodarczej z niestrudzoną p. Liberową na czele.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu, który był pięknem świadectwem dobrej i owocnej pracy sokolic wielkopolskich, zamieścimy w najbliższem „Życiu Sokolem".

Zjazd z ram. Towarzystwa Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd b. dowódców powstania wielkopolskiego, zwołany przez Towarzystwo Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego.

Rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem delegacja powstańców z płk. Zenktelerem na czele i zarząd Towarzystwa Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego złożył wieniec na grobie powstańców na cmentarzu górczyńskim.

O godz. 12 nastąpiło w pałacu Działyńskich otwarcie zjazdu. Obrady zagaił gen. Taczak, który w swem przemówieniu wezwał zebranych do złożenia hołdu zmarłym powstańcom. Po wniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, jej prezydenta i ministra spr. wojskowych, chór „Echo" odśpiewał hymn narodowy.

Serję przemówień wstępnych rozpoczął naczelnik Broniewski w imieniu wojewody. Następnie przemawiali: w imieniu dowódcy O. K. gen. Wład, starosta Begale, komisaryczny prezydent miasta płk. Więckowski, poseł Car, który przybył na zjazd w zastępstwie płk. Sławka i wygłosił propagandowe przemówienie partyjno-polityczne, mjr. Moszczyński jako delegat wojskowego biura historycznego, mjr. Paluch w imieniu powstańców śląskich, a jako ostatni dr. Surzyński, który zakończył uwagi swe powołaniem się na słowa Piłsudskiego.

Z pałacu Działyńskich udali się uczestnicy zjazdu do sal ratusza, gdzie odbyło się śniadanie, wydane przez miasto.

Popołudnie poświęcono sprawom organizacyjnym. Referaty wygłosili mjr. Moszczyński, dr. Wojtkowski i kpt. Zieliński. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brało udział kilkunastu mówców, a która chwilami miała charakter burzliwy. Na zakończenie uchwalono rezolucję, wzywającą do podjęcia pracy nad zredagowaniem historji powstania wielkopolskiego, do zebrania wszystkich dokumentów, znajdujących się dotąd w rękach prywatnych i zinwentaryzowania ich w rękach zarządu Towarzystwa, wreszcie ostatnią w sprawie ustanowienia specjalnej odznaki pamiątkowej powstańca wielkopolskiego.

Ze Związku Towarzystw Przemysłowych

Przez zarząd Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych powołana nadzwyczajna komisja rewizyjna bada od zgórą miesiąca księgi kasowe tejże organizacji. Komisja odbyła już szereg posiedzeń, dążąc do prawidłowego ujęcia księgowości. W toku prac komisji nadzwyczajnej przybyli przedstawiciele władzy administracyjnej, by uzyskać wgląd w pewne szczegóły działalności dawniejszych czynników wykonawczych Związku. Nadzwyczajna komisja rewizyjna z ramienia zarządu Związku pracuje nadal.

Pakt bałtycki

Ryga. (PAT). Nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu bałtyckiego.

Przy tej sposobności premjer Ulmanis wygłosił przemówienie, że dzień ten wieńczy powodzenie idei, nad której urzeczywistnieniem Łotwa i jej sąsiedzi pracowali zawsze. Porozumienie i ścisła współpraca państw bałtyckich były zawsze kierującemi ideami polityki zagranicznej Łotwy.

Rozprawa sądowa na granicy

Katowice. (Tel. wł.). Osobliwy wypadek sądu granicznego wydarzył się przed izbą karną w Kluczborku na Śląsku Opolskim.

Toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Buchcie o przemyt zboża do Niemiec. Miał zeznawać jeden z świadków, zamieszkały na terytorjum Polski.

Ponieważ gospodarstwo Buchty znajduje się nad samą granicą, sąd udał się z oskarżonym nad Prosnę i tem w obecności kilku polskich strażników granicznych przesłuchał świadka. Wróciwszy do Kluczborka, sąd skazał Buchtę na kilka miesięcy.

Żydzi-komuniści

Warszawa. (Tel. wł.). Przed rocznicą przewrotu komunistycznego aresztowano około 40 agitatorów komunistycznych, Żydów. (w)

„Volksflugtag" w Frankfurcie

Skrzydła Trzeciej Rzeszy

Pielgrzymka 150 tysięcy — Udet, latający djabeł — Loopingi i beczki szybowca — Ostatni lot Fieselera

Niedziela — 21 października: w Frankfurcie nad Menem „Volksflugtag", czyli ludowe święto lotnicze. Za jedne 50 fenigów można zobaczyć mendel asów niemieckiego lotnictwa, korkociągi, beczki, lopingi, spadania na łeb, z motorem i bez!

Zaraz na dworcu dostrzegam, że podobnie, jak ja nikt się chyba nie oparł pokusie patrzenia, bo całe miasto i powiat, głowa przy głowie, albo już jedzie, albo chce jechać na odległe lotnisko. Odnoszę wrażenie że jestem wśród ludu tęgich wojowników, bo na przystanku toczy się istna bitwa i mimo żywego w niej udziału szesnaście razy pod rząd spadam ze stopnia na asfalt. Dopiero za siedemnastym razem wiszę jako tako i przy akompanamencie trąb i klaksonów jadę, a raczej zostaję poniewierany w stronę lotniska.

Początkowo napuszeni samochodziarze, moto — i nogo-cykliści, mijając tramwaj, śmieją się głośno z naszego elektrycznego nieszczęścia. Później, gdy cała ulica prócz szyn zapycha się jedną, zbitą masą pojazdów, my jeszcze głośniej śmiejemy się z nich

Wszystko to jednak nic w porównaniu do tego, co dzieje się u wejścia na plac, przy kupowaniu biletów. Budki drewniane z kasjerami są literalnie obnoszone po trawie pod naporem tłumu. Ci, co już mają bilety nie mogą odejść od kasy, bo ci, co jeszcze nie mają, włażą im niemal na głowy. Jednem słowem „organizacja pod psem" — mruczę sobie pod nosem.

Natomiast na lotnisku porządek pierwszej klasy! Tu siedzi elegancja po 4 marki krzesło. Tu „lepsza wiara" po 3 i 2 marki. Tu stoją jak morze jednomarkowcy, a tam jak ocean ci po 50 fenigów za główkę. Razem — plus minus — 150 tysięcy narodu.

Lecz czas już zadrzeć nosa do góry, Jakiś pan z parasolem spada z nieba na ziemię. Spadochron otworzył się ładnie, a więc już po krzyku! — cieszymy się wszyscy, gdy nagle krzyk przerażenia wyrywa się z stutysięcy gęb rozdziawionych ku niebu. Pan Erkrath, bo tak zwał się za życia nieboszczyk, gubi, o zgrozo, po drodze parasol i jak kawał ołowiu spada ku ziemi.

„Powidła gotowe!" myślę z melancholją... a tu pan Erkrath robi niespodziankę! Na wszelki wypadek zabrał drugi parasol i teraz go otwiera przezornie sto metrów zaledwie nad trawą!

Figiel się udał i świetny megafon (nie taki „z echem", jak u nas w Ławicy) zapowiada następny numer programu.

Maier i Lochner na swych „fieselerach" chcą nam pokazać, co z marnych 80 koni można przy dobrej woli wyciągnąć w powietrzu. Istotnie motorki brzęczą cieniutko, jak kiepski gramofon. Beczułka w lewo... beczułka w prawo, potem pionowo do góry, aż, jak wyraża się speaker „kista zdycha z głodu i wali spowrotem na ogon". Dalej beczułki z równoczesnym lotem po łuku i jako corona opus... loping do przodu, to jest koziołek, przy którym aparat śmigłem spada ku ziemi, przechodzi w poziom na plecy, drze się znowu ku górze i, o ile pilot nie przestał być jeszcze pilotem, wraca napowrót do normalnej pozycji.

„Przy zwykłym lopingu" — tłomaczy megafon — siła odśrodkowa przyciska człowieka do aparatu, tak że nie odczuwa prawie koziołka. Przy lopingu do przodu człowiek wisi na zewnątrz opisywanego łuku i siła ciężkości razem z siłą odśrodkową ściąga krew do głowy pilota. Panowie Maier i Lochner mają jednak, jak widać, mocne głowy na karku, bo elegancko, delikatnie po wszystkiem siadają na łące.

Z kolei kilku juniorów demonstruje lot szybowcowy za samolotem na linie, podczas, gdy na lotnisko roluje już w stalowo-srebrnym dwupłatowcu... **mistrz Udet** we własnej osobie.

Znają go chyba wszyscy ludzie na świecie. Zna go też Poznań, bo to ten as nad asy, co na ekranie kina „Apollo" lub „Słońce" latał jak orzeł między skałami, szukał rozbitków pośród gór lodowych i na stokach Mont Blanc lądował z brawurą.

Ten oto wielki bohater filmowy... pilot, który w tempie błyskawicy wali prosto na skały, by w ostatniej sekundzie poderwać się pionowo wzdłuż skały ku niebu... człowiek bez nerwów... latający szatan... Ernst Udet czeka teraz przed nami na sygnał do wzlotu!

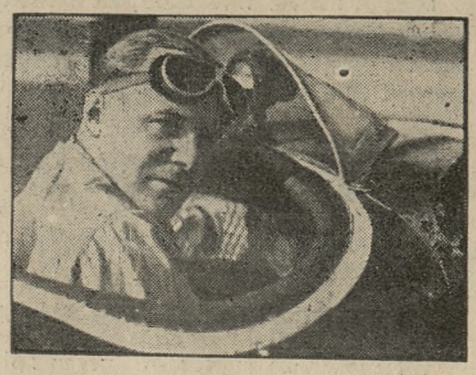

— Ci juniorzy na szybowcach muszą wpierw wylądować — ogłasza megafon — bo przy latającym wkoło nich Udecie pomyliłoby się napewno biedakom, gdzie góra, gdzie dół, gdzie głowa, nogi, niebo i ziemia.

Nareszcie jednak ostatni szybowiec siada na murawie i z grzmotem piekielnym stalowy aparat Udet'a strzela pod niebiosa. Mała, amerykańska, akrobacyjna maszyna „Curtiss Hawk", właściwie latający motor o sile 750 koni parowych, poprostu topi się w oczach. Minęły zaledwie sekundy od startu... a już jak punkcik przepada w obłoku.

Przez chwilę nie widać nic... gdy nagle coś z rykiem szatana spada nam prosto na głowy.

Widzę tuż... tuż nade mną olbrzymie cylindry gwiaździstego motoru. Widzę rosnący jak widmo aparat. Grzmot, błyskawica walą od niego. O rety, szlus ze mną! Ledwo mogę westchnąć, a tu już Udet szarpnął za stery i pionową świecą, kręcąc piruetę świdruje się w chmury.

Raz zarządowi na dachu kasyna składa wizytę. Raz oponami niemal potrąca antenę. Raz spada z nieba na tych po dwie marki, że wszyscy płackiem kładą się na ziemię.

Poprostu rozkosz! Zwłaszcza gdy przez łoskot motoru przebija się tylko jedno zdanie speakera: trzymajcie kapelusze panowie, bo do 600 km na godzinę dochodzi teraz szybkość maszyny i przy zderzeniu meloniki wasze mogłyby nieco stracić na fasonie!

Na szczęście jednak Udet dobrze taksuje odległość i ląduje gładko wśród aplauzu tłumu.

Wysiadłszy z maszyny, jest świeży i wypoczęty, jakby wyszedł z łóżka, my zaś jesteśmy ze strachu spoceni, a od patrzenia na esy floresy mamy przetrącone karki.

Już megafon ogłasza nową atrakcję: polecі Dittmar... mistrz świata w lataniu szybowcem! 4675 metrów wysoko ponad Rio de Janeiro i 376 km daleko ponad Niemcami, oto jego dwa najnowsze światowe rekordy. A zatem as całą gębą! Równocześnie z nim holują na linie jakiegoś Fischer'a i najlżejszy na świecie, bo zaledwie 54 kg ważący szybowiec, arcydzieło studentów politechniki w Darmsztadzie.

Obydwaj szybownicy wykonują rzeczy wprost nie do wiary!

Dittmar, chyba z djabłem w zmowie, kręci bez motoru loping za lopingiem, a Fischer jako chwilowo jedyny człowiek na świecie, wywija beczki na lewo i prawo, nie mając przy sobie kropelki paliwa.

Lecz główna atrakcja dnia czeka nas teraz dopiero pod koniec. To Kunstflugs-Weltmeister, mistrz świata w lotach figurowych Gerhard Fieseler przygotowuje swój popis. Po trawie rolują już na start jego małą i niezbyt silną maszynę.

Na niej wziął we Francji pierwszą światową nagrodę Na niej po raz ostatni w życiu pokaże swój niedościgniony artyzm lotniczy. Po niedawnem załamaniu nerwowem przyjeżdża na lotnisko prosto z sanatorjum Od jutra nie będzie już latał, bo jako nieoceniony konstruktor, matematyk i twórca wielu teoryj lotniczych nie może już więcej narażać swej dla ojczyzny tak cennej osoby. Tak postanowiono w ministerstwie. W Frankfurcie po raz ostatni pokaże wielką sztukę Fieseler'a!!

Początkowo słuchałem nieco sceptycznie takich przemówień speaker'a, później jednak — przyznałem otwarcie, że jest to istotnie sztuka nad sztuki.

Udet grzmi swym potężnym motorem i jakgdyby bez względu na skrzydła rwie prosto przed siebie, gdzie ciągnie go motor. Fieseler natomiast płynie przez przestworza i tylko delikatnemi, wprost matematycznie obliczonemi ruchami lotek i sterów wykręca swoje piruety.

Udet... to motor i żywioł... Fieseler to skrzydła i obmyślona precyzja! Szalony korkociąg i splanowanie maszyny na włos w ostatniej sekundzie. Beczki po linji, prosto, jak strzelił! Idealne piruety, lopingi do tyłu i przodu. Lot głową na dół, na plecach, prosto, poziomo, równiutko wzdłuż trybun... piętnaście metrów nad ziemią! Wreszcie szczyt wszystkiego: Lot „nożem" na boku z pionowo ustawionemi skrzydłami, bez opadania w poziomie, bez zataczania łuku, także prosto, równiutko, wzdłuż trybun, piętnaście metrów nad ziemią!

Jeden fałszywy ruch sterem na takiej wysokości, a kraksa gotowa! Jedna chwila słabości w głowie, zwisającej ku ziemi, a wszystko rozpada się w drzazgi!

Dzień jest jednak szczęśliwy... i ostatni lot Fieseler'a kończy się triumfem!

Jeszcze kilka masowych skoków mieszanego towarzystwa pań i panów ze spadochronami, jeszcze oryginalny wyścig samolotów dokoła lotniska... no i... trochę, jakby to nie było, zabawy w wojenkę z napadem lotniczym i zapadające ciemności dnia jesiennego kończą wspaniałą imprezę.

To też dopiero tutaj w Frankfurcie nad Menem, wśród morza swastyk, beczek Fieseler'a, lopingów Dittmar'a i grzmotu motoru Udet'a zrozumieć można, czem są ich dwukrotni pogromcy Żwirko, Wigura, Bajan, Płonczyński, skrzydlaci rycerze odrodzonej Polski.

Tg 1615

Kto może korzystać z Funduszu Pracy

Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy ustaliły wspólnie zasady kwalifikowania i ewidencji osób, objętych działalnością Funduszu Pracy, oraz zasady rekrutacji na roboty publiczne. W myśl tych postanowień, które weszły w życie z dniem 15 b. m., ze świadczeń Funduszu Pracy zarówno w zakresie zatrudnienia na robotach publicznych, jak i w zakresie pomocy, będą miały prawo korzystać tylko te osoby poszukujące pracy z pośród zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy F. B., które odpowiadają następującym warunkom: 1) których podstawę egzystencji stanowi praca najemna w przemyśle, handlu, rzemiośle, biurowości, tranporcie, lub zakładach użyteczności publicznej; 2) które pozostają bez pracy i pracy poszukują, 3) które nie posiadają najskromniej obliczonego minimum egzystencji; 4) które posiadają zdolność fizyczną do wykonania pracy.

Wydanie tych przepisów, uzgadniających współpracę Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy, uważać należy za dalszy krok na drodze połączenia obu tych instytucyj, które nastąpi w najbliższym czasie.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnem złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1615

Opieka to złota więź wiążąca emigrantów z Ojczyzną!

Do działu lotniczego policji w San Francisco zostały ostatnio przyjęte dwie lotniczki, których zadaniem będzie poszukiwanie zaginionych osób. Na zdjęciu moment zaprzysiężenia obu lotniczek przez szefa policji.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
6
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Leonarda w.
Środa: Engelberta m.
Kalendarz słowiański.
Wtorek: Wszewłada
Środa: Żytomira
Słońca: wschód 06.56
zachód 16.15
Długość dnia 9 godz. 19 m.
Księżyca: wschód 06.12
zachód 15.17
Faza: 1 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. Pogodnie. Wiatr pół. - wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 7 st. Cels. najniższa plus 2 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj — 0,06 m, dziś — 0,06 m.

Przepowiednia pogody na wtorek dnia 6 listopada: Pogoda zmienna, w ciągu dnia pogodniej, wietrzno, chłodno, temperatura bez zmian, wiatry południowe.

Komunikaty Orbisu.

DO WARSZAWY od 9—12 listopada, przejazdy indywidualne. Karta uczestnictwa **2,— zł.** Bilet kolejowy **6,— zł.** Zapisy **ORBIS,** Poznań, Plac Wolności 9, telefon 52-18. ng 11 488

Do BERLINA od 1—8 grudnia. Cena zł. **ca. 80,—.** Zapisy ORBIS, Plac Wolności 9, tel. 52-18. ng 11 489

— * **Licytacja.** W środę dnia 7 listopada 1934 r. o godzinie 10 odbędzie się na dziedzińcu taboru miejskiego przy Wolnicy nr. 1, publiczna licytacja psów niżej podanych: 6 podwórzowych, 3 foksterjerów. 2 niem. owczarków, 2 szpiców, 1 jamnika.

— * **Z targu.** Dnia 5. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2.40—2.60 zł: 1 kg. masła mleczarskiego 2.60—2.80 zł: 1 kg twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1.20—1.40 zł: litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj 1,20—1,50 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1.30—1.40 zł: słoniny wędzonej 1.80—2.00 zł: wieprzowiny 1.20—1.40 zł: wołowiny 1.40—1.80 zł: cielęciny 1.20—1.80 zł: koziny 1.00 — 1.20 zł: skopowiny 1.40 — 1.60 zł; smalcu 2.00 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2.00 do 3.50 zł; kaczka 2.00—3.20 zł; gęś 3.50 do 6.00 zł; para gołębi 1.00—1.20 zł; indyk 4.00—7.50 zł; perlica 1.50—2.00 zł; królik 0.80 — 1.20 zł: para kurcząt 1.60—3.20 zł. para kuropatew 1,90—2,30 zł; zając 2,50 do 3.25 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2.20—2.40 zł: 1 kilogram okonia 1.60—2.40 zł; 1 kg. lina 2.40 zł; 1 kg. karpia 2.20—2.40 zł; suma 2.60—3.00 zł. jeszcza 1.40—2.00 zł: 1 kg białych ryb 1.00—1.80 zł: 1 kg sandacza 3.60—4.00 zł: 1 kg karasia 1.20 do 2.00 zł: za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; za 1 kg. węgorza 2.80—3.60 zł;

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy: 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg cebuli 10—15 gr; 1 kalafjor 10—50 gr; 1 kg rabarbaru 15—20 gr; 1 kg. seleru 40 gr: 1 pęczek rzodkiewek 5—10 gr: 1 główka sałaty 10—15 gr: 1 pęcz kalarepy 8—10 gr; pęczek marchwi 5—10 gr: pęcz. buraków 5 gr; 1 kg. pomidorów 20—60 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1.60—2.40 zł: 1 kilogram gruszek 50—80 gr; 1 kg. jabłek 30—70 gr; 1 kg. borówek 1,00—1.20 zł: 1 kg. winogron 2.40—2.60 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2.00—2.40 zł.

Za grzyby: 1 kg. zielonych grzybów 40—60 gr; 1 kg. podpieniek 20 gr; 1 kg. innych lub mieszanych grzybów 40—60 gr; 1 kg. maślaków 60 gr; 1 kg. sów 20 gr.

Targ słaby (hu)

— * **Kieszonkowcy w magazynie.** W magazynie p. Okopińskiej w Poznaniu, przy ul. Pocztowej 1, skradziono 15 zł z torebki p. Heleny Dolaty (Zagórze 4). Jako sprawców tej kradzieży ujęto robotnika Franciszka Janickiego z Dąbrówki w pow. poznańskim i robotnika Teodora Engela (ul. Maleckiego 33). Obu osadzono w areszcie policyjnym. (kl)

— * **Aresztowania.** Jako podejrzanego o sprzeniewierzenie towaru ze szkodę firmy Szafranek i Gawrońska w Poznaniu (W. Garbary 14) ujęto 22-letniego Edwarda Tomaszewskiego (ul. Kopernika 1). — Za opór władzy podczas odprowadzania na komisarjat, osadzono w areszcie policyjnym kobietę lekkich obyczajów Pelagję Pilarską (ul. Piotra Wawrzyniaka nr. 22). (kl)

— * **Ogień wskutek wadliwego komina.** W gmachu VII. Okręgowego Szpitala Wojskowego w Poznaniu przy ul. Cieszkowskiego zapaliła się belka od komina wadliwej konstrukcji. Przybyła na miejsce straż ogniowa ogień stłumiła. (kl)

— * **Ucieczka więźniów.** W nocy na niedzielę zbiegli z więzienia sądowego w Żninie więźniowie Piotr Kowalski i Marjan Olchowy. Za zbiegami zarządzono pościg. (kl)

— * **Najechana przez cyklistę.** Przy zbiegu Górnej Wildy i Wałów Warneńczyka cyklista Józef Rękoś, Wały Król. Jadwigi 4 a, najechał 19-letnią Ludwikę Jędraśkowiakównę (Solacka 2). P. Jędraśkowiakówna odniosła lżejsze okaleczenia na głowie. (kl)

Kainowa zbrodnia

Śmigiel (mk). W dniu 3 listopada popełniono w zagrodzie mistrza piekarskiego Antoniego Ogrodowczyka ohydną zbrodnię.

Handlarz bydła Edward Ogrodowczyk, który przybył z Kościana do ojca, poróżnił się na podwórzu z młodszym bratem.

Po chwili udał się do mieszkania, a powróciwszy na podwórze, położył celnym strzałem z browninga swego brata trupem na miejscu.

Sekcja zwłok wykazała, że Edward Ogrodowczyk ugodzony został kulą w serce i zmarł na miejscu. Zabity liczył lat 31 i osierocił żonę.

Po wygaszeniu latarń ulicznych

Włamywacze rozbili okno wystawowe i skradli biżuterję wartości 10 tysięcy złotych

Starogard (sw). W niedzielę 4 b. m. nad ranem dokonano w Starogardzie śmiałej kradzieży na szkodę jubilera (firma Pestke).

Niewykryci dotąd sprawcy po zgaszeniu lamp ulicznych, rozbili przy pomocy zawiniętej w szmaty sztaby żelaznej podwójne okno wystawowe, poczem przez okratowanie ochraniające wystawę wybrali z okna cenną biżuterję, w postaci zegarków, brylantowych pierścieni, bransoletek i t. p. wartości około 10 tys. zł.

Włamywacze spłoszeni przez zbliżającego się stróża zbiegli z łupem, pozostawiając na miejscu włamania jedynie sztaby żelaza. Okna wystawowe były ubezpieczone.

Fakt niezwykłej kradzieży, dokonanej w centrum miasta, wywołał wśród mieszkańców żywe poruszenie.

Dziecko rzuciło w ogień 5 tysięcy złotych

Ciężko zapracowane oszczędności poszły z dymem

Ostrów (os). Onegaj mała córeczka Michała Kowalskiego w Ludwikowie (pow. ostrowski) sięgnęła w nieobecności rodziców po pudełko, w którem Kowalscy przechowywali zaoszczędzone na emigracji banknoty w obcej walucie wartości około 5 tys. zł.

Dziecko nie poznawszy się na wartości banknotów rzucało jeden po drugim do pieca. W ten sposób spalił się cały ciężko zapracowany majątek rodziców dziecka.

Nie ulega wątpliwości, że winę za ten smutny wypadek ponoszą rodzice sami, którzy pieniądze zamiast oddać do banku, przechowywali w pudełku.

Wyrok na komunistów grudziądzkich

Główny oskarżony skazany został na 4 lata więzienia

Grudziądz (ca). Sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił w sobotę po dwudniowej rozprawie wyrok przeciwko 6 osobnikom, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej i działalność antypaństwową.

Główny oskarżony i kierownik okręgowy K. P. P. na Pomorzu, 29-letni Rydzyk Stanisław z Sosnowca, skazany został na 4 lata i 4 miesiące więzienia, jego pomocnicy zaś szofer Piotr Moszczyński i Grzegorz Misiewicz po 2 lata więzienia, a robotnik Józef Wesołowski z Grudziądza, który za opłatą udzielał swego mieszkania na zebrania komunistyczne, skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Ponadto wszyscy wymienieni skazani zostali na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Areszt śledczy zaliczono im od 15 marca b r.

Dalsi dwaj oskarżeni, Franciszek Filipski ze Świecia i Reinhold Petzold zostali uwolnieni dla braku dostatecznych dowodów na to, aby współdziałali ze skazanymi.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **GOSTYŃ.** (Urlop). P. referendarz ks. Czetwertyński rozpoczął w tych dniach 3-tygodniowy urlop. Zastępuje go pod referendarz p. Mączerski.

— (Z Tow. Kultury i Sztuki). Na zebraniu Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum" wygłosił ks. dziekan Zakrzewski z Dolska wykład o Ontleppie, poecie niemieckim który podczas powstania listopadowego był entuzjastycznym przyjacielem Polski. Bardzo licznie zgromadzeni członkowie oraz goście zachęcali „Fredreum" do urządzania podobnych wieczorków z zamiejscowymi prelegentami.

— (Osobiste). W kościele farnym pobłogosławiony został związek małżeński między p. Sz. Mroczkiewiczem, właścicielem drogerji w Gostyniu, a p. Czwojdziń ską. Ślubu udzielił nowożeńcom brat panny młodej ks. prof. L. Czwojdziński. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— * **INOWROCŁAW.** (Nieszczęśliwy wypadek). W ub. tygodniu spadł z wozu 12-letni chłopiec Gerard Boretius syn administratora w Łagiewnikach, pow. Inowrocław, łamiąc sobie lewą rękę. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala w Inowrocławiu.

— (Kradzieże). Dnia 24 bm. aresztowano Juljana Kępskiego i Zygmunta Żabickiego za kradzież pierzyny, poduszki i powłoki z wozu p. Jadwigi Wize z Jaszczołtowa, pow. Inowrocław. — Antoniemu Wronieckiemu, zam. przy ul. Kasztelańskiej 28, skradziono onegdaj skóry rymarskie wartości 180 zł. Policja aresztowała sprawców tej kradzieży w osobach Antoniego Lewandowskiego i Alojzego Trzcińskiego, którym skradzione skóry odebrano. — W dniu 28 ub. mies. skradziono Mieczysławowi Poniatowskiemu, zam. przy ul. Św. Ducha 5, rozmaite skóry wartości 1.250 zł.

— * **WĄGROWIEC.** (Akcja charytatywna). Stow. Pań św. Winc a Paulo w Wągrowcu wprowadza bony dla biednych. — Inowacja ta ma zapobiec żebractwu i włóczęgostwu. Wyrażamy nadzieję, że nowy sposób niesienia pomocy biednym spotka się z powszechnem uznaniem tut. obywatelstwa.

— (Kurs samochodowy). W tych dniach rozpoczną się lekcje kursu samochodowego, urządzonego przez p. Piątkowskiego z Poznania. Kurs przeprowadzony będzie całkowicie w Wągrowcu.

Tajemnicze szkielety ludzkie

Tczew (at). Na polu rolnika Józefa Grabowskiego w Osiu wyorali robotnicy rolni dwa szkielety ludzkie oraz sierp.

O tajemniczem wykopalisku powiadomił Grabowski władze policyjne, które wdrożyły energiczne śledztwo, gdyż nasuwa się przypuszczenie, że chodzi o szkielety ofiar mordu.

Swiętokradztwo w Krobi

W kościele parafjalnym w Krobi, w powiecie gostyńskim, dopuszczono się w tych dniach świętokradztwa. Podczas jasnego dnia w otwartej świątyni skradziono z ołtarza cztery wota, mianowicie dwa serca, oko i medaljonik. Świętokradców było prawdopodobnie dwóch. Jednego z nich obserwowano, gdy klęczał w pobliżu ołtarza.

W wyniku zarządzonego śledztwa ujęto dwóch podejrzanych osobników. (R-r)

Zjazd inwalidów

Wczoraj, w sali restauracji „Stołecznej", obradował w Poznaniu zjazd prezesów i kierowników grup organizacyjnych Zw. Inwalidów Wojennych R. P. województwa poznańskiego.

Siedmiogodzinne obrady solwował prezes wojewódzki Zw. Inwal. Woj. p. Stachecki przedłożeniem głównych postulatów, które w myśl złożonych 50 wniosków, zostaną ujęte w rezolucje, zawierające postulaty inwalidów wojennych województwa poznańskiego.

100 tys. zł poszło z dymem

Toruń (gn). W zabudowaniach rolnika Olszewskiego w Brzóscach pod Tczewem wybuchł pożar, który zniszczył wielką stodołę wraz z niemłóconem zbożem, śpichlerz i stajnię. Szkody wynoszą około 50 tys. zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

W Tylicach pod Lubawą srożył się onegdaj wielki pożar w zabudowaniach ziemianina Graduszewskiego. Spłonęły doszczętnie stodoła i szopy. Na miejscu wypadku było czynnych kilka straży pożarnych, którym udało się ogień zlokalizować. Straty wynoszą w przybliżeniu 50 tys. zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

W listopadzie kwitną drzewa

Grudziądz (gn). W ogródku działkowym kupca p. Szymczaka zakwitła w ub. sobotę po raz drugi jabłoń, której kwiecie rozwinęło się zupełnie normalnie.

Na targu w Grudziądzu od dłuższego już czasu pojawiają się dojrzałe maliny i świeże poziomki. Dnia 4 b. m. płacono za te „nowalje" 1,— do 1,50 zł za funt. Z darów leśnych wymienić należy jeszcze grzyby dowożone na targ w większej ilości. Przeważają rydze, podgrzywki, olszówki i słonki.

Najstarsi ludzie nie pamiętają, ażeby kiedykolwiek o tak spóźnionej porze dojrzewały owoce na drzewach.

Żydowski komik złodziejem

Gdynia (pm). Gości gdyńskich kabaretów rozweselał Zdzisław Kochański, często „mistrzem humoru" sam się nazywający. „Mistrz" nie przez wszystkich był lubiany. Coraz więcej było takich, którzy wiedzieli o żydowskiem pochodzeniu popularnego Zdzisia. W ostatnim sezonie letniskowym Kochański występował jako komik w kabarecie „Alhambra". Przez ostatnie trzy miesiące był współwłaścicielem nowego kabaretu „Ooaza." Tu jemu podlegał personel artystyczny. Dyrekcja lokalu powierzyła Kochańskiemu zawieranie umów z siłami artystycznemi i orkiestrą. Kochański personelowi płacił bardzo nieregularnie, mimo, że z kasy odpowiednie ilości gotówki podejmował. Przed kilkoma dniami podjął on od współwłaścicielki „Oazy" kwotę 2.400 zł na zapłacenie orkiestry. Jednak Kochański ani orkiestrze nie zapłacił, ani też się więcej w lokalu nie zjawił. Ulotnił się z pieniędzmi w niewiadomym kierunku.

Władze policyjne wszczęły za Kochańskim poszukiwania, gdyż jak się okazuje „ponaciągał" on w Gdyni szereg innych osób na większe i mniejsze pożyczki...

W przyszłym więc sezonie letniskowym żydek Zdzisio Kochański nie będzie już rozweselał bywalców gdyńskich lokali rozrywkowych, niewątpliwie w czasie tym będzie odpoczywał za kratami. (p)

Samobójstwo w więzieniu

Grudziądz (ca). W tut. domu karnym przebywał od pół roku niej. Jan Köhler, liczący 60 lat, skazany wyrokiem sądowym na 2 lata więzienia za gwałt na własnej córce.

Jednej z ub. nocy Köhler, przebywający w celi wraz z innymi, popełnił samobójstwo w ten sposób, że w czasie snu współwięźniów skręcił z prześcieradła sznur, który następnie przymocował do górnego łóżka, a ułożywszy się w dolnem, założył pętlę na szyi i zawisł całym ciężarem ciała.

Samobójstwo zauważano dopiero nad ranem. Na ratunek było już zapóźno.

60-letni starzec popełnił samobójstwo w stanie przygnębienia, jakiemu uległ podczas pobytu w więzieniu po uświadomieniu sobie całej ohydy zbrodni, jakiej się dopuścił. (cz-a)

Poznań czci asów polskiego lotnictwa

Dwudniowy pobyt zwycięzcy Challenge'u 34 i zdobywców Gordon Benneta w stolicy Wielkopolski

Kapitan Bajan, kapitan Hynek i porucznik Pomaski przybyli do Poznania, jak wiadomo, w sobotę po południu.

Po owacyjnem powitaniu na dworcu, udali się do hotelu „Bazar", gdzie przygotowano dla nich najpiękniejsze pokoje. Wypocząwszy i wpisawszy się na czołowem miejscu do nowej księgi pamiątkowej „Bazaru", o godzinie 18,30 udali się do Aeroklubu poznańskiego, skąd zaprowadzono ich na akademję w uniwersytecie. Przebieg tej akademji podawaliśmy szczegółowo w niedzielnem wydaniu porannem „Kurjera Poznańskiego". Po akademji, zwycięscy lotnicy udali się na zabawę podoficerów garnizonu w „Belwederze", poczem ruszyli na zasłużony spoczynek.

Bytność w kościele

Wczorajszą niedzielę wszyscy nasi lotnicy rozpoczęli od wysłuchania mszy świętej, poczem, przed południem, przyjmowali licznych gości w pokojach hotelowych. Z niewzruszonym spokojem słuchali licznych wielbicielek, które usilnie prosiły ich o autografy i o podzielenie się wrażeniami z ich zwycięskich lotów. Południe kpt. Bajan, kpt. Hynek i por. Pomaski spędzili w Iksie, gdzie wręczono im dary plastyków poznańskich.

Dary plastyków poznańskich

Pięknym odruchem entuzjazmu dla bohaterskich lotników kierowani artyści-plastycy poznańscy postanowili uczcić pupila całej Polski, kpt. J. Bajana darami własnych swych prac, dzieł sztuki.

Wręczono mu je w niedzielę w południe w sali wystawowej IKS-u. Zebrało sie tych darów około czterdziestu, — poprostu cała rewja poznańskiej plastyki.

Obrazy olejne, grafiki, rysunki, rzeźby.

Kpt. Bajan niełatwo będzie mógł zapomnieć o Poznaniu, bo gdy temi darami przyozdobi swe mieszkanie, będą mu one przypominały stale nasze miasto i serdeczne przyjęcie, jakiego tu spotyka.

„Mały kapitan" bohatersko przyjął wszystkie owacje, uśmiechał się przyjemnie, choć napewno w duszy gryzie go troska jakie to trzeba będzie wynająć mieszkanie, żeby zmieścić w nim dary z całej Polski.

Przy uroczystem wręczaniu darów przemówił do bohaterskich lotników: kpt. Bajana, kpt. Hynka i por. Pomaskiego w imieniu artystów ofiarodawców dyr. K. Maćkowski bardzo pięknie i serdecznie.

Po tej oficjalnej uroczystości mundury lotników zginęły w tłumie „cywilów". Ze wszystkich stron wyciągały się ręce z kartkami papieru na autografy. Nie brakło owacyj kwiatowych i naodwrót egzaltowane panienki prosiły o ofiarowanie, ale koniecznie własnoręcznie róży na pamiątkę. Zaprawieni w burzach i wichrach lotnicy nie tracili ani na chwilę dobrych min.

Wizyta w pałacu prymasowskim

W niedzielę po południu lotnicy nasi złożyli wizytę w pałacu prymasowskim i odwiedzili krewnych i znajomych na mieście.

Niezbyt szczęśliwa „Wieczorynka"

Wieczorem odbyła się w lokalu Iks-u wieczorynka p. t. „Bajanie o Bajanie" ku czci miłych gości m. Poznania, znakomitych lotników: kpt. Bajana, kpt. Hynka i por. Pomaskiego.

Ponieważ początek wyznaczony był na godz. 9-tą, a program rozpoczął się dopiero po dziesiątej, przybyli punktualnie goście mieli czas rozejrzeć się po ścianach i oglądnąć dokładnie dzieła sztuki, ofiarowane kpt. Bajanowi przez poznańskich artystów-plastyków.

Trzeba też przy okazji wymienić nazwiska ofiarodawców, których upominki upamiętnią kpt. Bajanowi pobyt i przyjęcie w Poznaniu. Ofiarowali swe dzieła: prof. Bartel — 2 litografje, Błachowski — akwarelę, W. Chełmońska — obraz olejny, prof. Dołżycki — akwarelę, Dubrowicki — akwarelę, E. Elster — akwarelę, prof. W. Gosieniecki — litografję, prof. H. Jackowski — obraz olejny, J. M. Jakób — rzeźbę, Kabaciński — suchoryt, W. Kaim — rzeźbę, arch. Kirkin — rysunek, Kondratski — drzeworyt, S. Kubicki — drzeworyt, Z. Małachowska - Gerżabkowa — drzeworyt, Masłowski — akwarelę, dyr. K. Maszkowski — obraz olejny, dr. Matuszewski — rysunek, K. Mondral — miedzioryt, prof. J. Mroziński — akwarelę, J. Piasecki — obraz olejny, K. Piotrowski — rzeźbę, P. Pogowski — obraz olejny, S. Powalisz — witraż, S. Repeta — plakietę, prof. W. Roguski — litografję kolorową, arch. W. Rudy — obraz olejny, M. Ryś — fotogr., H. Smuczyński — portret olejny kpt. Bajana, F. Szmyt — obraz olejny, K. Szmyt — rzeźbę, Z. Szpingier — rysunek, prof. J. Wysocki — plakietę, prof. J. Wroniecki — litografję, Cz. Woźniak — rzeźbę, M. Zabłocka — akwarelę, M. Ziółkowski — litografję kolorową.

Przy tej sposobności pragniemy sprostować podpis pod reprodukcję rzeźby Ikar, zamieszczoną w sobotniem wydaniu „Kurjera". Rzeźba jest dłuta p. Czesława Woźniaka, a nie p. Piotrowskiego, jak pisaliśmy.

Bardzo zgrabnie do tych darów nawiązał Hernes, zagajając zabawnem przemówieniem wieczorynkę. Naplótł swoim zwyczajem (popularnie nazywa się ten system dowcipkowania: „z głupia frant") coniemiara, wprowadzając z punktu wesoły nastrój na sali. Szkoda, że w dalszym ciągu programu nastrój ten nie został utrzymany. Niewiadomo dlaczego dalsze występy uderzyły w minorowe tony. Jeśli wszystkie wiersze o lotnikach kończą się śmiercią, to lepiej było z nich zrezygnować, a miłym gościom dać trochę weselszą rozrywkę. Bardzo zresztą ładny wiersz (niewiadomo czyj?) „Lotnik-wróg", z temperamentem recytowany przez M. Serwińskiego, skończył się w ilustracji muzycznej marszem żałobnym.

Słuchaczom ciarki przeszły po plecach. Wyobrażamy sobie, co musieli odczuwać lotnicy, którzy naogół są przesądni. Podobne zakończenie miała amerykańska ballada o małej Sally i jej narzeczonym lotniku, wygłoszona z przejęciem przez A. Horwatha.

Uratował nastrój jeszcze jeden występ — mowa na cześć baloniarzy — Hernesa. Dzięki niemu goście mogli w dalszym ciągu bawić się wesoło, nie myśląc o smutnych rzeczach, któremi ich w najlepszych zapewne intencjach podjęto. Program uzupełniły występy aż trzech śpiewaczek o jednakowym charakterze, co było trochę monotonne. Śpiewały więc pp.: C. Kreyczi, M. Tadeuszówna i R. Polzinówna.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce i wesoła zabawa, aż do rana.

Na wieczorynce byli obecni wszyscy trzej sławni lotnicy, przyjmowani gorąco, z entuzjazmem przez zebranych, na lewo i na prawo rozdający autografy.

Wyjazd z Poznania

Porucznik Pomaski opuścił Poznań w nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 1,05 i udał się do Warszawy.

Kapitan Bajan i kapitan Hynek, po złożeniu w poniedziałek przed południem oficjalnej wizyty u dowódcy 3-go pułku lotniczego, wyjechali do Warszawy o godz. 15,10.

Przyjęcie zwycięskich lotników w Poznaniu wypadło doskonale, abstrahując od pewnych niedomagań w chwili przyjazdu lotników, kiedy to może zbyt rygorystycznie usuwano publiczność i młodzież z przed dworca i z peronu kolejowego. Największą zasługę ma miejski komitet L. O. P. P., któremu wogóle Poznań zawdzięcza wizytę polskich zwycięzców przestworzy. Wizytę, która na długo pozostanie w pamięci mieszkańców stolicy Wielkopolski.

Fotografja z dokonanego wczoraj wręczenia zwycięskim lotnikom darów plastyków poznańskich. Na pierwszym planie siedzą od lewej: por. Pomaski, kpt. Bajan i kpt. Hynek. Obok lotników siedzą: dyrektor Maszkowski z Państwowej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu i sędzia s. o. dr. Taszycki, prezes miejskiego komitetu L. O. P. P.

Rozbudowa linji Gdynia-Ameryka

Nowe transoceaniki przyczynią się do otwarcia nowej linji okrętowej

Gdynia (p). Jeden z dwu nowych polskich transoceaników, które buduje się dla linji Gdynia—Ameryka w Trieście, zostanie — jak już donosiliśmy — spuszczony na wodę w pierwszych dniach grudnia. Statek ten będzie ochrzczony nazwiskiem obecnego ministra spraw wojskowych. Jak w Gdyni zapewniają, marszałek Piłsudski już wyraził swoją zgodę na to.

Nowy s/s „Piłsudski" przybędzie do Gdyni przypuszczalnie w pierwszych dniach lipca, lub, jeśli to będzie możliwe, na dzień „Dnia morza". Oba nowe statki utrzymywać będą komunikację między Gdynią, Halifaxem a Nowym Yorkiem. Na tej linji nie będą kursować więcej statki „Kościuszko" i „Pułaski". Losy tych obu statków nie są jeszcze wiadome. Prawdopodobnie „Pułaski" pójdzie na linję palestyńską (Constanza—Haifa) a „Kościuszko" będzie utrzymywał komunikację między Gdynią a Południową Ameryką. Taki projekt istnieje. Czy do otwarcia tej nowej linji dojdzie, tego nie można jeszcze przesądzić. Komunikację między Gdynią a południową Ameryką utrzymują obce kampanje okrętowe. Polska linja mogłaby istnieć, jeśli otrzyma wyłączność na przewóz pasażerów.

W każdym razie dla statków „Kościuszko" i „Pułaski" szuka się zajęcia, gdyż całkowite ich wycofanie z kursu uważa się jeszcze za przedwczesne.

Przygoda profesorów amerykańskich

na nieszczęsnym przejeździe toru kolejowego pod Mogilnem

Mogilno (mm). W ostatnich dniach profesorowie z Ameryki Robert Cameron i Louis Boyd powracający samochodem ze zjazdu geografów z Warszawy, znaleźli się na przejeździe toru kolejowego w Wydartowie pod Mogilnem. Podczas przejazdu przez tor, samochód ugrzązł pomiędzy szynami.

W pewnej chwili turyści zauważywszy nadjeżdżający pociąg towarowy, wyskoczyli z samochodu i wszczęli alarm, na który zdołano jeszcze pociąg wczas zatrzymać, unikając w ten sposób katastrofy.

Po wyciągnięciu samochodu z szyn. profesorowie amerykańscy udali się w dalszą drogę.

Przypomnieć należy, że na tym samym przejeździe wydarzył się w tych samych okolicznościach w ub. roku wypadek, przyczem samochód został rozbity.

Pojechał końmi na spotkanie śmierci

Parobek wjechał z końmi i wozem do jeziora i utonął

Mogilno (mm). W ub. tygodniu u posiedzicielki ziemskiej p. Bronisławy Cisielskiej w Szerzawach pod Mogilnem młócono zboże, przyczem jak zwykle wodę do lokomobili dowożono z pobliskiego jeziora. Parobek, niej. Trafny, chcąc sobie ułatwić nalewanie wody do beczek, wjechał z wozem do jeziora, przyczem popędzał konie, aby wóz głębiej zanurzyć.

W pewnym momencie wóz potoczył się w głębinę, pociągając za sobą konie, które tracąc grunt pod nogami, poczęły tonąć. Parobek widząc grożące mu niebezpieczeństwo, wyskoczył z wozu do wody i począł wołać o ratunek.

Na miejsce nieszczęśliwego wypadku przybyło kilku mężczyzn, którzy jednak z powodu wielkiej głębiny nie mogli tonącemu przyjść z pomocą.

Swięto japońskie

Gdynia (p). W dniu wczorajszym stojący w porcie gdyńskim statek japoński „Fukuyo Maru", podniósł galę z okazji święta japońskiego, jakie na sobotę przypadało. Dzień ten jest poświęcony ku czci wielkiego Mikada, zwycięzcy wojny rosyjsko-japońskiej w roku 1905.

Defraudant zgrywał się w Sopotach

Tczew (at). Z dniem 1 b. m. starosta pow. tczewskiego zawiesił w czynnościach urzędowych dotychczasowego dyrektora szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Tczewie, niej. inż. Steltza, przybyłego do Tczewa w 1929 r. z Krakowa.

Ujawnione przez komisję rewizyjną defraudacje sięgają podobno kwoty 40 tys. zł. które Steltz przegrać miał w kasynie gry w Sopocie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Poznań – Wrocław 1:1

Wrocław. (Tel. wł.). Pierwsze międzymiastowe spotkanie Poznań i Wrocław we Wrocławiu, ściągnęło przy pięknej słonecznej pogodzie przeszło 4000 widzów i zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym, chociaż stroną przeważającą był Poznań. — Wskutek niezaradności ataku nie umieliśmy, niestety, swej przewagi uwidocznić cyfrowo.

Poznań wystąpił w zapowiadanym przez nas składzie, Wrocław natomiast jak następuje: Bauer, Hartlischke i Voigt; Myke, Paschke i Goerlitz; Seel, Urbański, Wronna, Szczygielski i Irschin.

Pierwsze minuty gry toczą się bardzo nerwowo. Otrząsa się pierwszy Poznań, uzyskując już w 5 min. prowadzenie ze strzału Szerfkego. Od tej chwili gra jest wyrównana i dopiero w 25 min. udaje się Niemcom wyrównać przez Szczygielskiego i wynik ten, przy równorzędnej grze utrzymuje się do końca pierwszej połowy.

Po zmianie stron gra rozpoczęła się przy znacznej przewadze Poznania, lecz atak niestety nie potrafił wykorzystać nawet najdogodniejszych pozycyj. Przygniatająca wprost przewagę miał Poznań od 9 do 15 min., to też obrona gospodarzy broniła często na korner. Z dziewięciu w tym czasie strzelonych przez Poznań rogów nie uzyskano żadnego wyniku bramkowego. Przez dalsze 20 minut przewaga Poznania się jeszcze wzmaga, gospodarzom natomiast udaje się w tym czasie kilka wypadów. Mimo dopingu publiczności napastnicy Wrocławia nie mogą jednak nic zdziałać, gdyż obrona Poznania stoi na wysokości zadania. Mecz kończy się remisowo, chociaż sądząc z przebiegu gry, winien był zakończyć się zwycięstwem Poznania różnica conajmniej dwóch do trzech bramek.

W drużynie Poznania dobrze spisały się tyły, zwłaszcza obrona: w ataku zadowolił jedynie Szerfke. Sędzia bardzo dobry. (a)

Końcowe spotkania ligowe

„RUCH" I „WARSZAWIANKA" 7:1 (2:1)

Warszawa. Jedyny mecz ligowy, rozegrany w stolicy, przyniósł wysokie, lecz w tym stosunku zasłużone zwycięstwo Ślązaków. „Ruch" grał doskonale, szczególnie po przerwie w linji ataku i pomocy — i górował bezapelacyjnie nad „Warszawianką". Gospodarze trzymali się jako tako do przerwy, zawodząc zupełnie po zmianie stron. Dokonywano po przerwie ciągłych przestawień, zmieniono bramkarza, lecz to wszystko raczej sytuację pogarszało.

Prowadzenie uzyskał w 20 minucie Wilimowski, 31 minucie wyrównał Ketz. Drugą bramkę dla „Ruchu" strzelił w 41 minucie Włodarz, trzecią strzelił po przerwie w dziesiątej minucie Kubis, dalszą w piętnastej Peterek, a następnie trzy pod rząd w 23, 27 i 42 minucie Wilimowski. Sędziował p. Romanowski. (c)

„WISŁA" I „CRACOVIA" 5:0 (0:0)

Kraków. Derby krakowskie ściągnęły zaledwie 3 000 widzów. Wysoka lecz zasłużona wygrana „Wisły", zasługująca temwięcej na uwagę, że „Wisła" od 10 minuty grała przez całą pierwszą połowę w dziesiątkę wskutek kontuzji Balcera. Po przerwie Balcer coprawda powrócił na boisko, lecz ograniczył się do statystowania. Zwycięstwo swe zawdzięcza „Wisła" koncertowej grze swego ataku, który miał najlepszy dzień w bieżącym roku. — Bramki dla zwycięzców strzelili Chaberski, Artur, dwie następne Kopeć, wreszcie ostatnią znów Artur. Sędzia nie uznał nadto jednej bramki, strzelonej przez „Wisłę". „Cracovia" w przeciwieństwie do „Wisły" grała bardzo słabo, zwłaszcza w drugiej połowie. Sędziował p. Gruszka. c)

TABELKA LIGOWA

Tabelka ligowa przedstawia się po niedzielnych rozgrywkach następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek):

1. „Ruch"	36 p.	(22, 90:29)
2. „Cracovia"	27 p.	(20, 42:30)
3. „Wisła"	26 p.	(20, 52:32)
4. „Garbarnia"	23 p.	(20, 46:32)
5. „Pogoń"	22 p.	(20, 37:36)
6. „Legja"	21 p.	(20, 31:23)
7. „Warta"	20 p.	(20, 47:41)
8. „Ł. K. S."	19 p.	(19, 29:38)
9. „Polonia"	18 p.	(21, 30:42)
10. „Warszawianka"	15 p.	(20, 25:49)
11. „Podgórze"	14 p.	(20, 34:48)
12. „Strzelec"	3 p.	(22, 15:73)

O DRUGIE MIEJSCE

Mistrzostwo Polski zdobył już, jak wiadomo, „Ruch", natomiast o drugie miejsce walczy nadal „Cracovia" z „Wisłą". „Cracovia" ma 1 punkt więcej i jeszcze dwa mecze do rozegrania, lecz na własnem boisku, natomiast „Wisła" ma dwa mecze wyjazdowe, to też szanse jej mimo odniesionego zwycięstwa nad „Cracovią" we wczorajszą niedzielę są mniejsze. (c)

„Naprzód" i „Smigły" 4:1

Duża przewaga Śl-zaków — do przerwy 3:1

Lipiny. Pierwszy występ „Naprzodu" w tegorocznych rozgrywkach o wejście do ligi wzbudził duże zainteresowanie i przyniósł zasłużone zwycięstwo gospodarzom, którzy górowali nad Wilnianami, zwłaszcza w linji napadu. Drużyna wojskowych z Wilna grała bardzo ambitnie, wykazując jednakże rażące braki techniczne. Dwie bramki strzelił Stanowski, jedna Pojder, podczas gdy jedna była samobójcza. Honorową bramkę dla Wilnian strzelił Pawłowski. Sędziował p. Sznajder. Widzów zebrało się 5.000. (c)

O puhar „Pogoni"

„Warta" i „H. C. P." 4:3

W finale czwórmeczu jubileuszowego poznańskiej „Pogoni", „Warta" pokonała „HCP." po ciekawej grze nieznacznie w stosunku 4:3. Obie drużyny wystąpiły z rezerwami, „HCP." bez Graczyńskiego i Skrzypczaka; „Warta" bez graczy ligowych, którzy wyjechali. Prowadzenie uzyskała „Warta" w 25 min. ze strzału Nawrota, lecz kilka chwil później „HCP." wyrównał przez Narożnego. Drugą bramkę zdobył też Narożny, a 10 minut później „Warta" wyrównała przez Szwarca. Trzecią bramkę dla „Warty" w 38 min. uzyskał pięknym strzałem Lis, a w minutę później wyrównał znów „HCP." z zamieszania podbramkowego. Zwycięską bramkę uzyskał Prósiński.

Puhar wobec tego zdobyła „Warta".

„Sokół" i „I. K. P."

Ciekawy ten mecz pięściarski odbędzie się w Poznaniu w dniu 11 b. m.

Łódzki „I. K. P." nadesłał do „Sokoła" telegram zawiadamiający, że projektowane spotkanie może się odbyć w dniu 11 bm.

Ponieważ poznaniacy zaakceptowali również ten termin, mecz ten, oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem, odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 12 w sali kina „Metropolis".

Ponieważ w najbliższym czasie nie odbędą się się w Poznaniu poważniejsze spotkania, spotkanie to wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie, zwłaszcza z uwagi na dużą wartość drużyny łódzkiej. (wz.)

Pięściarstwo w Bydgoszczy

„Schlesien" z Wrocławia i „Astorja" z Bydgoszczy 11:5

W wypełnionej po brzegi największej sali bydgoskiej Kleinerta odbyły się w sobotę zawody bokserskie między reprezentacją wrocławskiego klubu Turn u. Sportverein „Schlesien", a drużyną bydgoskiej „Astorji". Zachowanie publiczności i graczy naogół dobre. Sędziował p. Zaplatka z Poznania, jako sędzia ringowy; na punkty Scholtz z Wrocławia, Kolasiński z Poznania i por. Koprowski z Grudziądza.

waga papierowa: Besnitz — Wypijewski. W trzeciej rundzie przez techniczny k. o. zwyciężył Besnitz;

waga musza: Brinke — Wojtkowiak. Na punkty zwyciężył Wojtkowiak;

waga piórkowa: Büttner II — Borowicz. Zwyciężył na punkty Büttner;

waga lekka: Büttner I (mistrz Śląska niem.) — Karasek. Zwyciężył na punkty Büttner;

waga półśrednia: Nachschwitz — Dojas. W pierwszej rundzie przez uderzenie w żołądek zwyciężył Niemiec Nachschwitz;

waga średnia: Urbansky — Możulis. Nierozstrzygnięta;

waga półciężka: Honkel — Porożyński. Nierozstrzygnięta.

Pięściarstwo

Prasa niemiecka, omawiając mecz bokserski Poznań — Berlin podkreśla wysoka klasę polskich bokserów i ambitna walkę poszczególnych pięściarzy. „Berliner Ztg am Mittag" pisze, że bokserzy polscy nie zawiedli, wykazując w niższych wagach większa rutynę i technikę. Sobkowiak i Kajnar stanowią dobrą klasę europejską. Drużyna berlińska górowała jednak znacznie pod względem charakteru i agresywności.

„Nachtaugabe" uważa, że najlepszym przedstawicielem drużyny poznańskiej był Kajnar, który — zdaniem dziennika — jest bardzo dobrym i świetnie zapowiadającym się pięściarzem. Zwycięstwo jego nie było wysokie, ale wyraźne. Walka ta stała na wysokim poziomie.

Sensacyjnej porażki doznał mistrz Niemiec w wadze lekkiej, Schmedes z Dortmundu, który na zawodach w Bochum pokonany został przez Essera z Kolonji w pierwszych minutach pierwszego starcia przez k. o. (Tel wł.)

Polski Związek Bokserski otrzymał zaproszenie od berlińskiego Polizei-Sport-Verein do wysłania trzech zawodników na międzynarodowe zawody w Berlinie w dniu 4 grudnia rb. P. Z. B. projektuje wysłanie Chmielewskiego w wadze półśredniej, Majchrzyckiego w wadze średniej i Karpińskiego w wadze półciężkiej. (a).

Związek Bokserski niemieckiego Śląska nadesłał na ręce P. Z. B. zaproszenie dla reprezentacji Warszawy, celem rozegrania meczu międzymiastowego z Wrocławiem. Niemcy proszą o niewysyłanie, o ile możności Żydów.

Obóz kondycyjny w Warszawie przed meczem z Niemcami, jakkolwiek w zasadzie postanowiony, uzależniony jest od otrzymania subwencji z Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. (a.)

Piłka nożna

Mistrzostwa klasy B P. Z. O. P. N. — Niedzielne spotkania o mistrz. w tej klasie przyniosły sensacyjne wyniki. Wskutek tego tabela rozgrywek w obu grupach półfinałowych uległa zupełnemu przegrupowaniu. „HCP" uległ niespodziewanie „Cybinie" w stosunku 2:3, „Posnania" pokonała „Kościański K. S." 5:1, „Admira" zwyciężyła prowadzącą w grupie „Dyskobolję" nieznacznie 1:0. W grupie prowadzi obecnie „HCP." 8 p. (7 g. 13:9), 2. „Dyskobolja" 7 p. (7.15:11), 3. „Posnania" 7 p. (7.19:16), 4. „Admira" 7 p. (7.8:8), 5. „Cybina" 7 p. (7.16:22), 6. „Kościański K. S." 6 p. (7.16:21).

W drugiej grupie największą sensacją była wysoka porażka „Olimpji" z „Blaskiem" w stosunku 0:4. Niespodziewanie wysoko przegrała również „Pogoń" z „Koroną" 0:3. W tabeli tej grupy prowadzi obecnie „Korona" 8 p. (6.14:9), 2. „Olimpja" 8 p. (6.12:9), 3. „Pogoń" 7 p. (5.12:8), 4. „Blask" 5 p. (6.13:12), 5. „Stella" 0 p. (5.7:20).

O mistrzostwo klasy A w Łodzi: Union-Touring — Hakaoah 11:1. — Ł. T. S. G. — Wima 2:0. Widzew — W. K. S. 0:0, P. T. C. — Ł. K. S. I b 4:0.

O mistrzostwo Warszawy: Gwiazda — Hapoel 6:0, Warszawianka I b — Skoda 4:2.

O mistrzostwo Śląska: I. F. C. — Dąb 2:2 Chorzów — 06 Katowice 4:1, Slovian — Pogoń 4:2.

Z naszej przyrody

Leśne bogunki — Jagody w lesie; drzewa i krzewy przystrojone w owocki i kwiecie — Ptaki zimujące opuszczają pola i lasy i przenoszą się do nas — Dzięcioły, sikorki, bargiele — Sympatje leśników dla dzięcioła — Co umie bargiel, czego nie umie dzięcioł? — Mały dzięciołek i pstre dzięcioły

Nasze leśne bogunki, lękliwe wilgi, kryjące się przed okiem naszem starannie kukułki, najgłośniejsze w lesie, już w sierpniu odleciały, razem z niemi obdarzone temperamentem skokliwe pliszki, śpiewne rudziki, dalej pokrzewki, lubowniczki jagód czeremchy. Nie doczekały się ponownego zastawienia przez bór czarnych jagód, poziomek i jeżyn. Odleciały. Niespodziankę miłą sprawiła latosia jesień wiernym nam sikorkom, bogatkom, raniuszkom, dzwońcom i t. d., w naszych ogrodach, gdzie zakwitły jabłonie, grusze i krzewy ogrodowe przystroiły się w kwiaty i owocki.

Zacieśnia się wokół mieszkań naszych i ogrodów koło ptaszków śpiewnych, które opuszczają dziś już niegościnne lasy i pola.

Nie jest już rzadkością, że w ogrodzie na pniach gruszy lub czereśni utrzymy stałego lokatora lasów, dzięcioła, opukującego drzewa jak lekarz pacjentów. Dzięcioł potrafi wykuć dziobem nietylko kryjące się larwy, ale wydrążyć dla siebie wygodne mieszkanka. Dla zabezpieczenia się umieszcza je w pniu dość głęboko. Z tego powodu dzięcioła i jego familję nie tak wcześnie w głębi dziupli budzi słońce poranne, co mu wyrobiło opinję wśród ptaków śpiocha. Zimą dzięcioł opuszcza swój rewir leśny i szuka żeru w innym lesie a także w ogrodach na drzewach owocowych i na drzewach przydrożnych, gdzie się z nim spotkać można.

Z dzięciołem razem przenoszą się jego wierne towarzyszki sikory, bargiele, pełzacze łażące po drzewach za larwami tak samo jak dzięcioł. Pełzacze poznać po delikatnym pisku, który w lesie często podczas przechadzek słyszymy.

Można teraz spotkać na tych wędrówkach dzięcioła lecącego od lasu do lasu z sikorkami.

Dzięcioł jest ulubionym przez leśników ptakiem, zapewne z sympatji dla niego naszą mundury zielone jak dzięcioła kubraki.

Są też dzięcioły pstre i czarne, ale najbardziej rozpowszechnionym jest dzięcioł zielony z czerwonym kapturkiem. On to jedyny z dzięciołów schodzi czasem z drzewa i dotyka stopami ziemi, aby tutaj tępić szkodliwe drzewom larwy.

Dzięcioły zamieszkują wszystkie części świata z wyjątkiem Australji i wyspy Madagaskaru, najwięcej ich w Indjach wschodnich. Dzięcioł ma język wysuwalny z rogowym w końcu haczykiem dla wydobywania larwy. Łazi po drzewach doskonale do góry, ale nie umie schodzić głową na dół jak mniejsze od niego bargiele. Dzięcioł zielony, którego spotykamy zwykle w naszych przechadzkach po lesie, jest mistrzem jako kowal i często jego kucie sprawia wrażenie grzechotki. Lubi bawić się z nami w chowanego, bo gdy patrzymy na niego chowa się za pień i z drugiej strony na nas spogląda. Gdy schodzi na ziemię żeruje na mrówkach, na co leśnicy patrzą niełaskawie, bo uważają mrówki za pożyteczne w lesie owady.

Sensację budzi dzięcioł o wielkości wróbla, którego spotykamy teraz w ogrodach. Przebywa w naszych lasach, tak liściastych jak iglicowych. Ma on opinję najpożyteczniejszego z dzięciołów, ponieważ karmi się wyłącznie owadami drzewnemi, wyjada przytem drobne gatunki, które większe dzięcioły ignorują. Jest jeszcze dzięcioł czarny rzadko w naszych lasach spotykany. Taksamo rzadki jest dzięcioł o białym grzbiecie.

Tak jak dzięcioły, mieszkają w dziuplach nasze sikorki. Jest im tam zapewne cieplej aniżeli w wichrze na gałęziach drzewa.

Bargiel kowalik ma kształt krępy jak u dzięciołów, z silnym prostym cienowatym dziobem, krótszym, niż u innych przedstawicieli rodziny: ogon krótki, o wiotkich sterówkach, nie służy do podpierania się. Obyczajowo przypomina w części dzięcioły, w części sikory. Zamieszkuje lasy. Umie nie tylko wspinać się po drzewach, jak dzięcioły, głową do góry, ale także i schodzić głową na dół. Karmi się owadami, które wybiera ze szczelin kory, jada także nasiona drzew: orzechy, buczynę, rozbijając łupinę silnym dziobem. Jest ptakiem bardzo pożytecznym. Gnieździ się w dziuplach, których otwór zalepia iłem, jeśli jest za szeroki. Łażąc po drzewach, piszczy jak sikory.

Bargiel chodzi wcześnie spać, zato późno wstaje, ponieważ i jego w dziupli słońce nie budzi. Prócz śpiewnych czyżyków i szczygłów pozostały jeszcze wywołujące nastrój zimowy wrońce, kawki, gawrony i tak już rzadkie u nas kruki.

Erel.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O możność zastosowania wiedzy teorytycznej w praktyce

W dążeniu do możliwie pełnego i wyczerpującego oświetlenia zagadnienia wyższego szkolnictwa handlowego w Polsce udzielamy poniżej miejsca dla dalszych głosów dyskusyjnych. Nadesłany nam dotąd materjał artykułowy pochodzi wyłącznie od absolwentów albo studentów W. S. H. Byłoby jednak pożądane, aby i przedstawiciele kupiectwa zabrali głos w dyskusji.

Studja handlowe dają za mało praktycznych wskazówek

Teorji w programie studjów W. S. H. jest tyle, ile jej potrzeba — w pewnych wypadkach może nawet zamało, natomiast strona praktyczna studjów jest rzeczywiście niedostatecznie uwzględniona. Postaram się to uzasadnić.

Co do przedmiotów teoretycznych, to trudno byłoby coś ująć z obecnego planu nauk, bez szkody dla ogólnej życiowej orjentacji studenta. Na ogólną ilość trzydziestu kilku wykładanych przedmiotów, może znalazłyby się ze dwa, które ostatecznie nie wiele nowego dodają do wiadomości wyniesionych ze szkoły średniej — jednakże z drugiej strony, wiele przedmiotów teoretycznych posiada tak ogromne znaczenie dla zrozumienia chociażby najważniejszych współczesnych zagadnień gospodarczych, że raczej można życzyć, ażeby w szerszym nawet zakresie były ujmowane.

Co do strony praktycznej, to są może tutaj pewne braki. Niektóre przedmioty praktyczne są postawione na bardzo wysokim poziomie, innych student nie może sobie dokładnie przyswoić. Istnieje np. przedmiot „Towaroznawstwo tekstylne, rolnicze i metody badania towarów". Jest to przedmiot par excellence praktyczny, jednakże jest ujmowany zanadto ze strony techniki produkcyjnej — a mniej ostatecznie nas interesuje sposób wyrobu danego towaru, niż gdzie go można kupić.

We współczesnem życiu wogóle, a w handlu w szczególności, konieczną jest znajomość języków obcych. Otóż, niestety, na naszej uczelni poziom nauczania niektórych języków nie jest taki, ażeby zapewniał dostateczne opanowanie języka obcego. Nawiasem zaznaczam, że zarówno stenografja, jak i pisanie na maszynie na naszej uczelni są przedmiotami obowiązkowemi (podobno dopiero od bieżącego roku — przyp. Red.), a nie fakultatywnemi, jak pan J. B. mylnie informuje.

Należy natomiast przyklasnąć panu J. B. za podkreślenie braku kontaktu uczelni ze sferami kupieckiemi. Ściśle mówiąc, nie tyle uczelni, ile studentów. Kontakt taki, czy to w formie wprowadzenia wybitnych kupców w charakterze wykładowców, czy to w postaci otwarcia swych przedsiębiorstw na praktyki studentom, znacznie podniósłby wartość praktyczną naszej W. S. H. i uczyniłby ją jedyną w swoim rodzaju uczelnią w Polsce. Gdyby wyszła energiczna inicjatywa w tym kierunku, niewątpliwie znalazłaby całkowite zrozumienie i poparcie wśród miejscowego społecznie i kulturalnie wyrobionego kupiectwa.

Inna rzecz, w jaki sposób wogóle uzyskać pracę w przemyśle lub handlu. Tutaj trzeba przeprowadzić pewne rozróżnienie. Istnieją dwie kategorje studentów W. S. H.: jedni, którzy z zamiłowania do handlu do tej właśnie uczelni wstąpili — inni, którzy to uczynili dla takich lub innych względów. Otóż, ta druga, liczniejsza grupa, jest dla handlu całkowicie stracona; po ukończeniu studjów, najczęściej czeka ich karjera urzędnicza i pięcie się z szczebla na szczebel mając za glejt dyplomi... „uprawniający do ubiegania się o stanowisko I kategorji w państwowej służbie cywilnej". niema potrzeby uzasadniać, że ze społecznego punktu widzenia, wartościowszą byłaby ich praca w dziedzinie gospodarczej.

Druga grupa, to studenci, którzy chcieliby iść za głosem zamiłowań i konsekwentnie zużytkować swoje przygotowanie teoretyczne. Osobiście uważam, że każdy przy pewnym sprycie handlowym mógłby dojść, a nawet zacząć od handlu na swój rachunek. Jednakże do tego w wielu wypadkach konieczną byłaby możność znalezienia moralnej pomocy w sferach kupieckich. Ktoś np. chce otworzyć sklep — nie ma w branży znajomych, musi wówczas mieć możność zwrócenia się do osób kompetentnych z całem zaufaniem o radę i wskazówki. Często może chodzić o szczegóły, które mogą jednak mieć pierwszorzędne znaczenie, a uciążliwem byłoby w takich wypadkach zwracać się np. do Izby Przemysłowo-Handlowej, czy też do redakcji jakiegoś pisma fachowego.

Takie więc sprawy musiałyby być uwzględnione w programie nauczania na W. S. H., albo szkoła musiałaby w jakiś sposób zapewnić w takich wypadkach pomoc. Opuszczając uczelnię handlową i to wyższego typu, musi się mieć pojęcie, jak np. zabrać się do otwarcia sklepu. Nie jest to twierdzenie wyrozumowane, lecz osobiście znajduję się w takiej sytuacji, że biorąc się do handlu, napotykam na rzeczy zupełnie dla mnie nieznane.

Puch.

Druga strona medalu

Brawurowy atak autora artykułu p. t. „O zbliżenie wyższego szkolnictwa handlowego do życia praktycznego" nietylko dyskwalifikuje program uczelni, lecz ponadto określa absolwentów W. S. H. jako „zdecydowanie najmniej wartościowych" i „zera". W ten sposób pragnie jakoby „plastycznie zobrazować obecny stan rzeczy", ostrzegając zapewne kupiectwo przed zatrudnianiem dyplomatów W. S. H., będących summa summarum (według jego zdania) osobnikami, cierpiącemi na łagodną manję wielkości. Pragnę zająć się drugą stroną medalu i wykazać jak „nasze praktyczne życie gospodarcze" traktuje usługi osób o wyszkoleniu handlowem w zakresie wyższym.

Należę do tych licznych dyplomowanych absolwentów W. S. H., którzy jeszcze przed rozpoczęciem studjów dokonali ścisłego wyboru specjalizacji zawodowej (w moim wypadku organizacja i technika propagandy), a podczas pracy praktycznej studjując uzupełniali wiedzę handlową i ogólną. Przebywając w Berlinie i Pradze, miałem możność przekonać się, że poziom naukowy tamtejszych uczelni tylko w kilku przedmiotach specjalnych przewyższa zakres naszej rozwijającej się dopiero Wyższej Szkoły Handlowej. W metodach nauczania wielkich różnic nie zauważyłem. Uderzający natomiast jest fakt, że sfery gospodarcze zupełnie inaczej odnoszą się do absolwentów wyższych zakładów szkolnictwa handlowego niż u nas. Jako „Diplom-Kaufmann" szybko i łatwo zdobyłem zaufanie szeregu wielkich przedsiębiorstw niemieckich, francuskich, angielskich i czeskich, korzystających z moich usług jako znawcy rynku polskiego.

Inaczej jest u nas. Oto trzy obrazki wprost z życia — rodzaj filmowego tygodnika aktualności:

1) Przedstawiam właścicielowi większego zakładu graficznego w Poznaniu szereg moich prac, proponując mu współpracę doradczo-organizacyjną w reklamie przedsiębiorstwa i pomocy dla jego klientów. (Zagranicą każda większa drukarnia bezpłatnie projektuje teksty i układ graficzny, poprostu jako normalny w tej branży „service"). Pan „X" załatwił sprawę krótko, pokazując mi fotografję małego sklepiku papierniczo-drukarskiego, „oto mój początek — powiada, — dziś jestem właścicielem wielkiej drukarni, żadnej pomocy nie potrzebuję, do moich klientów wysyłam od czasu do czasu piękne kolorowe obrazki, a stronę redakcyjną mej propagandy(?) załatwia dorywczo bezrobotny absolwent uniwersytetu!

2) Poważna firma handlowa poszukuje szefa reklamy i personelu, bogatego w doświadczenie i praktykę absolwenta W. S. H., proponując zgłaszającym się kandydatom wynagrodzenie stałe 150 złotych miesięcznie. Komentarze zbyteczne.

3) Znane biuro ogłoszeń, mające oddziały we wszystkich większych miastach Polski, przeprowadzające kampanje reklamowe, sięgające dziesiątek tysięcy złotych, ze względów oszczędnościowych nie zatrudnia żadnego pracownika fachowca reklamowego, specjalistę z wyższem wykształceniem handlowem.

Tyle aktualności.

Według mego zdania raczej kupiectwo winno zbliżyć się do zdobyczy naukowych, idących w kierunku racjonalizacji pracy handlowej i organizacji sprzedaży według metod postępowych, tak bezwzględnie korzystnych w dobie przesilenia gospodarczego. Sprawa reformy programu naukowego W. S. H. nie jest wcale tak bardzo aktualna i nagła. Bardzo wątpię, aby nawet „wyszkoleni praktycznie młodzi adepci handlu stworzyli kadry stanowiące awangardę kupiectwa polskiego przy opanowaniu placówek handlowych w innych dzielnicach Polski". Do tego trzeba ludzi pełnych inicjatywy, wykazujących należyte wyniki swej odpowiednio opłacanej pracy.

Pewność egzystencji i możność realizacji swych zamierzeń w granicach normalnej rentowności stanowią kardynalny postulat powodzenia młodego kupca. Żaden program szkolno-wychowawczy tego nie stworzy. To jest sprawa narodu.

EDMUND ROEMER,
dypl. absolwent W. S. H.

PASY PĘDNE JAKOŚCIOWE
kupuje się w jedynej w Poznaniu fabryce
Z. Mazurkiewicz Sp. z o. o.
Kantaka 8/9, telefon 30-22. dg 3461

Szczegóły obniżki cen węgla

Warszawa, (PAT). Jak wiadomo, z dniem 1 listopada rb. zostały obniżone ceny węgla loco kopalnie dla zbytu wewnątrz kraju i jednocześnie została obniżona taryfa kolejowa na przewóz węgla w komunikacji wewnętrznej.

Obniżka cen węgla stała się już od dłuższego czasu zagadnieniem, domagającem się rozwiązania. Przedewszystkiem bowiem, jak to wykazały studja, przeprowadzone nad osiąganemi przez kopalnie w ostatnim roku utargami — ceny węgla w sprzedaży przez kopalnie były wskutek prawie powszechnie udzielanych t. zw. tajnych rabatów niższe od cen, ustalonych w r. ub. rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu. Faktycznie więc biorąc, zniżka cen węgla była już w pewnej mierze faktem dokonanym. Sposób jednak dzikiego regulowania cen węgla w obecnych warunkach krvje w sobie duże niebezpieczeństwo.

Oprócz zniżki cen węgla loco kopalnie — obniżon znacznie stawki taryfowe na przewóz węgla w obrocie wewnętrznym, które to stawki wzrastając do r. 1929, pozostawały do tego czasu prawie bez zmiany.

Przeprowadzając obniżkę cen węgla, należało jednocześnie skorygować cennik w kierunku zróżniczkowania cen poszczególnych sortymentów, przystosowując go zarówno do potrzeb konsumenta, jak też możliwości produkcyjnej przemysłu, a to tembardziej, że danwo pod tym wzgl. nie poprawiany cennik znacznie odbiegał od wymagań życiowych. Również obniżka taryf przewozowych musiała być tak skonstruowana, aby mogła udostępnić odbiór węgla w miejscowościach, dalej od zagłębia węglowego położonych, oraz aby zdołała przyczynić się do potanienia kosztów technicznych przemysłu przeróbczego.

Z powyższych względów obniżka cennika Polskiej Konwencji Węglowej wynosi naogół w stosunku do cennika dekretowego z dnia 28 marca 1933 r. dla sortymentów grubych (opałowych) — 12%, dla sortymentów średnich (przemysłowych) — 15%, a dla miału którego cena już poprzednio była stosunkowo niska — 3%. Ponadto ceny węgla dla ziem wschodnich zostały obniżone dla wszystkich sortymentów o dalsze 10%. W porównaniu do dotychczasowych cen, obecne obniżone ceny węgla loco kopalnia niektórych główniejszych sortymentów węgla lepszych marek w poszczególnych rejonach węglowych przedstawiają się następująco (cena w zł. za tonnę):

Sortymenty	Śląski		Dąbrowski		Krakowski	
	dawna	obecna	dawna	obecna	dawna	obecna
Ponad 40 mm	32,40	28,50	30,50	26,80	27,50	24,20
35 — 25 mm	29,40	24,80	27,40	23,30	24,80	21,10
25 — 15 mm	26,20	22,30	24,60	20,90	22,30	19,00
15 — 10 mm	23,60	20,20	22,20	19,00	20,10	17,20
10 — 0 mm	12,40	12,00	11,20	10,80	7,40	7,20

Zniżka przewoźnego wynosi w zależności od odległości przewozu od 8 do 26%, a mianowicie : na 20 klm. — 10%, od 201 do 250 klm. — 14% przeciętnie, od 251 do 400 klm 21% przeciętnie od 401 do 500 klm — 24% przeciętnie, powyżej 501 klm. — 26%.

W ten sposób np. stawka z Zagłębia do Warszawy potaniała o około 4 zł.. Dla Wileńszczyzny i ziem wschodnich do powyższych ustępstw dochodzi dodatkowa zniżka o 10%. Oprócz tego w nowym syst. taryf węgl. przyjęto, iż powyżej 351 klm. opłata za 1 tonnę niezależnie od odległości ustalona jest na zł. 14.00, a dla Wileńszczyzny i ziem wschodnich na zł. 12.60. Obniżka przewoźnego do miału wynosi 4 — 14%, dla koksu zaś udzielono obniżki o 5%.

Stosownie do tego koszt przewozu 1 t. węgla do niektórych miast w porównaniu do dotychczasowego wynosić będzie (w zł — w nawiasie dotychczas obowiązująca stawka): Warszawa 13.50 (17.00), Łódź 12,70 (15.00), Częstochowa 7,90 (8.60), Radom 13.10 (15.90), **Poznań 13.70 (17.30),** Lwów 14.00 (18.20).

Z powyższych danych można obliczyć cenę ważniejszych sortymentów węgla loco wagon w przytoczonych miejscowościach; do cen tych, aby otrzymać cenę węgla loco piwnica, należałoby jeszcze dodać koszt dostawy na miejsce. Dla Warszawy, dla której cena loco piwnica jednej tonny lepszych gatunków węgla opałowego wynosiła dotychczas na podstawie specjalnego porozumienia zł. 54.00, cena ta zostaje zredukowana do zł. 46.00.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Możliwość zreformowania systemu świadectw przemysłowych.** Izba P-H. w Warszawie, badając celowość obecnego układu świadectw przemysłowych, pobieranych obok podatku obrotowego, zwróciła się do wolnych organizacyj gospodarczych swego okręgu, wzywając je do wypowiedzenia się co do zasad, na jakich należałoby w przyszłości oprzeć system świadectw przemysłowych. Jak się dowiadujemy, wypowiedziały się niektóre organizacje za tem, aby wysokość ceny świadectwa przemysłowego uzależniona była nie od ilości zatrudnionych robotników, lecz od wysokości obrotu, przyczem należałoby świadectwa przemysłowe bardziej zróżniczkować i zmniejszyć rozpięcie pomiędzy poszczególnemi kategorjami. Badania te mają narazie charakter wyłącznie przygotowawczy, gdyż nie jest wcale pewne, czy Ministerstwo Skarbu zdecyduje się w najbliższym czasie na zmianę świadectw przemysłowych. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **Przemianowanie niemiecko-polskiej Izby Handlowej.** Na nadzwyczajnem zebraniu „Niemiecko-Polskiej Izby Handlowej we Wrocławiu i w Berlinie" uchwalono nazwę jej „Deutsch-Polnische Handelskammer" zmienić na „Deutsche Handelskammer für Polen". Zmiana nazwy nastąpiła z tego względu, że w czasie powstania „Deutsch-Polnische Handelskammer" we Wrocławiu, zamierzano utworzyć analogiczną instytucję w Warszawie pod nazwą „Polsko-Niemiecka Izba Handlowa". Zamiar ten jednak nie doszedł do skutku. Wobec tego, że instytucja pozostawała nadal firmą czysto niemiecką, a nazwa jej mogłaby niekiedy wprowadzać w błąd, zdecydowano się na jej zmianę.

(z) **Bank Rzeszy zawiesił obsługę procentów od zobowiązań zagranicznych.** Bank Rzeszy podał do wiadomości, że z uwagi na niepomyślny stan sytuacji dewizowej jest on zmuszony do skorzystania z przyznanego mu berlińskim układem transferowym z dnia 29 maja 1934 r. prawa i wstrzymuje 40%-ową obsługę gotówkową z tytułu procentów, płatnych w okresie od 1 lipca r. b. do 30 czerwca 1935 r. od zagranicznych zobowiązań.

Nietylko o chleb dla ciała, ale i o dobrą książkę dla ducha błagają bezrobotni!

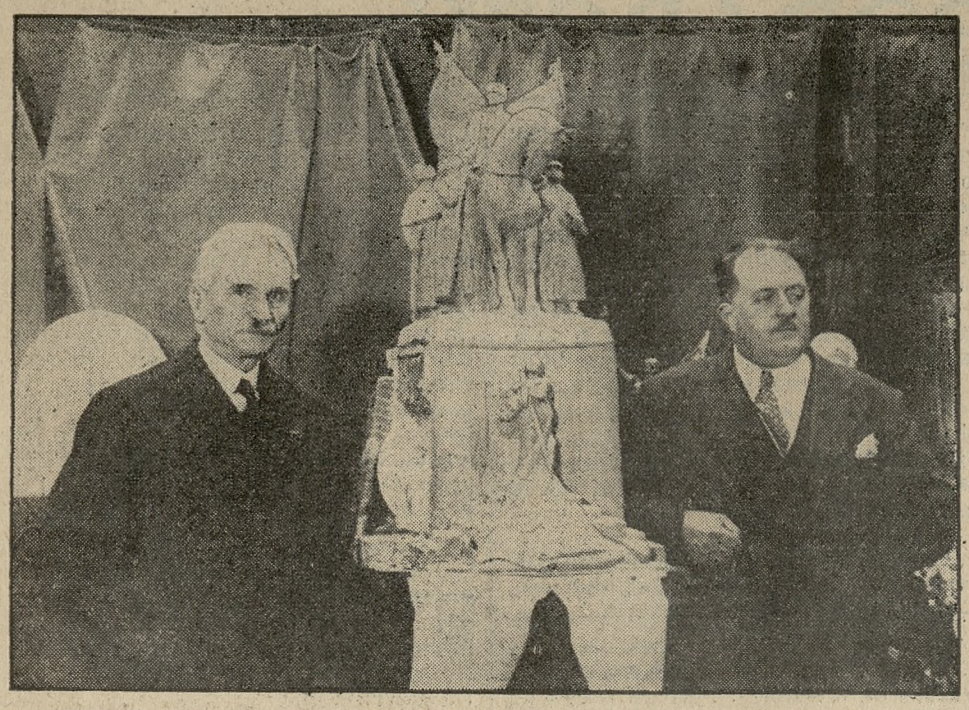

Rzeźbiarz francuski Real del Sarte (na prawo) przygotował model pomnika trzech królów jugosłowiańskich.

Chmury nad Hollywood

Nareszcie zdecydowana walka przeciwko niemoralności filmów — „Prowincja" dochodzi do głosu stanowczego — Groźna konkurencja New York'u i Londynu

Hollywood, w październiku.

Otoczone ze wszystkich stron, napastowane w imię wszystkich dogmatów, Hollywood nie wie, jak się bronić. Niebezpieczeństwa zagrażające jego egzystencji rozpadają się na dwa wielkie zagadnienia: pierwszem jest ofensywa purytańska przeciw niemoralności filmów produkowanych ostatnio, drugim — konkurencja New Yorku i Londynu, których studja osiągnęły już dawno poziom Hollywoodu z punktu widzenia techniki, a których produkcja pod względem artystycznym idzie naprzód w szybkiem tempie. W obliczu tych dwóch niebezpieczeństw, Hollywood popełniło wszystkie możliwe błędy taktyczne i strategiczne, a dziś odwołuje się do jedynej broni słabych, hipokryzji. Udaje, że doszło do opamiętania, godzi się na obostrzenia narzucone przez wszechwładnego cenzora Mr. Hayss'a. Magnaci filmowi dokonywują poprawek i skrótów, wymaganych przez cenzurę, które jedną tylko firmę kosztują 500.000 dolarów rocznie.

Dyrektorzy wytwórni którzy lekceważyli sobie dotychczas opinję klubów kobiecych, związków kwakierskich i t. zw. „prowincji", licząc się tylko z gustem Broadway'u, stanęli wobec groźby bojkotu. Ponadto obawiają się oni specjalnej cenzury, odrębnej dla każdego stanu, co skomplikowałoby ogromnie warunki produkcji. Wszystkie siły purytańskie kraju, które poniosły klęskę w obronie prohibicji, zwróciły się bowiem ostatnio przeciw niemoralności, cynizmowi i wystawie nagości w filmach amerykańskich. Nawet wielkie dzienniki wypowiedziały się po stronie moralistów i biorą udział w wyprawie krzyżowej purytanów.

Drugim ważnym motywem zmian w produkcji Hollywood'u jest współzawodnictwo z Londynem, którego wytwórczość filmowa zdobywa coraz liczniejsze sukcesy, wyróżniając się subtelnością smaku i czystością dykcji aktorów. Cóż stanie się z elegancją Clarka Gable'a, jeżeli Anglicy uprą się, że prawdziwi dżentelmani rodzą się tylko w Londynie? Aby sprostać nowym wymaganiom i zdobyć publiczność angielską, zmęczoną gangsterskiemi historjami, Hollywood skłonny jest do największych poświęceń, szuka tematów klasycznych, i zwraca się do Dickensa, Stevensona i Kiplinga, czerpiąc z nich nowe scenarjusze

Ale największe wysiłki Hollywood'u skierowane są w kierunku pobicia konkurencji New-Yorku. Właśnie przecież w New-Yorku stawiała swe pierwsze kroki X-ta Muza. Ze Wschodu powędrowała ona na Zachód, gdzie w odpowiednich warunkach rozwinęła się do gigantycznych rozmiarów. Obecnie, gdy kino odbywa się bez światła naturalnego, gdy filmy plein air'owe kręci się w studjo, New-York zamierza odebrać Kalifornji palmę pierwszeństwa w dziedzinie kinematografji. Zresztą Hollywood zawsze zależało od New Yorku, który jest wielkiem centrum intelektualnem, artystycznem i finansowem, i z którego dopływały zawsze talenty i pieniądze.

Sprawy wytwórczości filmowej w Stanach Zjednoczonych nie są tylko zagadnieniem artystycznem i społecznem, lecz zahaczają przedewszystkiem o finanse. Istnienie i rozwój przemysłu w kapitale 2 i pół miljarda dolarów nie może nie interesować rządu, który czerpie z tego przemysłu 100 miljonów dolarów rocznego dochodu z podatków. 72 miljony biletów, które sprzedaje tygodniowo 19.311 kin Ameryki Półn., stanowi pozycję, wchodzącą w zakres ogólnych zagadnień ekonomicznych kraju.

Jakkolwiek kwestje te zostaną rozwiązane, obecne przesilenie w produkcji filmowej Hollywood'u przyczyni się, zdaniem znawców, do ożywienia dotychczasowej wytwórczości i skierowania jej na nowe drogi oryginalności i inwencji.

M. C.

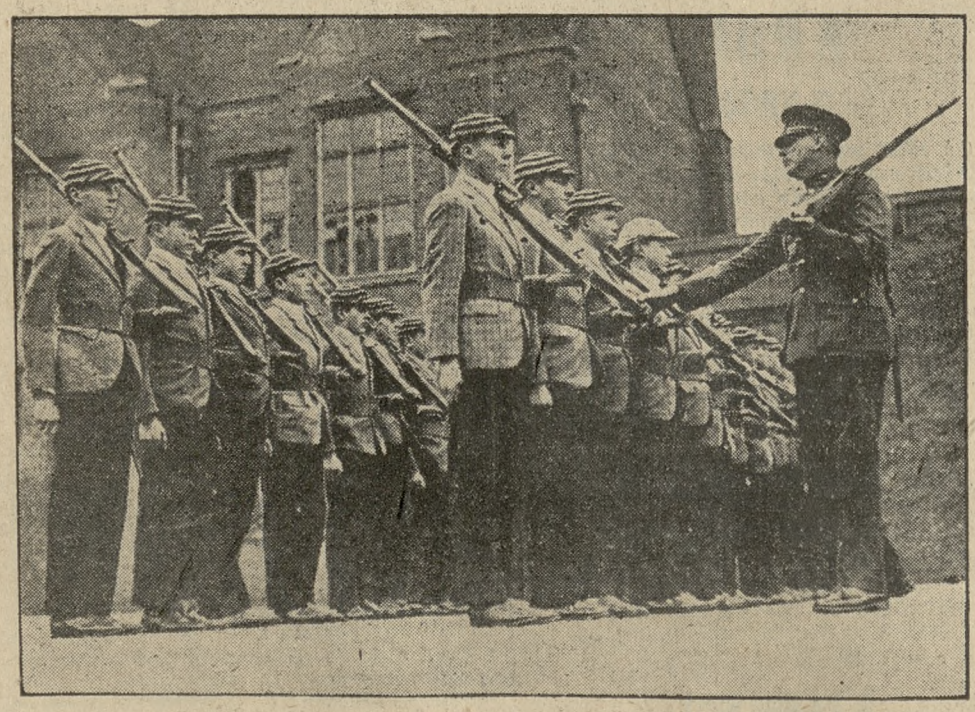

Wychowankowie sławnej angielskiej szkoły wojskowej w Eton w przerwach pomiędzy wykładami odbywać muszą pilne ćwiczenia wojskowe w przygotowaniu do najbliższych manewrów

Ile zarobili lotnicy na locie Londyn — Melbourne

Nowoczesna sława światowa jest przyjemnością bardzo kosztowną. Nietylko w Anglji, ale na całym świecie obsypuje się uczestników lotu odznakami honorowemi. Przeważnie jednakże publiczność nie wie, że bohaterowie ci walczyć muszą z ciężkiemi kłopotami pieniężnemi. Sportowcy naogół nie są miljonerami, a sport aeronautyczny jest wciąż jeszcze przyjemnością niezmiernie kosztowną. Nawet wysokie premje, wyznaczane na międzynarodowych zawodach lotniczych, nie potrafią choćby tylko pokryć samych wydatków.

Zwycięzcy w derby powietrznem Scott i Campbell Black mieli wprawdzie w tym wypadku szczęście. Mogą oni pierwszą nagrodę w wysokości 10 000 funtów (300 000 zł) w całości schować do kieszeni, ponieważ pewien mecenas pokrył całkowicie ich koszty prywatne, te zaś wynosiły akurat tyle, ile wynosiła pierwsza nagroda. Połowa z tej sumy poszła na konstrukcję nowej maszyny. Bez szczodrości ludzi prywatnych gigantyczny ten lot wogóle nie byłby możliwym.

Sir MacPherson Robertson ufundował nagrodę w wysokości 15 000 funtów, Bernard Rubin, znany automobilista brytyjski, finansował lot Cathgart-Jones i Ken Walier 10 000 funtów. Towarzystwo De Havilland Aircraft stawiło do dyspozycji 15 000 funtów, kapitana Stack, jednego z uczestników lotu, kosztowała ta impreza 10 000 funtów. Najsławniejsi lotnicy świata, małżonkowie Amy i Jim Mollison, lecieli na własny koszt. Oni sami stwierdzają, że inwestowali w lot 7 000 funtów, nie licząc kosztów remontu w Allahabad, gdzie musieli lądować — Trzeba będzie coś dla nich uczynić, by zatrzymać tych asów dla sportu lotniczego.

Łatwiejszą sprawę miała Miss Jaqueline Cochran, młoda Amerykanka, która również chciała spróbować szczęścia w locie. Nabyła ona maszynę sportową za 20 000 funtów, zaangażowała dwóch najlepszych pilotów Stanów Zjednoczonych, nabyła w Anglji własny teren ćwiczebny i — nie poleciała, ponieważ maszyna jej w decydującym momencie nie chciała się wznieść w powietrze. Małe to rozczarowanie kosztowało ją 35 000 funtów.

Ogólne koszty całej tej imprezy lotniczej ocenia się na pół miljona funtów (czyli na 15 miljonów złotych). Olbrzymiej tej sumie przeciwstawia się szansa wygranej wysokości 10 000 funtów.

W i P

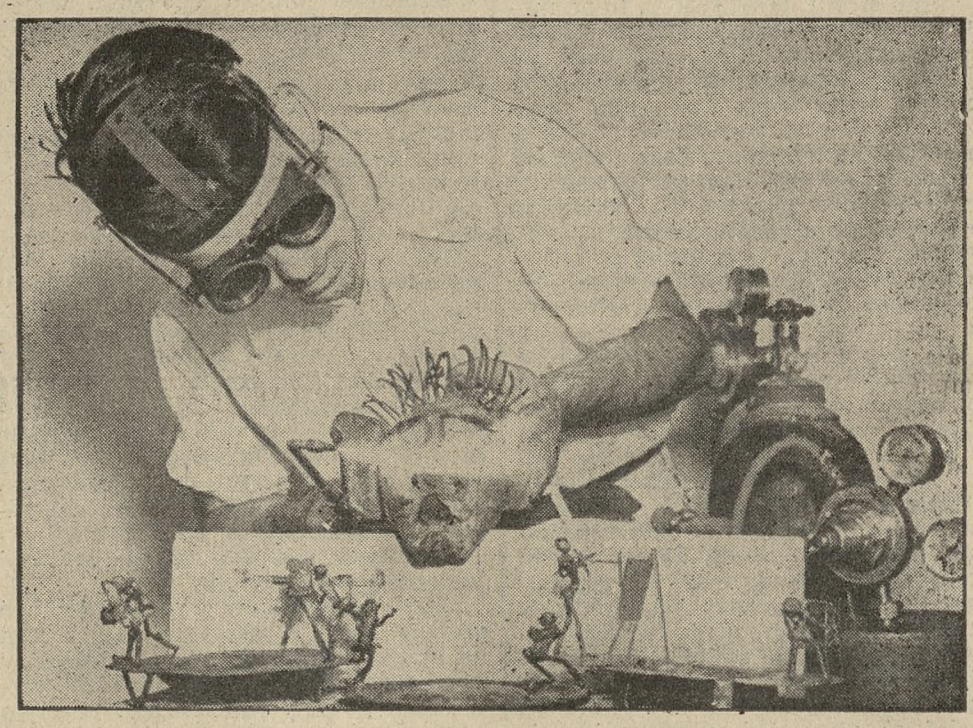

Reźbiarz amerykański, 23-letni Jomes Dewey, pracuje wyłącznie w metalu, a rzeźbiąc, posługuje się nie dłutem, lecz wyłącznie tlenem.

Wzruszająca historja właściciela składu zabawek

W tych dniach, jak donosi prasa węgierska, jeden z najstarszych składów zabawek w Budapeszcie, znany wszystkim mieszkańcom stolicy Węgier, który od 60 lat zgóry dostarczał zabawek dla światka dziecięcego, musiał zamknąć swe podwoje zpowodu nakazu sądowego przeprowadzenia w nim przymusowego inwentarza. Po sprawdzeniu stanu interesów, stwierdzono, że brakło wiele towaru, który powierzony właścicielowi przez fabryki zabawek, powinien był znajdować się na składzie, a na który właściciel nie miał pokrycia. Zwołano zatem zebranie wierzycieli celem powzięcia odpowiednich kroków dla ustalenia przyczyny nieporządków.

Już wstępne dochodzenia ustaliły, że nie należało posądzać żadnego z ekspedjentów o nieuczciwość, lecz że winę ponosił staruszek właściciel, który sam rozdawał bezpłatnie biednym dzieciom większe ilości zabawek. Zdarzało się niemal codziennie, że do składu wchodził szary człowiek z ulicy, trzymając za rękę małego brzdąca: dzieciak pożerał wprost szeroko otwartemi oczętami całą zawartość składu, zatrzymując się przy misternych, lecz drogich, i dla niego niedostępnych cudach, podczas gdy ojciec kupował dla swej pociechy najtańszego pajacyka. Maleństwo ze smutkiem brało do rączek zabawkę, patrząc rozżalone na zaczarowane skarby... Wzroku tego nie mógł znieść dobry staruszek-właściciel i do kupionej taniej zabawki dodawał inną piękną, uszczęśliwiając tem dziecko.

Po wyjaśnieniu sprawy wierzyciele zapytali starego właściciela o powód swego postępowania. „Nie byłem nigdy szczęśliwy — oświadczył staruszek. — będąc dzieckiem nie doznałem pieszczot rodzicielskich, a życie tak się jakoś ułożyło, że szczęścia nigdy nie doznałem. Dlatego może lepiej od innych rozumiałem małe wielkie rozpacze dzieciaków, dla których większa część zabawek była niedostępną. Jakże mnie cieszyła ich radość, gdy mogłem je uszczęśliwiać".

Wierzyciele, uwzględniając długie lata rzetelnej pracy i skrupulatne wywiązywanie się z obowiązków starego kupca, zrzekli się swych pretensyj, nie pociągając go do odpowiedzialności. Do składu przydzielono tylko specjalnego zarządcę któremu powierzono, by pilnował staruszka idealistę, którego dobre serce doprowadziło niemal do katastrofy.

S. F.

Niedługo już zima

Mimo pogodnych dni jesiennych, chłody dały się już we znaki. Na ulicach widzi się coraz więcej osób we futrach, a mieszkania trzeba dobrze ogrzewać.

Spadną niedługo śniegi — dla jednych zapowiedź rozrywek zimowych, dla innych — groźba dni, podczas których w wyziębłych mieszkaniach tulić się będą wzajem licho odziane dzieci.

Kto wie, że w domu czeka nań jasny i ciepły pokój, ten cieszy się ze zbliżenia zimy, lecz jakże wielu ubogich patrzy z przerażeniem w najbliższą przyszłość i pyta; „Jak zimę przetrzymamy?"

Z pytaniem tem cisną się do Poznańskiego Okręgu „Caritas" Proszą o odzież, obuwie, opał dla chorych, lecz niestety, „Caritas" zapasów nigdy nie ma. Szatnia pusta i jedyna nadzieja w tem, że listopadowa zbiórka po domach zamożniejszych, a litościwych obywateli, przyniesie możność skromnego zaopatrzenia ubogich na zimę.

Kwestarze posiadający legitymacje Pozn. Okręgu „Caritas" Podgórna 10 a zbierać będą w ciągu listopada wszelkie ofiary dla najuboższych. Niech ci, którym z łaski Boga nie brak na chleb codzienny, podzielą się z bliźnimi. Z pewnością nie zuboży ich drobny datek lub ofiarowanie zużytej odzieży.

Rada miejska w Gnieźnie przeciwko atakom prasy „sanacyjnej"

Gniezno, 4 listopada.

Na porządku obrad ostatniego posiedzenia tut. rady miejskiej znajdowało się przeszło dwadzieścia spraw, z których jednakże załatwiono zaledwie trzy, mimo że posiedzenie trwało około sześciu godzin.

Największe zainteresowanie wzbudzała interpelacja Klubu Narodowego, wniesiona zpowodu powtarzających się w ostatnich czasach ataków pism „sanacyjnych" na magistrat, a mianowicie „Przeglądu Codziennego", „Kurjera Wielkopolskiego" i „Gazety Polskiej". Pisma te podniosły szereg zarzutów przeciwko magistratowi oraz poszczególnym jego członkom, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi. To też Klub Narodowy w radzie miejskiej zajął stanowisko takie, i po tej linji zainterpelował komisarycznego prezydenta miasta, że jeżeli zarzuty te są słuszne, należało wszcząć kroki celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, jeżeli zaś nie są oparte na prawdzie, dlaczego komisaryczny prezydent nie sprostował fałszywych wiadomości i nie wniósł o ukaranie winnych — rozsiewania fałszywych pogłosek, niepokojących ogół obywateli, a zniesławiających zarządy dawniejsze i urzędników miasta.

Na wniesioną interpelację odpowiedział kom. prezydent miasta em. pułkownik Wrzaliński, że artykułów tych nie czytał. wobec czego nie może udzielić co do nich odpowiedzi. Nie wie też, na jakiej podstawie pisma te zaopatrzyły swe wzmianki w tak szumne tytuły, gdyż żadnych afer oszukańczych w magistracie nie znalazł. Niewytoczenie skarg sądowych starał się wytłumaczyć tem, że nie miał na to czasu, a poza tem wychodzi z założenia, że skargi winni wnieść ci, których te zarzuty dotyczyły.

W dyskusji prezes Klubu Narodowego dr. Szałkowski jeszcze raz obszernie uzasadnił stanowisko interpelantów i uznał odpowiedź kom. prezydenta za niewystarczającą. Poruszył też sprawę udzielanych przez niego prasie wywiadów, uważając je jako pomysł bardzo niefortunny. Te sprawy, mówił, winny być omawiane jedynie w radzie miejskiej. Jeżeli prezydent miasta nie przedłożył ich radzie, to widocznie musi nie mieć do niej zaufania — nie może się więc dziwić, jeżeli i rada nie ma do niego zaufania. Nakoniec p. dr. Szałkowski stawił wniosek: Rada miejska wzywa p prezydenta miasta, wzgl. magistrat do wytoczenia skargi o zniesławienie urzędników miejskich 1) „Przeglądowi Codziennemu", 2) „Gazecie Polskiej", 3) „Kurjerowi Wielkopolskiemu".

Rada miejska wniosek ten uchwaliła większością głosów.

Obraz czytelnictwa polskiego

Pragnąc w dzisiejszych warunkach otrzymać prawdziwy obraz czytelnictwa polskiego, nie można opierać się wyłącznie na danych statystycznych, dotyczących wysokości nakładów książki. Nakłady te są istotnie przerażająco niskie, bodaj niemal najniższe z pośród nakładów w innych krajach europejskich. Na pierwszy rzut oka wydaje się rzeczą paradoksalną, że potrzeby duchowe i intelektualne trzydziestodwumiljonowego narodu wyrażają się pozornie w nakładzie książki, nie przekraczającym obecnie jednego tysiąca egzemplarzy. To świadczyłoby nie o kryzysie czytania, właściwie zaś o jego zupełnym niemal zaniku, albowiem według cyfry nakładu należałoby sądzić np., że w Polsce jest zaledwie kilkaset osób, interesujących się nową książką.

Bliższa jednak obserwacja dowodzi zgoła innego stanu rzeczy. Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że wobec zubożenia inteligencji, czytelnik omija księgarnię, udając się do czytelni, gdzie za drobną opłatą miesięczną, korzysta ze wszystkich interesujących go książek. Naogół też czytelnie i bibljoteki nie były tak oblegane, jak obecnie. — Dzieje się to nietylko w wielkich miastach, ale i w miasteczkach, gdzie książka stała się rzeczą upragnioną i poszukiwaną.

Nadto stwierdzić wypada, że dotychczas istniejące czytelnie stały się niewystarczające, mnożą się więc nowe. Powstają one nie tylko w domach prywatnych jako przedsiębiorstwa handlowe, ale jako instytucje nie obliczone na zyski przy różnych stowarzyszeniach, związkach, urzędach powiatowych, gminnych i t. d. Zewnętrznym nadto wyrazem wzmożenia czytelnictwa drogą abonamentu i kosztem ruchu sprzedażnego książki jest to, że w wielu księgarniach, przeznaczonych dotychczas wyłącznie do sprzedawania książek, otworzono wypożyczalnie.

Czas największy zebrać dane, dotyczące liczby abonentów książek w czytelniach miast i miasteczek w całej Polsce, oraz danych, obejmujących i obrazujących rodzaj i jakość książek, cieszących się największą wziętością. Takie dane dałyby dopiero wiarygodny obraz rozwoju smaku i potrzeby, oraz poziomu umysłowego nowych rzesz czytelniczych. Ale już w tej chwili nawet bez tych szczegółowych danych można zaryzykować twierdzenie, że książka w Polsce jest rzeczą niemal codziennej potrzeby, tylko wyraża się ona nie w cyfrze nakładu, który nie przekracza jednego tysiąca egzemplarzy, lecz w cyfrach czytelnictwa, sięgających wielu setek tysięcy.

Kącik kosmetyczny

Ręce

Każdemu człowiekowi towarzyszą przez całe życie ręce kobiece. W dzieciństwie prowadzą nas wszystkich czule i oddane ręce matki, później spotykają się przy zabawie rączki chłopców i dziewczynek, wreszcie, gdy ludzie są już dorośli, ręce mężczyzny wyciągają się znów do rąk kobiety kochanej, która prowadzić go odtąd będzie przez drogę miłości i szczęścia, rozpaczy i zawodów. Nawet w chorobie ręce kobiece oddają nieocenione usługi. Nic też dziwnego, że zarówno w poezji jak i sztuce znajdujemy utwory, opiewające ich piękno, a obrazy i rzeźby uplastyczniające ich wdzięk. Przedtem wielbiono, jak pisze Balzac, Musset, Maupassant, białe smukłe ręce, dziś szukamy w kobiecie ręki wysportowanej, lekko opalonej, ręki przypominającej gibkie ręce kobiecych postaci z obrazów Leonarda Da Vinci.

„Pokaż mi swoje ręce, a powiem ci, kim jesteś", — powiedzenie to jest równie prawdziwe jak przysłowie: „Powiedz mi, z kim przestajesz, a powiem ci, kim jesteś". Ręka kobiety odgrywa rolę pierwszorzędną, zwraca na siebie uwagę jak usta i oczy. Ręką gestykuluje przy każdem powiedzeniu. Spojrzenie człowieka patrzącego, często na niej spoczywa, i dlatego, jeśli nie każdy ma ładny kształt rąk, to przynajmniej powinien je mieć wypielęgnowane, a przez to miłe przy dotknięciu. Dla tych właśnie powodów należy zwracać baczną uwagę na ich wygląd, aby przez niedbalstwo nie dawać możności do posądzenia, że jest się osobą opuszczoną, niedbałą i apatyczną.

Paznogcie są upiększeniem ręki, pielęgnacja ich jest bardzo prosta, ale zarazem precyzyjna. Wykończenie całej eleganckiej sylwetki, szczególnie w ostatnim roku, gdy weszły w modę kolorowe lakiery, wymaga zastosowania odpowiedniego lakieru. Jeśli można sobie pozwolić na robienie manicure, to bezwzględnie powinno ono mieć zastosowanie przynajmniej raz na tydzień. Moda ciemnego lakierowania paznogci przyjęła obecnie ogromne rozmiary. Używanie jednak tego upiększenia wymaga pewnych zastrzeżeń, lakier nie powinien być nakładany na cały paznogieć, lecz na pewną część, t. zw. półksiężyc oraz górne zakończenie paznogcia powinny pozostać niezakryte. Lakier może być dobrany odpowiednio do sukni oraz pory dnia, tu należą lakiery: srebrny, złoty i czarny.

Naogół większość kobiet zadowala się lakierem lekko różowym, bądź czerwonym. Lakiery bardziej ekscentryczne nadają się do tualet wieczorowych, naturalnie wyklucza się tutaj zastosowanie podobnych lakierów przy ślubnej sukni, co byłoby nawet dowodem złego gustu. Wielkie elegantki mające dużo czasu zmieniają lakier nawet dwa lub trzy razy dziennie.

W wypadku, gdy paznogcie łamią się od lakieru, bądź z innych przyczyn, należy moczyć je codziennie przez 10 minut w roztworze ałunu, biorąc szczypte na maleńką miseczkę. Dobrze jest również przecierać paznogcie i ręce cytryną, wpływa to na stwardnienie paznogci a rękę czyni gładką i miękką.

Oprócz manicure ważną rzeczą przy pielęgnacji rąk jest zastosowanie odpowiedniego kremu; używa się go po każdorazowem umyciu wcierając w wilgotne ręce. Ze środków domowych może mieć zastosowanie płyn sporządzony z gliceryny i wody w równych ilościach, poczem dodaje się soku z jednej cytryny oraz łyżkę stołową kwasu benzoesowego. Wrazie, gdy ręce są narażone na ciągłe mycie bądź stykanie się z rozmaitemi płynami niszczącemi naskórek, należy nakładać gumowe rękawiczki, które są bardzo praktyczne i wygodne.

Mg. I. KUNTZÓWNA.

P. Irena Żymska. Zbyt wiele naraz pytań, żebym Pani mogła wyczerpująco odpowiedzieć. Przedewszystkiem, co do wyglądu to w zupełności zależy on od wewnętrznego samopoczucia, ponieważ oczy są wyrazem ogólnego nastroju, więc tylko należy usunąć kłopoty, przynajmniej nie przejmować się dolami, to będzie wszystko dobrze. Oczy Pani są trochę chore, należy zatem udać się do okulisty, a otrzyma Pani odpowiednie lekarstwo. Zbyteczne owłosienie można usunąć elektrolizą, zabieg ten jest dosyć kosztowny, ale daje gwarancję pozbycia się tego niemiłego defektu na zawsze. Żylki na nogach są wynikiem przeforsowania, powinna Pani nosić wygodne obuwie, aby w przyszłości uniknąć tworzenia się żylaków. Włosy należy myć raz na tydzień w szamponie ziołowym i wysuszać odpowiednim płynem, może Pani zupełnie śmiało dać sobie zrobić wieczną ondulację, pływa to również na wysuszenie włosów. Co do ostatniego pytania mogę Pani bliższych informacyj udzielić tylko osobiście, bądź telefonicznie.

P. Mieczysław P. z K. Włosy zawsze z wiekiem ciemnieją, więc nie powinien się Pan specjalnie tem przejmować, że dwoje dzieci ma kolor włosów jaśniejszy. Nie radziłabym Panu przeprowadzać żadnych eksperymentów, celem przyciemnienia włosów, gdyż w przyszłości szczególnie dziewczynka może mieć do Pana zupełnie uzasadnioną pretensję. Sposób przyciemniania włosów nie jest tak prosty, jak rozjaśniania, gdyż trzeba się w takim wypadku posługiwać farbą chemiczną lub henną.

P. Alina M. Celem radykalnego usunięcia czerwoności nosa należałoby przeprowadzić przez dłuższy czas masaże prądem galwanicznym.

Mg. I. Kuntzówna.

RADJO

Wtorek, dnia 6 listopada 1934 r.

Poznań — **12.45** skrzynka dla dzieci małych (omówi p. Zofja Grodzka); **17.35** muzyka z płyt; **18.00** „Jak obchodzić się z miodem" — wygł. p. Wiktor Łukomski; **19.56** wiadomości sportowe; **20.00** — **22.00** tr. z Warszawy: **22.00** koncert reklamowy; **22.15** (W); **22.45** chwilka propagandy przemysłu polskiego; **22.50** muzyka z płyt; **23.00** (W).

Warszawa — **6.45** audycja poranna; **12.10** koncert zespołu Fronta i Ferszko; **12.45** „Listy od dzieci" — omówi p. Wanda Tatarkiewicz; **13.00** dziennik południowy; **13.05** d. c. koncertu; **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** popularna muzyka wschodnia w wyk. orkiestry kameralnej Adama Hermana (tr. z Krakowa); **16.45** „Skrzynka P K O."; **17.00** pieśni w wyk. Berty Bragińskiej; **17.25** pogadanka dla kobiet; **17.35** muzyka lekka (płyty); **17.50** skrzynka pocztowa techniczna; **18.00** „Wiadomości rolnicze" „Z kursów im. Staszica" — wygł. prof. Stefan Jankowski; **18.15** koncert kameralny w wyk. St. Mikuszewskiego (skrzypce), M. Mikuszewskiej (skrzypce) i J. Hoffman (fortepian); **18.45** Stanisław Witkiewicz (portret) — wygł. Eugenjusz Popott; **19.00** recital śpiewaczy Zygmunta Mossoczego (bas); **19.20** feljeton aktualny; **19.30** utwory fortepianowe w wyk. Franciszka Łukasiewicza (płyty); **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** muz. lekka; wyk. Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Tadeusz Faliszewski (piosenki); **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce"; **21.00** koncert popularny; wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Adamska (wiolonczela); **22.00** koncert reklamowy; **22.15** muzyka taneczna z danc. „Oaza"; **22.45** odczyt w języku esperanckim „Ochrona roślin w Polsce" — prof. Kaz. Roppert tr. z Krakowa; **23.05** d. c. muzyki tanecznej.

DOBRE OGOLENIE NIE KOSZTUJE DROŻEJ

niż ogolenie złe. Zależy ono jedynie od dobrego, ostrego nożyka. Takim właśnie jest polski nożyk GROM o podłużnym wykroju, a więc ostry, trwały, miły w goleniu i, dzięki wykrojowi, nie pękający w maszynkach.

Niska cena 25 groszy za sztukę umożliwia każdemu uyżwanie tych nożyków.

Czy nie czas zarzucić wyroby zagraniczne? Pamiętajcie: tylko GROM.

ng 12 515

100 MILJONÓW

LAMP RADJOWYCH WYSZŁO JUŻ Z FABRYK PHILIPSA.

OTO DOWÓD DOSKONAŁOŚCI LAMP RADJOWYCH

PHILIPS MINIWATT

Tz 1 472

Przypominamy, że we wtorek, 6. bm. o godz. 17 okazja miłego spędzenia wieczoru tanim kosztem na Herbatce, urządzanej staraniem Komitetu Pań parafji św. Michała w IKS-ie, Plac Wolności 14a. Produkcje artystyczne. Bufet obfity i tani we własnym zarządzie. W miejsce wstępu — datki dobrowolne na biednych, na których przeznacza się również cały dochód z Herbatki. zg 7933

Portret literacki Stanisława Witkiewicza. Malarz, pisarz krytyk i wybitny przedstawiciel myśli niepodległościowej w Polsce, jeden z głównych odkrywców stylu zakopiańskiego — Stanisław Witkiewicz, był jednostką niepospolitą. Jako autor świetnych studjów estetycznych nie ograniczał się do poruszania zagadnień malarskich, ale omawiając je, nawiązywał do zagadnień społecznych i ogólno-kulturalnych, ujmując je zawsze w coraz to nowem oświetleniu z uwzględnieniem najgłębszych podstaw. Jako odkrywca stylu zakopiańskiego nie ograniczył się jedynie do budownictwa i zdobnictwa, ale wraz z Kazimierzem Tetmajerem wprowadził do literatury polskiej gwarę góralską i podhale Tatrzańskie. Jego przepiękne obrazki w zbiorze „Na przełęczy" i „Z Tatr" do dziś są perłami literatury. Portret literacki tego wszechstronnego artysty znajdą słuchacze w feljetonie radjowym, wygłoszonym prze p. Popoffa w dniu 6 bm. (wtorek) o godz. 18.45

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **W. H. 77.** Nie zwróciła Pani uwagi na artykuł 446 Kodeksu Zobowiązań, który brzmi: „Jeżeli dla pewnej kategorji pracowników istnieje lub wydana będzie szczególna ustawa, regulująca stosunek pracy, przepisy działu niniejszego (tj. artykuły 441—477 Kod Zob. — red.) stosuje się jedynie w przedmiotach ustawą szczególną nie objętych." Zatem jeżeli Pani zatrudniona jest na podstawie rozp. Prez. Rzplitej z 16 3. 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 1928 poz. 323), wypowiedzenie pracy obejmuje czasokres trzech miesięcy kalendarzowych — po myśli art. 25 tegoż rozporządzenia. (K.)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na opowodzian: płk. Wacław Krupowicz 4 rata 5 zł; — na nowo złożono 829,15 zł, a razem z poprzednio wypłaconemi 12 348,37 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: J. C. 2 zł; — Marjan Nowakowski, Wolsztyn, 3 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 326.75 zł.

Na Komitet Tanich Kuchen: rodzina Ansion 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 10 zł.

Na ociemniałych żołnierzy: rodzina Ansion 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 10 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 3 bm. zgłoszono: Otylja Augusta Schadler z d. Engelmeier, wdowa, 93 l. Ludwik Urbanowski, inwalida wojenny, rzeźnik, 58 l. Petronela Starościna z d. Kijanowska, wdowa, 79 l. Emilja Kohn z d. nieznana, wdowa, 82 l. Ewa Cohn z d. Itzig, wdowa, 77 l. Jan Nowaczyk, emeryt. palacz kolejowy, 79 l. Aniela Ziołecka z d. Hutten-Czapska, wdowa, 79 l. Jan Tuliszka 2 dni. Feliksa Kubicka, bez zawodu. 22 l. Jerzy Laskowski 6 miesięcy. Ignacy Błaszkiewicz, cieśla, 58 l. Marjan Alffeldt, krawiec, 59 lat. Jan Garstka, robotnik, 65 l.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Sp. Franciszka Puślecka

Dnia 28 lipca rb. odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku liczne grono polonji zmarłą w Toronto (Kanada) ś. p. Franciszkę z Banaszaków Puślecką. Puśleccy wyemigrowali do Kanady przed kilku laty i zamieszkali ostatnio w Kirkland Lake, gdzie ś. p. Franciszka Puślecka zachorowała. Mimo trzykrotnych zabiegów chirurgicznych nie zdołano utrzymać Jej przy życiu. Zmarła znana była z jaknajlepszej strony w szerokich kołach tamtejszej polonji, czego dowodem były liczne wyrazy życzliwości i współczucia, złożone podczas choroby i po zgonie ś. p. Puśleckiej. Ś. p. Zmarła pozostawiła żałobą okrytego męża i liczne grono przyjaciół, rodziców, siostry i szwagrów w Poznaniu, siostrę w Hamburgu, a dalszych krewnych w Wilkonicach (pow. gostyński), Kołaczkowicach, Magdalenowie, Sielcu, Daleszynie, Bartoszewicach i przyjaciół w Czeluścinie. Niech odpoczywa w pokoju.

zg 7906 Znajomy.

†

Dnia 5 listopada 1934 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najlepsza i najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Meissnerów

Stanisława Surzyńska

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 listopada br. po południu o godz. 3,30 z domu żałoby w Poznaniu, ul. Solacka 15 na cmentarz św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążona

zg 7934 **rodzina.**

†

W niedzielę, 4 listopada 1934 r. o godz. 11 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najtroskliwsza matka, ukochana siostra i ciocia, ś. p.

z Owczarczaków

Konstancja Lierschowa

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w środę 7. bm. o godz. 15.30 z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna odprawi się w czwartek, 8. bm. o godz. 7.30 w kościele Najsłodszego Serca Jezusowego na Jeżycach. O swym ciężkim smutku donosi Krewnym i Znajomym prosząc o modlitwę

córka.

Poznań, Słowackiego 34. 5. 11. 1934.

d 4091

Zakład pogrzeb. Bracia Nowak, Poznań. Plac Nowomiejski 10. tel. 10-46.

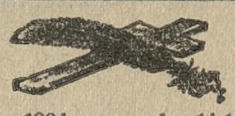

W piątek, 2 listopada 1934 r. o godz. 14,15, zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Jan Nowaczyk

przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6. bm. o godz. 3,45 po południu z kostnicy cmentarza w Górczynie, o czem zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Wiry, Zambrów. **dzieci i rodzina.**

dg 4090 Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał" Towarowa 25 Tel 3180

†

W sobotę, 3. bm., o godz. 10.15 rano, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, siostra, bratowa, babcia i ciocia, ś. p.

z Witczaków

Julja Reimowa

przeżywszy lat 64, o czem zawiadamiają

w nieutulonym smutku pogrążeni

zg 7936 **mąż z dziećmi, wnukami i rodziną.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6. bm o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarza parafji św. Marcińskiej w Górczynie.

Poznań, Piekary 8a.

†

Dnia 4 listopada 1934 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Jan Kollat

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu dnia 7 listopada o godz. 15,30 z Zakładu Św. Łazarza, ul. Sielska na cmentarz górczyński, o czem donosi

w ciężkim smutku pogrążona

d 4092 **rodzina.**

Poznań, Śrem, Leszno, Środa, Jarocin, Kraków.

Zakł. Pogrz. „Funerjum", Poznań ul. Górczyńska 36.

We wtorek, dnia 6 listopada 1934 r.. w siódmą bolesną rocznicę śmierci syna naszego, ś. p.

Franciszka Nitschego

studenta medycyny

odprawi się

msza św. żałobna

w kościele parafjalnym na Jeżycach o godz. 7,30 rano, o czem donoszą

zg 7920 **rodzice i rodzeństwo.**

„HAFTOPLIS"

wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja św. Marcin 27 i Romana Szymańskiego 1.

Pg 7449-37.45

STEMPLE KROMCZYŃSKI Św. MARCIN 47

Pg 7434

Młocarnia

kieratowa szerokobijąca, używana, bardzo dobra, silna jak nowa z powodu likwidacji tanio Poznań, Dąbrowskiego 70, Restauracja. zd 25 342

Panie! Czy zechcecie wydać na siebie parę złotych?

Co za różnica tak małym kosztem!

Parę złotych — to niewiele — lecz może to spowodować decydujący zwrot w życiu Pani. Dzisiaj świat woła o młodość — młodość — ciągle młodość. Gwiazda filmowa traci 75% gaży z chwilą gdy wygląda zbyt staro, a gdy cera jej więdnie traci już 50%. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego, Dr. Stejskal, wynalazł cudowną substancję upiększającą, nazwaną „Biocel", która jest wyciągiem z młodych zwierząt i szybko odżywia i odmładza skórę. Podczas doświadczeń odżywiania skóry, dokonanych przez D-ra Stejskal na kobietach w wieku 55 do 72 lat, zmarszczki znikły w ciągu 6-ciu tygodni (zobacz całkowite sprawozdanie w Tygodniku Medycznym — Wiedeń). Biocel dokonuje nieraz zdumiewającej zmiany cery w ciągu 8-miu godzin — działa tak jak dobry posiłek dla kobiety umierającej z głodu. Pierwsza rzecz na którą zwraca uwagę mężczyzna, to cera Pani. O ile jest ona brzydka, może on więcej nie chcieć nawet spojrzeć na Pana. Biedna dziewczyna, która poślubiła miljonera mówi, że gdyby nie jej cudowna cera, mąż jej nie spostrzegłby jej może nawet wśród tylu pięknych dziewcząt.

Ta niezwykła substancja upiększająca wynaleziona przez Prof. D-ra Stejskal, jest obecnie zawarta w znakomitym paryskim Kremie Tokalon, koloru różowego. Należy stosować go wieczorem. Odżywia on i odmładza skórę podczas snu. Kremu zaś Tokalon białego (nie tłustego) należy używać rano.

Zawiera on czysty krem i oliwę. Jest on świetną odżywką skóry na cały dzień. Zawiera on również składniki wzmacniające, które ścią gają rozszerzone pory, wybielają skórę, oraz czynią ją świeżą i jędrną.

ng 12 517

BŁAWAT POLSKI Sp. Akc.

Stary Rynek 87/88 poleca:

wysortowane towary i resztki materjałów

za bezcen

Pg 8 028-45.8

Towarzystwo Wojskowo-Techniczne

z dniem 20-go listopada rb. uruchamia

Roczne Kursy Uzbrojeniowe i Lotniczo-Samochodowe

dzienne dla absolwentów szkół rzemieślniczych.

Kończącym te Kursy będą przyznane praktyki zawodowe oraz pewne uprawnienia przy przyjmowaniu do wojskowej służby ochotniczej i zawodowej. ng 12 524

INFORMACYJ UDZIELAJĄ: za załączeniem 2 znaczków pocztowych po 25 gr., BIURO TOWARZYSTWA WOJSKOWO-TECHNICZNEGO (Warszawa, Al. Róż 8 m. 1), oraz szkoły rzemieślnicze dla metalowców.

MOULIN ROUGE, Kantaka 89

Restauracja — Winiarnia — Dancing — Bar

Najwykwintniejszy i najtańszy lokal

Rendez-vous Eleganckiego świata.

Od 1. 11. Program Atrakcyjny

Wstęp wolny! Ceny przystępne! 2 orkiestry!

Pg 7716-45.11

Ciekawe i pożyteczne

Na okres kilku dni tylko przyjechał do Poznania znany astrolog Ergandi w towarzystwie Fakira King, a zaproszonego z Paryża, słynnego jasnowidza i znawcę medyumizmu.

Przyjęcia cały dzień we wszelkich sprawach, jak: opracowywanie horoskopów, odpowiedzi medyum na pytania, oraz analizy charakteru, orzeczenia handlowe, loteryjne, dobór małżeński, miłość i t. d.

Przyjęcia do godz. 9 wiecz. bez przerwy. Honorarjum od 1 zł. Adres: BIURO ERGANDI, ul. Ogrodowa 9, m. 1. zg 7895

SINOXID

Naboje myśliwskie. Specjalnego ładowania, z najlepszym prochem płatkowym, z śpionkami „Sinoxid", Gieschego śrut, z wyborową przybitką. **Również polecam,** śrut, rozmaite prochy, przybitki do powtórnego ładowania Ceny fabryczne. — Wyroby najlepsze. **J. Specht Nast.** właśc. J. K. Chmielewski, Poznań, Fr. Ratajczaka 3. Założ. 1861 r. Telefon 13-38. ng 10 084

Szkło okienne, ogrodowe, dachowe, kit i t. d.

szyby wystawowe i lustra

hurtownie — detalicznie

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła

Pg 7431-18.171 **Sp. Akc.**

Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,30.

1. KAMIENICE

Kupię

kamienicę nową Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 462

Kamienicę

duży ogród, dochód 8 500, okolica Rynek Jeżycki, wpłata 68 000. — Adres filja Jeżyce zdg 25 565

Willa

6 pokojowa, kuchnia, ładny ogród chlew murowany, miasto powiatowe niedaleko Poznania za 18000 zł gotówką do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 25 485

Willę

z dużym ogrodem i garażem przy ul. Dąbrowskiego korzystnie sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 25 528

Kamienicę

narożnikową śródmieściu składami, cena 130 000, wpłaty 50 000, dochód 21 000.

Dom willa

komfortem nowobudowa mieszkania 3×4 pokoje ogrodem, dochód 5 160, cena 60 000 sprzedam. Maciejewski, Zwierzyniecka 8 telefon 62-66. zdg 25 613

4. OSOBISTE

Zaręczyny

zawarte w dniu 7. 10. 34 r. z p. Leonem Skotarzakiem, zam. dawn. Romana Szymańskiego, zrywam. Alina Piotniakówna, Poznań. zdg 25 600

2. PIENIĄDZE

Wspólnika

z 1 500 zł, interese rzeźnicki poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 355

2 500 zł

procent dam pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 024

3 500,—

na I hipotekę (objekt 30 tys.) poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 377

6. OŻENKI

Który

pan inteligentny, poważny, nie szuka gotówki lecz przystojnej, serdecznej, gospodarnej, muzykalnej, panny Wielkopolanki. — Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 606

Poznam

pannę znającą chemję organiczną fizykę, około 35. Cel matrymonjalny — współpraca. Dyskrecja zapewniona. Fotografje korespondencja zwracane pseudonimem — poste restante. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 448

Kawaler

lat 31, Wielkopolanin, właśc. drogerji, pozna pannę niebiedną, średniego wzrostu celem rychłego ożenku. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskr. słowo honoru. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 25 610

Wspólniczki

Wielkopolanki wzgl. Pomorzanki do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego z gotówką, ca. 30 000 poszukuje kawaler, lat 31 Wlkp., obrót roczny ca. 200 000. Cel matrymonjalny. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 611

Poznam

celem matrymonjalnym przystojną, niską panienkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 422

7. SPRZEDAŻE

Skład

spożywczy mieszkaniem od zaraz. Adres Kurjer Pozn. zdg 25 552

Dubeltówki
naprawia J. Szymkowiak, dypl. puszkarz. Św. Marcin 27. zdg 19 773

Okazja
Jadłodajnię pełnym biegu, centrum gotówkę sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 543

Parcele
ogrodniczo-budowlane w Piątkowie przy Poznaniu. 80 gr metr kwadr., ziemia ogrodowa, tylko za gotówkę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 24 733

Pończochy Rękawiczki
Olbrzymi wybór! Cenny kryzysowe! Sprzedajemy jedynie towar solidny. A. Szymański. Poznań św. Marcin 1, przy placu Świętokrzyskim. Specjalny magazyn pończoch. rękawiczek. n 11 242

Futra
damskie, spody pod futra, różne skórki na obsady i reparacje futer poleca znany z niskich cen Specjalny magazyn futer St. Piotrowski Poznań. Szkolna 9. dg 3 675

Jedynie firma Józef Pluciński
Pocztowa 2, sprzedaje najtaniej
Kapelusze — czapki szale
ng 11 617

Okazyjny skład mebli
Wielka 20, tel. 32-40. Kupuje — sprzedaje meble używane — wszelkie sprzęty biurowe, domowe. ng 11 555

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoš, Stary Rynek 51
zdg 21 697

Meble
tapczany, leżanki kupuj od fabrykanta. Fabryka mebli, Rynek Śródecki. zdg 24 814

Willę w Zakopanem
około 20 ubikacyj z umebl. i z dużą parcelą, kanalizacja, światłem elektrycznem i t. p.
zamienię
na dom w Poznaniu lub prowincji, ewtl. dopłacę różnice wartości. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 759

Cukierenkę
pokojem kuchnią dobrze zaprowadzoną 1 200, powód nagły wyjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 24 797

4 morgi
parcele korzystnie sprzedam dobra ziemia odpowiednia dla ogrodnika przed Starolęką naprzeciw „Regera". Oferty Kurjer Poznański zdg 25 141

Mundurkowe płaszcze
przepisowe dla uczennic gimnazjalnych.
Wyłącznie
tylko w Fabryce Konfekcji Damskiej
Wildowa - Syn, Wodna 1
Pg 76 65-4161

NASZE CENY NA MATERJAŁY MĘSKIE, BIELSKIE UBRANIOWE, PŁASZCZOWE, POSZYCIOWE, SPODNIOWE, CZESANKOWE, SZEWIOTOWE

są niższe od oklamanych cen ściśle fabrycznych w detalicznych składach fabrycznych, o czem się każdy przekonać może.
Władysław Złotogórski,
Poznań, Kramarska 19/20, piętro Hurt-Detal 550 deseni na składzie. Pr 7 668-42.54

Futra
do reparacji, przefasonowania należy dać do fachowca. Polecam gotowe futra damskie i męskie. Tadeusz Olszyński, mistrz kuśnierski, Poznań, św. Marcin 58. dr 4 084

Drukarnię
większą w Poznaniu sprzedam, wydzierżawię. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 361

Skład
kolonjalny, zaprowadzony w najruchliwszej ulicy śródmieścia z towarem lub bez z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa do sprzedania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 399

Samochód
Fiat 505, limuzyną w dobrym stanie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 403

Sprzedam
konia półszorek, wóz szpurowy. Zgłoszenia Poznańska 36. — W. Priefer. zdg 25 421

Pianino
okazyjnie. Długa 16, m. 1. zdg 25 423

Skład
mieszkaniem każdą branżę wynajmę. Wawrzyniak, Sołacz, Śląska 11. zdg 25 420

Samochód
Ford limuzyna sprzedam okazyjnie. Palacza 19, m. 4. zdg 25 416

Sypialka
280 zł. Ratajczaka 28 m. 5. zdg 25 358

Futro męskie
czarne, kołnierz wydra a spód lisy bardzo korzystnie do nabycia. Marsz. Focha 64 m. 5. zdg 25 349

Futro
damskie długie nowe junaty tanio sprzedam. Łąkowa 20 m. 2. zdg 25 343

Singera
damską (okrągłe) tanio. Asnyka 3 m. 8 (Jeżyce). zdg 25 362

Skład papieru
korzystnie prosperujący, zapewniona egzystencja, centrum sprzedam 5 500. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 366

Skrzydło krótkie
koncertowe trzy mostki perskie sprzedam. Noskowskiego 3 m. 2. zdg 25 372

Używane
lampy gazowe tanio. Elektromechanika św. Marcin 14 tel. 39-49. zdg 25 375

Karty do gry
znaczki preferansowe, bloki, bridżowe. Antoni Rose, Poznań, Nowa 8. ng 10 052

Skład
kolonjalny w centrum z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 25 441

Aparat
radjowy Telefunken sprzeda tanio. Masztalarska 8a m. 10. zdg 25 410

Skład
kolonjalny Łazarz 3 pokoje z towarem urządzeniem sprzedam, objęcie 3 000 Sowiński, Garncarska 2, telefon 18 21. zdg 25 430

Pianino — Harmonjum
Dom Komisowy Podgórna 10a. zdg 25 429

Futro
karakuły korzystnie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 425

Okazja
Elektrolux, nowy tanio. Półwiejska 5, m. 8. zdg 25 479

Futrzane
spody — kołnierze. Ratajczaka 26 pierwsze piętro. zdg 25 465

Meble
najtaniej poleca
J. Baranowski
Poznań. Podgórna 13.
Pg 7 246/7-39.4

Bufet
sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 25 595

Porcelanę — Serwisy — Alpakę — Szkło — Noże, widelce — Wyprawy
tanio tylko wprost Hurtownia Porcelany Wroniecka 24 (podwórze). zdg 25 587

Sypialkę
jadalkę bardzo tanio. Stolarnia Gen. Chłapowskiego 9 Wilda. zdg 25 624

Dzierżawa
35.— zł sprzedam skład spożywczo-delikatesowy jedyny w tej dzielnicy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 193

Tapczany
fotele najkorzystniej fachowo. — Wrocławska 13. zdg 25 116

Pianino
zagraniczne. Stroma 24, zakład. zdg 25 541

Okazja
skład trzypokoje, objęcie 600.— Zielona 3 — 21. zdg 25 527

Antyki
2 krzesła, stolik, 2 krzesła Bidermeyer, mahoń Stolarnia Samolewski, Czesława 12. zdg 25 524

Dog
angielski, młody. Marcina 5, — m. 10. zdg 25 523

Dywan
kilimowy, nowy tanio. Kopernika 8 — 5. zdg 25 516

Chłopięcy
płaszcz, ubrania lyżwy, wiek 16 sprzedam Skarbowa 18, mieszkanie 4. zdg 25 513

Willkę
pięciopokojowa, ogród 1 600 qm sprzedam 6 400, wpłaty 3 000. — Starołęka, Bystra 42. zdg 25 542

Kasa National
85. Focha 83, m. 15. zdg 25 576

Konia
sprzedam. Marsz. Focha 55. zdg 25 569

Rower
korzystnie. Górczyn, Kopanina 15. zdg 25 558

Motocykl 5 KM
prawie nowy sprzedam lub zamienię na słabszy. Górna Wilda 65, skład kolonjalny. zdg 25 556

Pianino
tanio. Piotra Wawrzyniaka 8, m. 10. zdg 25 543

Skład
kolonjalny - delikatesowy bardzo ruchliwem miejscu. Krajewski, Marsz. Focha 71-30. zdg 25 336

Sprzedam
korzystnie zegar wiszący, kanapę maszynkę gazową, 2 łóżka z materacami. Zgłoszenia stolarnia Marsz. Focha 69. zdg 25 504

Resztówka
70 morgowa piękny pałac, las, szosa, woda sprzedam szybko decydującemu, okazyjnie tanio. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 598

Konia
dobrego sprzedam tanio. Chwaliszewo 71 m. 9. zdg 25 486

Dentystyczny
motorek elektr. nowy prąd zmienny i stały sprzedam. Chwiłkowski, św. Marcin 40. zdg 25 618

Obrączki
ślubne z własnej pracowni, para złotych od 12 złotych, poleca Chwiłkowski, św. Marcin 40. zdg 25 617

Kapustę
białą w większych lub mniejszych partjach ma do oddania. „Gleba" Spółdziel. Roln. - Handl. Krobia, tel. 16. zdg 25 608

Maszyna
do pisania Smith prawie nowa. Narty kijki bambusowe. Podgórna 2/3, m. 7. zdg 25 601

10. MAJĄTKI

Majątek
1 000 do 1 500 morgowy dobrej ziemi na Pomorzu kupię. Juska, Poznań, Półwiejska 35 tel. 54-57. zdg 25 492

11. KUPNA

Kupię
pianino. Zgłoszen a Skorupska, Pocztowa 15. II., p. m. 4. zdg 24 899

Kupię
200 sztuk używanych łęcz w dobrym stanie worków. Jan Kordacz, ul. Różana 18. zdg 25 387

Brylanty
kolczyki do 6 kar. kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 383

Parcelę
pięknie położoną pod budowę willi kupię gotówką, ostateczną cenę. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 4'1

Lodówkę
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 585

Kupię
krzesło fortepianowe okazyjnie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 574

12. DO WYNAJĘCIA

2 pokoje i kuchnia
na I ptr. w willi z komfortem, central. ogrzewanie dla młodego małżeństwa. Oglądać można od 2—4 godz. Aleja Wielkopolska 11 druga willa na lewo w drodze na Sołacz. zdg 24 736

3
pokojowe mieszkanie z ogrodem i werandą przy Parku Wilsona od 1. 12. 34. do wynajęcia, telefon 24-33. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 164

Ładne mieszkanie
4 pokojowe z przynależnościami, na wysokim parterze, w centrum miasta przy ruchliwej ulicy, nadające się także na biura, wprost od właściciela domu bez odstępnego za czynszem miesięcznym do odnajęcia. Oferty uprasza się złożyć do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdg 25 373

Pokój
kuchnia zaraz wynajęcia, zwrot kosztów 200.—, kaucja 100.—, dzierżawa 25 — miesięcznie, wtorek 10 — 1 i 6—7 Fabryczna 35, m. 9. zdg 25 463

4 pokoje
w śródmieściu na II. piętrze z komfortem i centr. ogrzewaniem wydzierżawimy zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 456

Trzypokojowe
front parter wszelkiemi wygodami przy ul. Matejki od 1 grudnia br. wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 593

Pięciopokojowe
komfortowe, odnowione, słoneczne, ogrzewanie wodne. Matejki 48 gospodarz. dg 4 079

Czteropokojowe
wprost od gospodarza. Informacji między godz. 2—4 po południu. — Polna 16, m. 6. zdg 25 453

Trzy
komfortowe Focha 32 przy Parku Wilsona, gospodarz. dg 4 088

2 pokoje
2 osob. korytarzem, elektr., gaz. Przybyłowicz, Aleje Marcinkowskiego 27, m. 13. zdg 25 578

Pokój
kuchnia garażem, rok zgóry. Dąbrowskiego 88, gospodarz. zdg 25 568

4 1 3
pokoje I. od gospodarza. Rynek Wildecki 65. zdg 25 557

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkania
komfortowego 3 pokojowego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 396

Urzędnik
poszukuje 2—3 pokoi, przystępne w cenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 409

4—5 pokoi
centrum poszukuję. Zgłoszenia wysokość dzierżawy Kurjer Poznański zdg 25 352

Poszukuję
pokoju, pokoju kuchnią od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 499

3 pokojowego
centrum, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 584

Dwupokojowego
bliskości centrum, wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Dam ewtl. rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 23 549/50

Pokoju
kuchnią okolica śródmieścia, rok zgóry szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 583

Mieszkanie
2—3 pokoi z kuchnią, Jeżyce—Sołacz poszukuję urzędnik prywatny, pewny płatnik. Oferty z warunkami Kurjer Poznański zdg 25 645

Etatowy
urzędnik, bezdzietny, dwupokojowe wprost gospodarza, czynsz zgóry. Oferty „Par", pod 57,360 Pg 8 002-57.360

Dwupokojowe
lub jednopokojowe z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje. Zgłoszenia Wędzarnia, Dąbrowskiego 81. zdg 25 577

2, 3, 4 pokojowego
mieszkania z kuchnią, łazienką poszukuje od zaraz urzędnik P. K. O. Dzielnica pożądana Sołacz lub okolica ul. Dąbrowskiego. — Oferty składać w Kurjerze Poznańskim pod zdg 25 509

15. POKOJE UMEBL.

Plac
Wolności 10 m. 13. Frontowy utrzymaniem. zdg 25 080

Pokój
Niegolewskich 14, m. 13, podwórzu. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 401

Elegancki
pokój panu. Wrocławska 5, — m. 5. zdg 25 407

Duży
solidnym panom, bezpościelowy. Świętokrzyski 3—12 zdg 25 417

Dwuosobowy
Ratajczaka 14 m. 20. zdg 25 413

Przy Zamku
utrzymaniem. Wały Zygm. Augusta 1 m. 8. zdrg 25 351

Jasna
6/7 m. 8 pokój umeblowany centralnem ogrzewaniem. zdg 25 354

Pokój
2-osobowy zaraz. Młyńska narożnik Krętej 24—1. zdg 25 369

Dwa pokoje
elegancko umeblowane dla zamożnego pana w willi wynajmę. — Oferty Kurjer Pozn. p. 1672

Dwuosobowy
Łąkowa 16 — 5. zdg 25 447

Niekrępujący
frontowy. Górna Wilda 26, m. 3. zdg 25 445

Pokój
zaraz. Półwiejska 38a, m. 13. zdg 25 437

Utrzymaniem
lub obiadami. Sapieżyński 2a, I., lewo. zdg 25 436

Jednoosobowy
dwuosobowy. Dąbrowskiego 41, mieszkanie 6. zdg 25 431

Ładny
dwuosobowy zaraz. Strzelecka 10, m. 6. zdg 25 405

Pokój
2 osobowy. Półwiejska 38, I. piętro, lewo. zdg 25 428

Pokój
osobne wejście paniom 20. Wały Leszczyńskiego 11, m. 2. zdg 25 472

Pokój
frontowy do wynajęcia. Sienkiewicza 8, m. 6 zdg 25 467

Pokój
próżny duży czysty używaniem maszyny Singera wynajmę zaraz krawcowej tanio. Rzeczypospolitej 5 m. 21. zd 25 419

Pokój
frontowy, umeblowany, z osobnem wejście elektrycznością, z wygodami, utrzymaniem, względnie bez utrzymania zaraz do wynajęcia. Poznań, Słowackiego 37, m. 2, wysoki parter, lewa strona. zdg 25 533/4

Utrzymaniem
dwuosobowy korzystnie Wrocławska 30—7. zdg 25 596

Dwuosobowy
Grunwaldzka 20a—7. zdg 25 635

Niekrępujący
zaraz. Spokojna 24 m. 10. zdg 25 622

Pokoik
utrzymaniem Ratajczaka 11 a, m. 102. zdg 25 531

Zaraz
Plac Bernardyński 1a, III. zdg 25 529

Pokój
Św. Czesława 10a, m. 14. zdg 25 519

Panu
pokój zaraz elektr. Aleje Marcinkowskiego 27, m. 13. zdg 25 579

Pokój
dwuosobowy. Przecznica 2, m. 8. zdg 25 602

Jeden.
dwuosobowy. Pierackiego 18 — 14, I. zdg 25 562

Młyńska
trzy — dziewięć, dwuosobowy, także utrzymaniem. zdg 25 599

Panom
wspólny. Kochanowskiego 24, m. 7. zdg 25 559

Jeżycka
43 — 7. zdg 25 560

Mickiewicza 3
m 6, dwuosobowy 15. zdg 25 547

Pokój
zaraz lub 15. Pl. Sapieżyński 5, m. 6. zdg 25 548

Niekrępujący
ładny. Chełmońskiego 17 — 11. dg 4 070

Dwuosobowy
Kantaka 4 lewe schody II. zdg 25 507

Panom
niekrępujący. Babińskiego 7—1. zdg 25 506

Lepszemu
panu na stanowisku. Podgórna 14—6. zdg 25 497

Pokój
umeblowany Mostowa 29 m. 7. zdg 25 493

Panom
plac Sapieżyński 5 m. 7. zdg 25 487

Pokój
2, 1 osobowy. Piotra Wawrzyniaka 31, m. 2. zdg 25 615

Dwuosobowy
Orzeszkowej 5. zdg 25 563

16. SZUKA POKOJU

Kawaler
poszukuje kulturalnym domu niekrępującego pokoju (pokoiku) wygodami, całodzienne utrzymanie lub bez Oferty ceną Kurjer Poznańskń zdg 24 856

Pokoju
eleganckiego, niekrępującego okolicy Uniwersytetu. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 386

Próżnego
pokoju poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 390

Pokój
nieumeblowany z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 25 398

Pokoiku
niekrępującego ciepłego do 20 zł. kilku dni miesiącu, przyjezdny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 412

Śniadeckich
okolica mały ciepły zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 340

Oficer
artylerji poszukuje pokoju niekrępującego utrzymaniem lub bez. Elektryczność, łazienka śródmieście Jeżyce pobliżu tramwaju 9. Oferty szczegółowe Kurjer Pozn. zdg 25 360

Pokoju
za korepetycje poszukuje studentka. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 370

Taniego
pokoiku poszukuję. Łask. oferty Kurjer Poznański zdg 25 481

Pokoiku
taniego pan. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 594

Dwa
umeblowane szuka bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 591

Pokoju
eleganckiego niekrępującego w centrum od zaraz. Stały lokator. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 621

Małżeństwo
bezdzietni próżnego pokoju zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 455

Klatki
niekrępującego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 540

2 osobowego
czystego, taniego Jeżyce Łazarz. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 25 537

Pani
centrum skromnego, czystego, niekrępującego 15—20 zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 581

17. LOKALE

Piwnicę
do owocu Jeżyce poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 473

Lokalu
handlowego na cukiernię wraz mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 466

Tylko
parowa piekarnia w śródmieściu wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 535

Skład narożny
odpowiedni na kolonjalny, komfortowy, umeblowany wynajmie gospodarz. Matejki 48/49 portjer. dg 4 080

18. DZIERŻAWY

Warsztaty
wolne. Górna Wilda 43 I. zdg 25 367

Dzierżawa Płockie
300 hektarów 9 lat, tenuta 180 kilo, 55 000; 250 hektarów rządowa 20 lat, Lubelskie, tenuta 120 kilo 60 000, obie dzierżawy ziemi pszennej, dom, ogród, zabudowania pierwszorzędne. Włocławek, — skrzynka pocztowa 11. zdg 25 612

Plac
węgla stajnia 35.— Właśc. Strumykowa 10. zdg 25 539

22. ZGUBY

Zginął
czarny piesek. Proszę oddanie za wynagrodzeniem. Plac Wolności 17 skład cukierków. zdg 25 589

23. ROZMAITE

Poszukuje
pełny konces wyszynkowy zaraz. Zgłoszenia Marsz. Focha 23 restauracja. zdg 24 658

Uwaga!
szyję, przerabiam, robię sweterki tanio, również haftuję garderobę dziecięcą. Dąbrowskiego 26, m. 5. zdg 24 975

Piece
kuchnie naprawia i przestawia Milich. Dolna Wilda 21. zdg 25 313

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada, przyszłość z cyfr — kart. Przyjmuje 10 rano — 9 wieczorem. — Podgórna 13, mieszkanie 10, front zdg 25 427

Krawcowa
szyje suknie, płaszcze, kostjumy modnie i tanio. Długa 14, m. 5. zdg 25 476

Auto
prywatne (kryte) na dłuższy wyjazd poszukiwane. Zgłoszenia tel. 71-12 zdg 25 475

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 15 636/7

Motory
1 motor ssąco gazowy 35 km marki „Hille", 1 motor ssąco gazowy 20 km marki „Deutz", 1 stolec walcowy 600×220 m/m marki „Seck sprzeda zaraz Międzychodzka Fabryka Maszyn. Międzychód n/W. ng 12 522

Szyję
suknię od 6.— płaszcze od 12.—, kurtki, także przeróbki Poznań, Romana Szymańskiego 9, I., — Przybyłówna. zd 25 464

Motory
z każdego paliwa przerabia na gaz ssany i wyrabia generatory nowoczesne. Międzychodzka Fabryka Maszyn Międzychód n/W. ng 12 521

Merežkę
plisowanie okrętka, dziurki wykonuje Kłosowska, Wroniecka 19 zdg 25 521

24. NAUKA

Francuzka
(Paryżanka) udziela lekcyj konwersacji. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 427

On demande
une jeune Française avec bon accent paris. 2 heurs chaque jour Offres Kurjer Poznański zdg 24 903

Kursy kroju
szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej Poznań, Marji Magdaleny 1, m. 7. dg 3856

Szkoła Tańców
Kledecka Mikołajczak zmienia od 5 listopada adres z Pocztowej na św. Józefa 6. Nowy kurs początkujących dziewiątego
godzina dwudziesta.
Pg 8013-44.83

Kursy kroju
Świętokrzyski 3, Kazubowska. — Kurjer Poznański zdg 25 415

Angielskiego
francuskiego, włoskiego udziela tanio teoretycznie i praktycznie osoba wykształcona. Strzelecka 31 podwórze wprost II p. prawo. zdg 25 371

Antoszewskiego
szkoła tańca. Zielona 3. Pg 7 531-44.81

Szkoła tańców Szorskiego
W tych dniach rozpocznie się kurs dla osób starszych. Zapisy Pierackiego 12 telefon 38-08. zdg 25 631

Korepetytor
zaraz do klasy 5, 6 matematyka, francuskie, łacinę. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 628

Marszantka
znająca obszywanie abażurów celofanowych potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 573

2 gimnazjastów
utrzymaniem, opieka, pomoc dobra, nauczyciel, śródmieście. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 616

25. MUZYKA

Szukam
pianina miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 356

Strojenia
naprawy fortepianów fachowo tanio mistrz budowy fortepianów, Drygas, Podgórna 10a. zdg 25 424

Trio
akordeonem zgrane potrzebne od zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 12 526

Duet
od zaraz potrzebny. Klasztorna 6. zdg 25 512

J. SCHUBERT
UL. WROCŁAWSKA 3
Pg 7556-40,47

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kucharka
dobre polecenie, czysta, uczciwa, pracowita szuka samodzielnej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 263

Dziewczyna
uczciwa dobrem gotowaniem poszukuje posady, tylko Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 440

Panienka
szuka posady do dzieci jako przychodnia od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 438

Stolarz
na meble i budowle poszukuje pracy, wykonuje nowe budowle po nader umiarkowanych cenach oraz reperacje i odnawianie mebli lub jakiej innej pracy, stróża lub inkasenta. Zgłoszenia Poznań, ul. Chłapowskiego 9, mieszkanie 10. zdg 25 480

Posługi
z gotowaniem lub bez szukam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 474

Kucharka
do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 388

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 5. 11.

TEATR POLSKI: — Dziś: „O 5 minut zapóźno".
Wtorek, 6. 11. „Niepoprawny Bobuś".

TEATR WIELKI (Opera): Dziś: Teatr nieczynny.
Wtorek, 6. 11. „Piękny jest świat".
Środa, 7. 11. „Rigoletto".

TEATR NOWY: Dziś — „Zwyciężyłem kryzys".
Wtorek, 6. 11. „Zwyciężyłem kryzys".
Środa, 7. 11. „Zwyciężyłem kryzys".
Czwartek, 8. 11. „Krąg interesów" dla młodzieży uniwersyteckiej.

KINA

Poznań, poniedziałek, 5. 11.

APOLLO: „Co mój mąż robi w nocy?"
CORSO: „Buster się żeni" i „Zdrajca Zachodu".
EUROPA: „Pat i Patachon jako kompozytorzy".
GWIAZDA: „Cesarskie łowy".
METROPOLIS: „Co mój mąż robi w nocy?"
MOJE: „Żona w złotej klatce".
ORZEŁ: „Żółta kontrabanda" i „Noce portowe".
OŚWIATOWE T. C. L.: — 1. „U wrót Antarktydy", wyprawa Nansena, 2) „Walka Tytanów".
RENAISSANCE: „Niewidzialny człowiek".
SFINKS: „Sekret kobiety".
SŁOŃCE: „Wesoła Zuzanna".
TĘCZA-Łazarz: „Czy Luczyna to dziewczyna".
TĘCZA-Wilda: „Cesarzowa i ja".
WILSONA: „W cieniu krzyża".

Dziewczyna
młodsza samodzielnem gotowaniem, praniem prasowaniem oraz do wszelkiej pracy domowej szuka pracy tylko w lepszym domu do samotne, ub do bezdzietnego państwa od 15 lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 471

Uczciwa
dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 469

Gospodyni
kucharka znająca gospodarstwo wiejskie i chów drobiu — dobre świadectwa szuka pracy we dworze. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 395

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 25 400

Posługi
po południu poszukuję najlepsze referencje sumienna, czysta. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 418

Poszukuję
posady w składzie kolonjalnym i do wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 348

Posady
jakiejkolwiek poszukuje najchętniej do pomocy składu i domu z spaniem lub bez. Pracowałam w składzie piekarskim, kaucji 100,— zł. Znajduje się w krytycznem położeniu. Łaskawe spieszne oferty upraszam do Kurjera Pozn. pod zdg 25 341

Kelner
z kaucją poszukuje stałej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 368

Wychowawczyni
pierwszorzędne referencje szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 374

Szofer-kawaler
poszukuje posady 10 lat pracował na jednem stanowisku. Oferty Kurjer, Poznański zdg 25 443

Nauki
gospodarstwa domowego najchętniej na majątek poszukuje dla mej siostry lat 20. Matalewski Kościan Rynek. zdg 23 864

Dziewczyna
nawskroś uczciwa i czysta z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 15. 11 lub 1. 12 do 1—2 osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 326

Radjotechnik
wszechstronnie obeznany, dzielny handlowiec poszukuje posady jako ekspedjent lub technik — zna polski, niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 605

Laborant
fotograf, retuszer szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 804

Student prawa
z praktyką sądową podejmie się każdej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 685

Ziemianin
były dzierżawca dóbr, obecnie w kryt. położeniu przyjmie posadę urzędnika żonatego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 473

Osoba
uczciwa sumienna poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 586

Emigrant
z Niemiec Polak urzędnik gospodarczy lat 29 poszukuje jakiejkolwiek posady. Językiem polskim nie włada. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 626

Szukam
posługi na przedpołudniem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 623

Bufetowa-ekspedjentka
zna ekspresso, obsługę gości, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 620

Czeladnik
piekarski cukierniczy z pięcioletnią praktyką poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 454

Chłopiec
do posyłek szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 451

Gosposia
samodzielna, dobrze polecona, uczciwa z dobrem gotowaniem poszukuje posady do samotnej osoby lub 2—3 osób od 15 bm. lub zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 450

Szukam
posady gosposi do samotnej osoby zaraz lub od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 530

Szukam
posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem zaraz lub od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 532

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 517

Posługaczka
starsza poszukuje posady z gotowaniem, cały dzień zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 511

Młoda
górnośląszaczka, mówiąca niemieckim, z dobrego domu, poszukuje posady bony do 1—2 dzieci. Umie szyć i zajmie się gospodarstwem. Oferty „Par", Katowice, Pierackiego 8, pod „Bona". Pg 8 031-71,80

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z gotowaniem zaraz lub 15-go szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 572

Krawcowa
szuka posady 2 zł dziennie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 555

Krawcowa
poszukuje posady do pomocy pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 554

Krawcowa
z długoletnią praktyką specjalistka garderoby dziecięcej ubranka dla chłopców, bielizna, poszukuje posady po domach. Kwiatowa 11 m. 7 I ptr. prawo. zdg 25 503

Sekretarz
długoletni kierownik biura adwokackiego notarjalnego, chlubne świadectwa, poszukuje posady, wynagrodzenie skromne. B. Halski, Poznań-Starołęka, Pochyła 14. zdg 25 490

Dypl. drogerzysta
z świad. trucizn poszukuje posady. Wymaganie skromne. Władysław Zietek, Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 6. zdg 25 605

Osoba
nawskroś uczciwa, zaufana, zajmie się domem samotnej osoby ewentl. pół dnia z gotowaniem, bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 663

Sierota
poszukuje posługi do południa za pokaik. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 757

Osoba
porządna, uczciwa poszukuje posługi przed południem lub popołudniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 714

KaPeO
KRAJOWY PRZEMYSŁ OBUWIANY
ZAOPATRZY POZNAŃ
W PIERWSZORZĘDNE OBUWIE.
Pg 8 029/30-45,516

Sierota
poszukuje posługi na popołudniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 758

Starsza
zaufana służąca poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 760

Biurowa
maszynistka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 763

Posługaczka
uczciwa, pracowita poszukuje posługi na popołudnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 745

Gospodyni
stanowiska poszukuje zaraz znam świetnie kuchnię, szycie. Oferty Bydgoszcz, Mickiewicza 1 m. 10 zdg 23 494

Posługi
biur sprzątania, lub prania poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 304

Ogrodnik
żonaty, lat 33, przyjmie posadę stróża, portjera itp., zna centralne ogrzewanie oraz wszelkie prace. F. Zmuda, Krańcowa 67. zdg 25 311

Uczciwa
dziewczyna szuka posady do restauracji lub cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 129

Kuchmistrzyni
poleca się do gotowania na śluby odpusty, jakoteż imieniny, polecenia pierwszorzędne. M. Różnowska, Skarbowa 21 — 2. zdg 25 182

Gospodynie
pokojowe, kucharki, dziewczyny gotowaniem. Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. zdg 25 112

NIE... NIE JEST OBOJĘTNE JAKI KREM...
Nie należy używać kremu, który się psuje, ani kremu biernego, ale kremu zdrowego, aktywnego, zawsze świeżego, kremu ożywczego, którego dobroczynne działanie uznane jest oddawna, KREMU SIMON.
Droga do doskonałej piękności wiedzie przez
CREME SIMON
PUDRY SIMON
drobne, przylegające, o subtelnym zapachu
MYDŁO SIMON
czyste, przetłuszczone, doskonałe
PARIS
ng 12 518

Mam
500 zł. Poszukuję posady woźnego inkasenta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 316

Absolwentka
szkoły handlowej poszukuje posady jako praktykantka do biura. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 262

Pomocnik
handlowy po wojskowości branży kolonjalnej, delikatesów, win, wódek poszukuje jakiejkolwiek posady, zna książkowość i pisze biegle maszyną. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 261

Popołudniu
zajmię się dziećmi wychowawczynia, pomoc lekcjach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 169

Trykotarka
dzielna, wypraktykowana w pończochach, trykotach szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 050

27. WOLNE MIEJSCA

Lekarza
dentystę(ki) chrześc. poszukuje do współpracy lekarz dentysta. Późniejsze objęcie praktyki możliwe. Szczegółowe oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdg 25 094

Ekspedjentka
zaraz potrzebna do składu kolonjalnego na prowincję, miasto powiatowe, znająca język niemiecki, pisząca na maszynie, za mała kaucją. Oferty z podaniem wymaganej pensji przy wolnem utrzymaniu rodzinnem kierować Kurjer Poznański zdg 25 327

Agentów
zaprowadzonych na okucia. Oferty Kurjer Poznański dr 4 086

Kucharka-gosposia
potrzebna na wieś od 1. 12. Zgłoszenia maj. Nowa Wieś poczta Koźminiec powiat Krotoszyński do 15. 11. 1934. zdg 25 381

Firma kosmetyczna
poszukuje agentów-domokrążców. Zarobek zapewniony. Zgłoszenia wtorek 6. 11. Grobla 6 m. 27 5—7 wieczorem. zdg 25 385

Młodsza
dziewczyna na cały dzień bez spania z praniem, gotowaniem od zaraz. Stroma 1 m. 3. Zgłoszenia od 2-giej. zdg 25 344

Dziewczyna
gotowaniem zaraz. Żydowska 26 m. 13. zdg 25 339

Maszyniarka
ręczniarka. Strzelecka 23/24 m. 8. zdg 25 364

Krawcowa
dzielna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 764

Uczeń
fryzjerski z całkowitem utrzymaniem z prowincji do większego zakładu potrzebny. Wierzbięcice 17. zdg 25 282

Dziewczyna
do wszystkiego na prowincję potrzebna. Zgłoszenia Czesława 3, m. 16. zdg 25 442

Bufetowa
z obsługą gości, inteligentna, rutynowana siła do restauracji, kawiarni od 15. 11. potrzebna. Oferty podaniem wieku fotografji, odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia do Kurjera Poznańskiego ng 12 514

Służąca
starsza potrzebna zaraz. Nowak, Poznań Dębiec, Brzozowa 19. zdg 25 482

Dla 2 dzieci
wiek 2 mies. i 2 lata — potrzebna dziewczyna lub pielęgniarka na prowincję. Ul Sienkiewicza 8, II p., m. 6. zdg 25 468

Uczennica
do prasowalni. Aleja Małopolska 8. zdg 25 459

Podróżujący
wytwórnia szczotek. Wielkie Garbary 18, m 7. zdg 25 458

Służąca
zaraz. Plac Nowomiejski 9. Drożdżewska. zdg 25 625

Potrzebna
panna z conajmniej 6 klas gimnazjalnem gruntowną znajomością niemieckiego do towarzystwa dla dwóch większych chłopców i do pomocy w lżejszych pracach domowych na wyjazd do Włocławka. Oferty do Biura Ogłoszeń L. Makowskiego, Włocławek pod „0". ng 12 523

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem do wszystkiego od zaraz. Miesięcznie 25 zł. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 25 522

Dziewczę
do lat 20, towarzystwo uczennicy. Tranzyt, Grobla 13. zdg 25 510

Dziewczyna
potrzebna, dobre gotowanie zaraz 2 osoby. Patrona Jackowskiego 25 m. 10. dg 4 089

Książkowa
wzgl. książkowy do podwórza, do doju mleka, do kasy od zaraz na majątek 1 600 mórg w Poznańskiem. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego dg 4 039

Posługaczka
bez utrzymania. Kraszewskiego 4, 8. zdg 25 561

Uczeń
potrzebny, fryzjer. Ratajczaka 40. zdg 25 544

Dziewczyna
z szyciem do dzieci potrzebna. Ul. Poznańska 27 a, m. 3. zdg 25 550

Służąca
gotowaniem. Wodna 25 — 7. zdg 25 546

Kucharka
i duet muzyczny potrzebni. Dąbrowskiego 53/55, Oaza. zdg 25 564

Przyjmę
kandydata na ucznia stolarskiego. Zakład stolarski Marsz. Focha 67 zdg 25 505

Agentów
do handlu poszukujemy. Zarobek w prowizji dziennie około zł 20. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 25 495

Poważna
katolicka firma odda zastępstwo na Poznańskie i Pomorze, emeryci mają pierwszeństwo, referencje lub gwarancja pożądana. Oferty adresować do Kurjera Poznańskiego zdg 25 494

Młodszy
pomocnik krawiecki zaraz. Ulica Wrocławska 20. zdg 25 488

Potrzebny
zaraz na majątek
pisarz podwórzowy
w wieku ponad 25 lat, z praktyką, wynagrodzenie miesięczne 25 zł i wolne utrzymanie. Zgłoszenia z odpisami świadectw Kurjer Poznański zdg 25 609

Zastępcy
z branży lakierniczej, ustosunkowanego, poszukuje poważna fabryka natychmiast dla Poznania i okolicy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 25 607

28. ROZRYWKA

Śniadalnia - Ziętkowiak
Pocztowa 10. Smaczne obiady 0.80. Porcje śniadankowe 0.50 — Wieczorem koncert artystyczny. ng 11 541

„Sekret kobiety"
Potężne arcydzieło miłosne — Irena Dunne. Kino „Sfinks". zdg 25 235

Kino Corso
Buster się żeni i Zdrajca zachodu. zdg 25 444

Kino Renaissance
nadzwyczajna sensacja
„Niewidzialny człowiek"
Pg 8 032-45,12

Kino „Orzeł"
„Żółta kontrabanda", „Noce portowe" Ricardo Cortez. zdg 25 619

Kino „Moje"
Pierwszy raz w Poznaniu piękny najnowszy film „Żona w złotej klatce". zdg 25 484

Humor zagraniczny

— Panie starszy, filiżankę czarnej kawy.
— Pan zawsze pijał białą.
— Głupiś pan — widzi pan przecież, że jestem w żałobie.
(Mocca — Wiedeń). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc listopad 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149